

MARCIN RUDNICKI

***NUMMI LUGIORUM* —
STATERY TYPU KRAKOWSKIEGO**

ABSTRACT: The subject of this study are gold coins, formerly attributed to the coinage of the Menapii, which in the seventies of the 20th century Karel Castelin referred to as staters of the Cracovian type, struck by Celts near Kraków. When the latest publications connected with them appeared, the number of known specimens of the type amounted to seven, and currently it has increased to seventeen. The aim of this study is to use the new possibilities of modification of the former findings concerning staters of the Cracovian type. The present study has discussed the problems concerning the definition of this type, its origin and changes it has undergone with the passage of time — both in respect of iconography and metrology. This is connected with a suggestion as to a new typological division of the discussed coins. Also the issues concerning their circulation and data were not omitted, as the finds from recent years throw a new light on them. The summary includes reflection of historical nature, including an attempt to connect the Cracovian type with Lugii.

Specyficzny wariant saterów muszlowatych, z przedstawieniem na rewersie przypominającym statek, budził zainteresowanie badaczy na długo zanim otrzymał miano typu krakowskiego. Działo się to za sprawą monety ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu (BN 8744 — ryc. 34), która przez ponad sto lat była jedynym, znanym szerzej egzemplarzem interesującego nas typu. O tym, że znalazła się ona w kręgu zainteresowań numizmatyków — początkowo wyłącznie francuskich — zadecydowała błędna teza dotycząca jej atrybucji, przedstawiona w pierwszej publikacji źródłowej¹. Przypisanie satera BN 8744 plemieniu Menapiów oznaczało bowiem włączenie go do kręgu mennictwa galijskiego, którego problematyka zajmowała miejsce szczególne w dziejach badań nad mennictwem celtyckim dziewiętnastego i początków dwudziestego wieku.

¹ Robert 1868, s. 424–427 (z komentarzem F. de Saulcy: s. 427–431), ryc. 2.

Zasadniczy zwrot w podejściu do zagadnienia proveniencji opisywanej monety i jej podobnych nastąpił dzięki dociekaniom Karela Castelina. Wyniki jego badań nad numizmatyką celtycką, zwłaszcza środkowoeuropejską, miały znaczenie kluczowe dla poruszanej tu problematyki. Czeski badacz dokonał gruntownej rewizji wcześniejszych poglądów, włączając egzemplarz z kolekcji paryskiej do wyodrębnionej przez siebie, niezbyt licznej zresztą, grupy naśladownictw boj-skich staterów muszlowatych z terenu Czech. Wskazał on także okolice Krakowa jako miejsce pochodzenia kilku monet z tej grupy, z przedstawieniem na rewersie podobnym do tego, jakie znajduje się na staterze BN 8744. Jednocześnie warto zaznaczyć, że uczony ten sformułował hipotezę o działalności mennicy celtyckiej w zachodniej Małopolsce wyłącznie na podstawie analizy numizmatycznej, zanim światło dzienne ujrzały pierwsze znaleziska archeologiczne, które potwierdziły istnienie tego rodzaju warsztatów w tym regionie². Większość ustaleń Castelina oparła się próbie czasu, chociaż w zakresie chronologii usiłował je zrewidować Zenon Woźniak. Ten z kolei uczony wcześniej niż Castelin uwzględniał okolice Krakowa jako jedno z możliwych miejsc wybicia dwóch monet tego samego typu, co BN 8744³. Nie ujmując zasług Woźniakowi trzeba przyznać, że jego propozycja zawierała zbyt wiele rozwiązań opcjonalnych. Sposób jej przedstawienia wskazywał bardziej na intuicję autora, niż analizę źródeł numizmatycznych, jako podstawę prowadzonych rozważań⁴. Być może właśnie dlatego pozostały one praktycznie niedostrzeżone w późniejszej literaturze. Znaczącym osiągnięciem Woźniaka były natomiast próby całościowego opisu mennictwa małopolskich Celtów, uwzględniającego szerokie spektrum źródeł archeologicznych i ich kontekstu. Nie bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że badacz ten był prekursorem i niekwestionowanym protagonistą badań nad okresem lateńskim w Małopolsce. Jego ustalenia dotyczące osadnictwa grupy tynieckiej stanowiły punkt odniesienia w polemice z poglądami Castelina dotyczącej chronologii staterów typu krakowskiego.

Poza tym wyjątkiem nie widać w literaturze śladu refleksji nad publikacjami czeskiego badacza, choć popełnił on kilka oczywistych pomyłek, a jego propo-

² Są to znaleziska fragmentów glinianych foremek służących do odlewania krążków mennicznych z Krakowa-Mogiły (stan. 1), Zakrzowa (stan. 2 zgodnie z numeracją obowiązującą w 1977 r., kiedy prowadzone były badania archeologiczne; obecnie stan. 13 na obszarze AZP 103–58), pow. wielicki i Krakowa-Pleszowa (stan. 17): Hachulska-Ledwos 1976, s. 180–183; Hachulska-Ledwos, Woźniak 1976, s. 202–206; Woźniak 1977a, s. 231–251; Mycielska 1981, s. 145–151; Wirska-Parachoniak 1981, s. 153–157; Poleska 2006, s. 163, ryc. 22: 15.

³ Woźniak 1967, s. 210.

⁴ Rozważania miały raczej charakter spekulacji naukowych, w których zabrakło jasno sprecyzowanej tezy, co wynikało z wątpliwości i braku zdecydowania w kwestii lokalizacji mennicy ze strony samego badacza (Woźniak 1967, s. 209–210).

zycje dotyczące definicji i klasyfikacji wewnętrznej typu wydawały się wręcz prowokować do polemiki. Dotyczyły one bowiem kwestii zasadniczych, takich jak kryteria wyróżnienia typu krakowskiego, które do dzisiaj nie zostały jasno sprecyzowane. Ta okoliczność stanowiła przyczynę daleko posuniętej dowolności w zakresie ich doboru. Zjawisko rozciągania nazwy typu krakowskiego na inne emisje małopolskie widać na przykładzie monety odkrytej w Kryspinowie⁵, która pod względem ikonograficznym znacząco różni się od egzemplarzy zaliczonych do interesującego nas typu przez samego Castelina. Pojęcie „typu”, rozumianego w kategoriach taksonomicznych, określa treść stempla⁶ i powinno się odwoływać do zespołu cech ikonograficznych wspólnych dla pewnej grupy monet. Zatem z punktu widzenia numizmatyki atrybucję nadaną znalezisku z Kryspinowa uznać należy za błędną. Trudno jednak czynić wyrzuty archeologom, którzy stają przed koniecznością określenia typologicznego monet, reprezentujących nierzadko warianty unikatowe lub bardzo słabo rozpoznane, nie mając do dyspozycji jasnych i przejrzystych kryteriów klasyfikacji. Szczegółowego opracowania tych zagadnień archeolodzy słusznie oczekiwać mogą od numizmatyków, posługujących się innym, właściwym sobie warsztatem naukowym.

Definicja typu krakowskiego i jego podział wewnętrzny to nie jedyne zagadnienia, wymagające pilnie opracowania. Kwerenda kolekcji muzealnych i źródeł znaleziskowych, którą przeprowadziłem w ciągu ostatnich kilku lat⁷, znacznie poszerzyła bazę źródłową, stwarzając zupełnie nowe możliwości badań nad problematyką monet celtyckich z ziem Polski. Stanowi ona również podstawę daleko idących modyfikacji dotychczasowych ustaleń dotyczących omawianych staterów, pozwalając rozwinąć nową wizję całości kształtu związanej z nimi problematyki. Niniejsza praca będzie więc poświęcona uściśleniu definicji typu, jego genezie oraz prześledzeniu zmian, jakim ulegał wraz z upływem czasu — zarówno pod względem ikonograficznym, jak i metrologicznym. Narzędziem umożliwiającym rozpoznanie tego procesu jest propozycja nowego podziału typologicznego omawianych monet, w której istotną rolę odgrywa szczegółowa analiza ikonograficzna stempli. Wymagała ona wprowadzenia uproszczonej terminologii opisu symboli charakterystycznych dla poszczególnych wariantów. Nieco uwagi poświęciłem ich interpretacji — to bowiem zagadnienie nie zostało, jak dotąd, zadowalająco opracowane. Nie zostanie pominięta kwestia obiegu omawianych

⁵ Kaczanowski 1996, s. 128n.; Kaczanowski 1997, s. 89; Bochnak 2006, s. 166, ryc. 7.

⁶ Por. Paszkiewicz 2009, s. 22.

⁷ Badania prowadzone były w ramach projektu badawczego pt. „Monety celtyckie na północ od Karpat” finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz międzynarodowego projektu „Trouvailles monétaires GDRE”.

staterów, jako że znaleziska z ostatnich lat stawiają to zagadnienie w zupełnie nowym świetle. Najtrudniejszym wyzwaniem pozostaje rozwiązanie problemu chronologii staterów krakowskich — tak względnej, jak i absolutnej. Propozycje w tym zakresie ogranicza wciąż stosunkowo skromna baza źródłowa, a przede wszystkim brak znalezisk z kontekstu archeologicznego, jak również pewne niedostatki wynikające ogólnie ze stanu badań nad mennictwem bojskim okresu muszlowatego.

HISTORIA BADAŃ

Pierwszym opublikowanym staterem typu nazwanego później krakowskim był egzemplarz ze zbiorów Franciszka Grünbauma⁸. Rysunek monety (ryc. 35) zamieszczony został na jednej z tablic przedstawiających typy monet średnio-wiecznych reprezentowanych w skarbie odkrytym w 1844 r. w Pełczyskach (gm. Złota, pow. pińczowski). Tablice autorstwa Teofila Żebrawskiego miały stanowić ilustrację do nigdy nie opublikowanej monografii znaleziska przygotowywanej przez Antoniego Strzeleckiego⁹. Na ostatniej z tablic widnieją ryciny monet, w tym dwóch staterów celtyckich, których wedle publikowanych opisów¹⁰ w skarbie z Pełczysk nie było. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem można jednak zakładać, że obydwie zostały znalezione na obszarze zachodniej

⁸ Franciszek Grünbaum (1804–1874) — krakowski bankier pochodzenia żydowskiego, kształcił się w Krakowie, Berlinie i Wiedniu. Właściciel wsi Psary, gdzie w 1834 r. założył fabrykę fajansów. W 1849 r. przeniósł się wraz z rodziną do Wiednia, a później na Węgry. Zbieracz numizmatów polskich, „szczególniej grubszych sztuk”; jego kolekcję próbował nabyć hrabia Franciszek Potocki, oferując trzydzieści tysięcy złotych polskich. Kolekcja została później częściowo rozprzedana (wg A. Ryszard, *Album numizmatyczne polskie*, Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów. Zespół (fond) 5 — Rękopisy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (inw. 4473/III–4478/III) t. I, cz. 2, s. 38).

⁹ Antoni Strzelecki (1800–1860) — ukończył z wyróżnieniem liceum w Krzemieńcu. Sprowadzony do Puław przez księcia Adama Czartoryskiego był wychowawcą jego bratanka, z którym dziesięć lat podróżował po Europie. Był uczestnikiem Powstania Listopadowego, po upadku którego osiadł w Krakowie. W latach 1848–1856 piastował stanowisko bibliotekarza w Wilanowie. Posiadał „piękną” kolekcję monet i medali polskich, obejmującą znaczną część skarbu z Pełczysk, który opisał w ostatnich latach życia. Monografia, która nigdy nie została opublikowana, nosiła tytuł „Pieniądze Piastowskie wykopane w Pełczyskach roku 1844”. Rękopis i zbiór Strzeleckiego zostały w Wilanowie (Ryszard, *o.c.*, t. II, cz. 2, s. 80).

¹⁰ K. Stronczyńskiego i K. Beyera (Kubiak/Paszkiewicz 1998, s. 40–41, nr 108 — tam starsza literatura).

Małopolski¹¹. Potwierdza to wzmianka Joachima Lelewela, zamieszczona wraz z rysunkami obydwu numizmatów w zbiorze prac tego historyka poświęconych badaniom ziem Polski w starożytności. W przypisie dotyczącym występowania monet celtyckich nad Dunajem zamieścił on następującą informację: „Na ostatek i w okolicy Krakowa ziemia odkrywa złote i srebrne Gallów pieniądze: złota znajduje się w zbiorze Strzeleckiego, srebrna [czyli opisywany tu egzemplarz typu krakowskiego — przyp. autora] w zbiorze Grünbauma; rysunki obu udzielił mi Teofil Żebrawski”¹². Obydwie monety na wiele lat popadły później w zapomnienie i dopiero w 1969 r. zwrócił na nie uwagę Andrzej Kunisz¹³.

Całkiem inaczej potoczyły się losy wzmiankowanego na wstępie egzemplarza ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu (BN 8744) — bez wątpienia najbardziej znanego w literaturze numizmatycznej reprezentanta typu krakowskiego. Znaleziony rzekomo na terenie Holandii, do 1872 r. znajdował się w kolekcji francuskiego numizmatyka — Louisa Féliciena Josepha Caignart de Saulcy¹⁴. Omawiany stater został opisany po raz pierwszy przez Pierre’a Charlesa Roberta, który włączył go do swoich rozważań dotyczących zagadnienia „mieszczek tęczowych”, które skomentował i uzupełnił de Saulcy¹⁵. Właśnie ze względu na domniemane miejsce odkrycia monety, czyli tereny zamieszkiwane w czasach Juliusza Cezara przez celtyckich Menapiów, badacz ten przypisał ją mennictwu tego właśnie plemienia. Kierował się przy tym przeświadczeniem, że na rewersie (który błędnie określał jako awers) widnieje wyobrażenie statku, które uznał za typowe dla ludów nadmorskich, do jakich zaliczał Menapiów. Przejawem długiej żywotności tego motywu w tradycji menniczej na terenach Holandii miały być, jego zdaniem, monety bite przez Ludwika I Pobożnego w Dorestadt i Quentovic. Chociaż nie można odmówić trafności spostrzeżeń Roberta poczynionych odnośnie do konotacji ikonograficznych przedstawień ze stempla, to jego propozycje

¹¹ Czyli terenów ówczesnej Galicji Zachodniej i przyległej części Królestwa Kongresowego. Historię tego odkrycia omówił Jerzy Kolendo (Kolendo 1998, s. 135–136).

¹² Lelewel 1853, s. 415, przypis. Dalej czytamy: „Obie grubości nadzwyczajnej, wypukłe z jednej strony, z drugiej zakłęste; złota waży do 3 dukatów. Stempel żadnej znajomej Gallów monecie nie odpowiada; fabrykę ich jednak nikomu innemu przypisać nie mogę, tylko Gallom, bo trudno wymyślić na owe czasy innych fabrykantów, kiedy wiadomo, że się nią Gallowie trudnili. Z tych dwóch sztuk nic wnosić nie można: mogły być od Gallów przyniesione, mogły się przypadkiem zabłąkać. Znaleziona większa ilość [monet celtyckich — przyp. autora], spodziewać się, nie będzie tak niemym i małomównym świadectwem”.

¹³ Kunisz 1969, s. 52, przypis nr 31.

¹⁴ Roymans, van der Sanden 1980, s. 246.

¹⁵ Robert 1868.

dotyczące ich interpretacji, jak i miejsca wybitia statera BN 8744, okazały się całkowicie chybione. Jest to zastanawiające o tyle, że badacz ten dostrzegał podobieństwa pomiędzy „monetami Menapiów”¹⁶ a bojskimi staterami muszłowatymi, które zgodnie z obowiązującą wówczas konwencją określał jako „misczki tęczowe”. Pod pojęciem *Regenbogen Schlüsselchen* stereotypowo rozumiał on monety złote przypisywane ludom zamieszkującym tereny położone na wschód od Renu i Alp lub nad brzegami Dunaju¹⁷. Obecność podobnych symboli występujących na awersach (kulka z odchodzącymi promieniami przypominająca dłoń) i rewersach (zgrubienie w kształcie półksiężyca) monet, które w przekonaniu Roberta zostały wybite na terenach znacznie oddalonych od siebie, proponował tłumaczyć na drodze kontaktów handlowych i wspólnego obiegu monetarnego. Postawił jednocześnie interesującą, chociaż błędną tezę, że figury spotykane na monetach wybijanych na wschód od granic Galii (czyli na „czeskich” staterach muszłowatych) powstały w wyniku barbaryzacji motywów umieszczanych na emisjach Menapiów.

Sposób postrzegania wyobrażenia z rewersu statera BN 8744 jako statku oraz atrybucja terytorialna zaproponowana w publikacji źródłowej przez wiele lat wywierały znaczący wpływ na kolejnych badaczy przedmiotu. Z pewnością przyczynili się do tego autorzy katalogu monet celtyckich z kolekcji Cabinet des Médailles de la Bibliothèque Nationale w Paryżu¹⁸, którzy w sposób mechaniczny przejęli poglądy Roberta i de Saulcy’ego. O ile dziewiętnastowieczny poziom wiedzy usprawiedliwia ten błąd, o tyle trudno znaleźć wytłumaczenie dla badaczy popełniających go współcześnie, takich jak Brigitte Poyart. W opracowanym przez nią katalogu monet galijskich, w całkowitym oderwaniu od aktualnej literatury, moneta raz jeszcze przypisana została Menapiom¹⁹. Pochodzenie mennicze statera proponowane przez poprzedników zakwestionował Adrien Blanchet, który w swoim klasycznym traktacie o monetach galijskich nie poświęcił mu wiele uwagi. Badacz ten określił monetę jako zdeformowaną „misczką tęczową” (*Regenbogenschlüsselchen*) i jako miejsce jej pochodzenia wskazał tereny Europy Środkowej. Zdaniem Blancheta na teren Holandii dotarła ona w wyniku kontaktów pomiędzy Celtami środkowoeuropejskimi, a ich pobratymcami zamieszkującymi Galię²⁰. W tym kontekście zastanawiające jest, dlaczego w swoim opracowaniu poświęconym mennictwu celtyckiemu, głównie zresztą spoza terenów Galii, nie uwzględnił statera Robert

¹⁶ Do których zaliczył także monetę BN 8743.

¹⁷ Czyli „właściwe” tęczówki windelickie i bojskie staterki muszłowate traktowane jako jedna całość.

¹⁸ Muret, Chabouillet 1889, s. 201–202, nr 8744; De La Tour 1892, s. 6, tabl. XXXV, nr 8744.

¹⁹ Poyart/Mainjonet 1980, s. 31, 71, tabl. 8: 116.

²⁰ Blanchet 1905, s. 475–477, ryc. 537.

Forrer²¹. Wzmianek na jego temat nie zamieścił on ani w rozdziale poświęconym prostowaniu pomyłek ze starszej literatury, ani w omówieniu „staterów miesięczkowatych” — także w kontekście zagadnienia ich występowania na terenach Holandii²². Trudno odgadnąć powody, dla których podobnie postąpił inny wybitny znawca monet celtyckich — Rudolf Paulsen, który nie uwzględnił monety w swoim pomnikowym dziele o mennictwie Bojów²³. Pominięcie jej raczej nie było następstwem przeoczenia, ponieważ badacz ten najprawdopodobniej musiał znać analogiczny, niepublikowany dotychczas, egzemplarz tego samego typu z kolekcji Staatliche Museen w Berlinie (katalog nr 16, ryc. 38). Najwyraźniej zatem nie uważał ich za monety bojskie. Pominięcie milczeniem egzemplarza BN 8744 przez Paulsena dziwi tym bardziej, że w swojej szczegółowej i niemal w całości do dziś niezawodnej systematyce monet bojskich starał się on — trzeba przyznać, z dobrym skutkiem — przedstawić możliwie pełne spektrum typów i odmian. Uwzględnił nawet rzadkie i nietypowe monety z terenu dzisiejszej Polski (Paulsen 1933, nr 385, 403, 404, 489), które określił jako „naśladownictwa”²⁴. Nie zaliczył do nich jednak dwóch innych staterów (Paulsen 1933, nr 342 i 1294), które znacznie bardziej przypominają egzemplarze typu krakowskiego, niż „regularne” monety muszlowate — na co jako pierwszy zwrócił uwagę Castelin²⁵. Nie dostrzegł tego Paulsen, który potraktował je jako jedne z wielu emisji typowych dla starszego okresu mennictwa muszlowatego²⁶. Tymczasem statery Paulsen nr 342 i 1294 należy włączyć do typu krakowskiego, a miejsca ich wybicia upatrywać na terenie zachodniej Małopolski, co zostanie wykazane w dalszej części tekstu.

Z polskiej strony próby opisu znanych sobie monet interesującego nas typu pierwszy dokonał Ludwik Piotrowicz. W artykule o monetach celtyckich w Polsce opisał on egzemplarz z kolekcji Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego (katalog nr 10, ryc. 32), który prawidłowo skojarzył ze złotymi staterami bojskimi odkrytymi w Stradonicach²⁷. Piotrowicz poprzestał, niestety, tylko na tym spostrzeżeniu, które zawarł w jednozdaniowym przypisie. Odwołując się jedynie do podstawowej literatury, nie uwzględnił on w ogóle starszych opracowań dotyczących „monet Menapiów”. W opisie statera, na który poświęcił zaledwie pięć zdań, badacz ten popełnił istotny błąd, określając barwę i rodzaj metalu użytego

²¹ Forrer 1908.

²² Forrer 1908, s. 11–16, 218, 220.

²³ Paulsen 1933.

²⁴ Paulsen 1933, s. 64, 148.

²⁵ Castelin 1976, s. 262n.

²⁶ Czyli stater (Paulsen nr 342) z kolekcji BN (BN 9445) i analogiczny egzemplarz (Paulsen nr 1294) z kolekcji Dessewffy (1910, tabl. XX, nr 485), które Rudolf Paulsen słusznie potraktował jako ten sam typ (Paulsen 1933, s. 47, 49, 123, 146).

²⁷ Piotrowicz 1933, s. 424, nr „h”, ryc. 6a, przypis nr 17.

do jego wybicia jako srebro. Tymczasem w rzeczywistości jest to bez wątpienia stop, w którym dominuje złoto, o czym przekonuje wyraźnie żółty kolor powierzchni. Odcień i charakter patyny nie pozostawiają wątpliwości w kwestii udziału srebra, jednak wyraźnie niższego niż złota. W zasadzie nie byłoby potrzeby eksponowania tego błędu, gdyby nie okoliczność, że był on powielany konsekwentnie nie tylko przez samego Piotrowicza, ale także przez późniejszych badaczy²⁸. Z problematyką omawianych monet Piotrowicz zetknął się ponownie podejmując się publikacji pierwszego, udokumentowanego znaleziska tego typu z ziem Polski — statera z Krakowa-Grzegórzek²⁹. Dostrzegł on wyraźne podobieństwo pomiędzy wspomnianym znaleziskiem, a monetą ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tym razem ograniczył się do stwierdzenia, że analogii do typu reprezentowanego przez obydwa egzemplarze upatrywać należy w mennictwie Bojów z terenów Czech. Poważniejsze rozważania nad ich atrybucją i chronologią podjął dopiero Zenon Woźniak³⁰ w zwięzłej monografii będącej próbą całościowego ujęcia problematyki monet celtyckich z ziem Polski³¹. Niestety, swą bazę źródłową ograniczył on głównie do zbiorów polskich muzeów, nie uwzględniając nawet dobrze znanej w literaturze monety BN 8744. Idąc tropem Piotrowicza, egzemplarze ze zbiorów krakowskich uczony ten powiązał z emisjami muszlowatymi Bojów. Mając na względzie wagę statera z Krakowa-Grzegórzek, jego chronologię odniósł do okresu menniczego C wyróżnionego przez Castelina³². Chociaż nie miał pewności, czy można uznać monetę za „naśladownictwo” emisji bojskich wybite w małym, peryferycznym warsztacie, podjął rozważania dotyczące jego lokalizacji. Woźniak brał przy tym pod uwagę cztery możliwości: Górny Śląsk (Wyżyna Głubczycka), rejon podkrakowski, północno-wschodnią część Moraw i tereny Słowacji. Opierając się na błędnym przeświadczeniu, że moneta z kolekcji Muzeum UJ wykonana została ze srebra, badacz ten wyraził przypuszczenie, że może być ona starożytnym naśladownictwem lub fałszerstwem staterów „złotych” tego typu, co egzemplarz z Krakowa-Grzegórzek.

Podobnie jak polscy badacze ignorowali literaturę obcojęzyczną, tak numizmatycy piszący w języku francuskim nie brali pod uwagę prac swoich kolegów z Europy Środkowej. Tezę łączącą statera BN 8744 z Menapiami zakwestionował

²⁸ Por. Woźniak 1966, s. 70; Woźniak 1967, s. 213, 225, nr 11C, tabl. II (XIV); Castelin 1970, s. 94, nr 6; Castelin 1976, s. 264, nr 36–3.

²⁹ Piotrowicz 1936, s. 151–152, ryc. 1.

³⁰ Swoistym wstępem do dalszych studiów w tym zakresie był krótki artykuł tego badacza, w którym dopuszczał on możliwość wybicia na ziemiach Polski statera ze zbiorów Muzeum UJ, opublikowanego przez Piotrowicza (Woźniak 1966, s. 70).

³¹ Woźniak 1967, s. 205n.

³² Castelin 1965, s. 10–39.

Paul-Marie Duval, który tak jak poprzednicy zaliczył ją do *petites coupes à l'arc-en-ciel* (*Regenbogenschüsselchen*) licznie reprezentowanych na terenach nadreńskich i naddunajskich³³. Zaznaczył jednak, że miejsce znalezienia numizmatu, czyli rzekomo tereny Holandii, nie daje podstaw do określenia jego atrybucji, którą w wersji przedstawianej w dotychczasowej literaturze proponował odrzucić. Wiele lat później postulat ten został zrealizowany w wydanej pośmiertnie pracy Roberta Forrera, stanowiącej uzupełnienie jego studium z 1908 r. Stater BN 8743 opisano w niej jako „podróbkę” czeskich staterów muszlowatych oraz „późną monetę złotą w stylu czeskich tęczówek”, przy czym redaktorem notek był nie kto inny jak Castelin³⁴. Na jednej tablicy, obok zdjęcia egzemplarza ze zbiorów Cabinet des Médailles de la Bibliothèque Nationale w Paryżu, znalazła się ilustracja innej monety tego samego typu, która bez wątpienia przedstawia okaz z kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie znaleziony w Krakowie-Grzegórkach. Jednak w odnoszącym się do niego podpisie, sygnowanym inicjałami tego samego redaktora, widnieje informacja, że jest to stater o wadze 6,2 g³⁵, znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie pod numerem inwentarza 62480³⁶. To oczywista pomyłka, która za sprawą Castelina miała pewne konsekwencje, o czym będzie mowa dalej. Ten czeski numizmatyk pierwszy ogłosił szersze badania nad omawianym typem staterów, uwzględniając zarówno źródła z Polski, jak i innych krajów europejskich³⁷. Przekonywał, że pod względem ikonografii rewersu, wagi i rodzaju stopu moneta z kolekcji paryskiej nawiązuje do analogicznych nominałów wybijanych przez Celtów na terenie Czech, w większości — jak sądził — na oppidum w Stradonicach. W wyniku szeroko zakrojonej kwerendy literatury i kolekcji muzealnych udało mu się zidentyfikować dalszych sześć staterów, które włączył do jednego typu wraz z egzemplarzem BN 8744. Jednocześnie przedstawił pierwszą — a zarazem jedyną, jaka dotychczas powstała — próbę klasyfikacji tego typu monet, w której jako podstawę przyjął barwę metalu użytego jako surowiec menniczy. To kryterium — jak się okazuje, dosyć mylące w praktyce — pozwoliło mu podzielić siedem (a w rzeczywistości sześć) zestawionych przez niego monet na trzy grupy. Do grupy I (*Statères d'or* — „staterzy złote”) zaliczył monetę, która jakoby miała się znajdować w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, stater z kolekcji Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie, znaleziony prawdopodobnie w okolicach Zagrzebia (Dessewffy 1910, tabl. XX, nr 485), a także egzemplarz z Krakowa-Grzegórek. Do grupy II (*Statères en or jaune pâle* — „staterzy z jas-

³³ Duval 1949, s. 91–92.

³⁴ Forrer 1969, s. 84, 131, nr 317, tabl. 13: 4.

³⁵ Waga statera z Krakowa-Grzegórek w rzeczywistości wynosi 6,69 g.

³⁶ Forrer 1969, s. 131, tabl. 13:3.

³⁷ Castelin 1970, s. 91–96, tabl. IV–V.

nego złota”) włączył monetę ze zbiorów Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu i najbardziej znany stater z kolekcji Bibliothèque Nationale w Paryżu, zaś do grupy III (*Statères en argent* (?) — „statery ze srebra”, opatrzone znakiem zapytania) — po jednym egzemplarzu ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie. W zestawieniu tym znalazła się jedna poważna pomyłka, którą autor bardzo lakonicznie sprostował kilka lat później³⁸. Do pierwszej grupy („statery złote”) w obrębie typu Castelin włączył stater, który — jak twierdził — znajdować się miał w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie pod numerem inwentarza 62480. Była to oczywiście pomyłka, bowiem w rzeczywistości oznaczenie to odnosiło się do statera z Grzegórzek znajdującego się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie³⁹. Castelin uwzględnił go w swojej klasyfikacji, umieszczając na trzecim miejscu w grupie „staterów złotych” wraz z tym samym zdjęciem, którym posłużył się Woźniak w publikacji z 1967 r. Zdjęcie przypisane przez Castelina monecie znajdującej się rzekomo w kolekcji warszawskiej⁴⁰ przedstawia w istocie również okaz z Grzegórzek, albo raczej jego gipsowy odlew. Zresztą ta sama fotografia, już prawidłowo opisana, zamieszczona została także w przywołanej już, późniejszej publikacji tego badacza⁴¹. Można się domyślać, że zdublowana informacja odnosiła się częściowo do jednej z monet celtyckich w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie — unikatowego statera bojskiego opublikowanego przez Aleksandrę Krzyżanowską⁴². Przypisany do niego numer inwentarza (216947) nadany został wkrótce po zakupie monety (1963 r.), nie później jednak niż w roku 1964 i od tamtej pory nie uległ zmianie. Uwzględniając specyfikę przedstawienia z rewersu, monety tej nie można zakwalifikować do żadnego ze znanych typów, w tym krakowskiego. Niewątpliwie należy ona do emisji muszlowatych, jednak spoza serii głównych, z którymi utożsamiać należy główną masę złotego pieniądza bojskiego, reprezentowaną przez kilka podstawowych typów monet wybijanych na oppidach czeskich i morawskich, a w końcowym etapie — na oppidum w Bratysławie. Castelin, który miał okazję poznać ten stater z autopsji podczas wizyty w Warszawie, wyraził pogląd, że prawdopodobnie jest on naśladownictwem monet Celtów czeskich wybitym na Śląsku. Choć proponowaną przez niego atrybucję, przywołaną w publikacji Krzyżanowskiej, uznać należy za wątpliwą i pozbawioną dostatecznie mocnych podstaw, to z całą pewnością nie mylił się upatrując miejsca pochodzenia monety na ziemiach Polski. Być może z uwagi na domniemaną proveniencję ten właśnie egzemplarz miał na myśli Castelin

³⁸ Castelin 1976, s. 263, przypis nr 88.

³⁹ Por. Woźniak 1967, s. 225, nr 9.

⁴⁰ Castelin 1970, tabl. IV: 1.

⁴¹ Castelin 1976, s. 263, ryc. 36.

⁴² Krzyżanowska 1966, s. 173.

przygotowując wkrótce potem rozprawę o staterach typu BN 8744? Znacznie mniejszy ciężar gatunkowy ma błąd związany z „kruszcową” klasyfikacją monety nr 6 — egzemplarza ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zaliczył on do grupy III („stater srebny” ze znakiem zapytania). Choć nie bez zastrzeżeń — co sugeruje znak zapytania — niesłusznie uznał ten egzemplarz za srebrny, powtarzając błąd popełniony przez Piotrowicza i powielony przez Woźniaka (patrz wyżej).

Pomijając omówione wyżej pomyłki, w publikacji z 1970 r. Castelin przedstawił dwie tezy, które zapoczątkowały nową drogę badań nie tylko nad zagadnieniem typu krakowskiego, ale całokształtem mennictwa celtyckiego w zachodniej Małopolsce. Po pierwsze, ostatecznie wykluczył on przynależność staterów typu BN 8744 do emisji Menapiów, wskazując jako miejsce ich pochodzenia tereny „wschodnie”, najpewniej położone w sąsiedztwie Czech (Morawy, Śląsk, Słowacja, być może Austria). Tam właśnie — jego zdaniem — działały małe warsztaty, w których wybijano monety nawiązujące typologicznie i metrologicznie do staterów czeskich. Jednocześnie badacz ten sformułował hipotezę, która ma kluczowe znaczenie dla poznania fenomenu, jakim było mennictwo małopolskich Celtów. Zauważył on bowiem, że stater typu BN 8744 przeszły ten sam cykl rozwoju, co wielkie serie monet wybijanych w celtyckich warsztatach mennicznych w I w. przed Chr. Przejawem tego była deprecjacja pieniądza polegająca na stopniowym obniżaniu zawartości złota na korzyść srebra w stopie używanym jako surowiec menniczy i związany z tym spadek wagi monet. Zagadnieniem staterów typu BN 8744 Castelin zajął się ponownie w ramach szerszego studium⁴³, które, wbrew temu, co sugeruje tytuł, było próbą wszechstronnego ujęcia problematyki monet celtyckich z ziem Polski. Jego publikacja w 1976 r. nastąpiła z kilkuletnim opóźnieniem w stosunku do chwili ukończenia tekstu i złożenia go do druku — co podkreślał później sam autor⁴⁴. Rozwijając swoje wcześniejsze przemyślenia dotyczące staterów typu BN 8744, Castelin wyodrębnił serię dziewięciu egzemplarzy tego nominału, które pod względem ikonograficznym zdradzały wyraźne odchylenia od standardów typowych dla emisji muszlowatych „serii głównych”. Rozważania na ich temat rozpoczął od stwierdzenia, że w okresie mennicznym C⁴⁵ bite były, między innymi, różne warianty staterów muszlowatych, co do których jeszcze nie wiadomo, czy pochodzą z „regularnych” mennic, czy też są naśladownictwami z małych, peryferycznych warsztatów, jakie działać miały na przykład na Śląsku⁴⁶. Za ich cechę charakterystyczną uznał on specyficzne przedstawienia

⁴³ Castelin 1976, s. 260–267.

⁴⁴ Castelin 1985, s. 154, przypis nr 13.

⁴⁵ Chodziło mu o ostatnie serie staterów czeskich: C-14 ze średnią wagą ok. 6,76 g i C-15 z wagą ok. 6,54 g.

⁴⁶ Za produkty tych warsztatów uważał on stater odkryte w Zborowicach i Masłowie (Castelin 1976, s. 252n.).

z rewersów, na które składały się „muszle z różnym wypełnieniem”. Używając terminu „wypełnienie” czeski uczony miał na myśli elementy przedstawienia w postaci różnego rodzaju wypukłości umiejscowionych w środkowej części monety — w miejscu, w którym z reguły jest okrągłe wgłębienie. Zdaniem Castelina tego rodzaju motywy na staterach muszlowatych ze Stradonic jakoby w ogóle nie miały występować⁴⁷. Pochodzenie mennicze czterech spośród dziewięciu zestawionych monet musiało budzić jego wątpliwości, bowiem wyraźnie oddzielił je od pozostałych. W tej grupie znalazły się: po jednym staterze ze zbiorów Schweizerische Landesmuseum w Zurychu (b) i Bibliothèque Nationale w Paryżu (c) oraz wybity tym samym stemplem rewersu egzemplarz z kolekcji Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie (Dessewffy 1910, s. 27, tabl. XX, nr 485), a także moneta opisana błędnie jako Dessewffy (1910, tabl. V), nr 122. Błąd polega na tym, że w katalogu Miklósa Dessewffy’ego pod wskazanym przez Castelina numerem figuruje zupełnie inna moneta⁴⁸. Nie jest to zresztą jedyna pomyłka w opisach monet popełniona przez tego badacza⁴⁹.

Nieco więcej miejsca czeski numizmatyk poświęcił rozważaniom na temat pięciu pozostałych monet: znaleziska z Krakowa-Grzegórzek, monety ze zbiorów Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu, wielokrotnie omawianego egzemplarza z kolekcji Bibliothèque Nationale w Paryżu (BN 8744), oraz po jednym staterze ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego i Statliche Kunstsammlungen w Dreźnie. Wszystkie pięć uwzględnił on już w swoim wcześniejszym opracowaniu, jako egzemplarze jednego typu określonego mianem „BN 8744”. W ten sam sposób potraktował je w publikacji z 1976 r., przy czym dotychczasową nazwę zaproponował zastąpić nową — „typ krakowski”⁵⁰. Dokonał też pewnych korekt w porównaniu z poprzednią pracą ponieważ — ze

⁴⁷ To stwierdzenie Castelina stoi w sprzeczności z rzeczywistością, o czym przekonuje stater muszlowaty z wypukłością na środku rewersu odkryty właśnie na oppidum w Stradonicach (Paulsen 1933, nr 341, tabela 16). Waga tej monety wynosi 7,39 g co odpowiada zmienności tej cechy charakterystycznej dla okresu menniczego B (por. Castelin 1965, s. 12–14, tabele: VI, XIV).

⁴⁸ Również stater muszlowaty, jednak typu Castelin 1965, s. 14, nr 25, tabl. 2: 25, wagi znacznie wyższej (7,06 g) niż podawana przez Castelina wartość 6,68 g (por. Dessewffy 1910, tabl. V, nr 122).

⁴⁹ W opisie monety oznaczonej literą „c” ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu podał on błędnie numer inwentarza (BN 9449 A zamiast BN 9445) oraz wagę (6,60 g), która znacząco odbiega od rzeczywistej (6,73 g — według moich pomiarów, 6,74 g — według: Muret, Chabouillet 1889, s. 219, nr 9445). Także w przypadku statera Dessewffy 1910, s. 27, tabl. XX, nr 485 waga wynosi w rzeczywistości 6,89 g, a nie 5,89 g — jak to podał autor.

⁵⁰ W oryginalnym brzmieniu niemieckim: „Typus von Kraków” oraz „Krakówer Typus”.

względów oczywistych — pominął zdublowany stater tego typu, rzekomo w Muzeum Narodowym w Warszawie, oraz egzemplarz z kolekcji Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie (Desseffy 1910, tabl. XX, nr 485). Ten drugi umieścił wśród wspomnianych wcześniej czterech monet, których pochodzenia mennicze-go najwyraźniej nie był pewien. Jednocześnie dostrzegął jakiś związek łączący tę monetę z typem krakowskim, o czym świadczy określenie „zbliżeni typologicznie poprzednicy” użyte wobec niego i monety błędnie opisanej jako Desseffy nr 122⁵¹. Żadnych zmian nie wprowadził Castelin w zakresie klasyfikacji wewnętrznej typu, podtrzymując swoją wcześniejszą propozycję podziału staterów typu BN 8744, której podstawą była barwa kruszcu na powierzchni monety. Po raz kolejny przy tym błędnie uznał egzemplarz z kolekcji Muzeum UJ za srebrny. Nowa nazwa typu zaproponowana przez tego badacza miała rzecz jasna związek z przedstawioną przez niego tezą, że miejscem wybita zaliczonych do niego monet były okolice Krakowa. Opierała się ona na kilku istotnych przesłankach. Jedną z nich była okoliczność, że stamtąd właśnie pochodziło jedyne udokumentowane znalezisko tego typu, zaś większość egzemplarzy bez metryki znajdowała się w kolekcjach muzeów (Drezno, Kraków, Budapeszt), które nabywają monety głównie ze znalezisk miejscowych. Kolejna wynikała z dobrego rozeznania w geografii źródeł znaleziskowych, co pozwoliło wyeliminować z listy potencjalnych lokalizacji warsztatu tereny Górnego Śląska, Moraw i Słowacji, które wcześniej brał pod uwagę Woźniak. Drogą selekcji Castelin wskazał ostatecznie tereny zachodniej Małopolski, które — co mocno podkreślał — były intensywnie zasiedlone przez ludność przeworską i Celtów, utrzymujących silne związki z pobratymcami z Moraw. Dynamiczny rozwój osadnictwa w tym regionie w okresie późnolateńskim, stymulowanego silnymi impulsami z południa, uznał on za dostatecznie silne przesłanki do podjęcia lokalnej produkcji naśladownictw czeskich staterów muszlowatych.

Bardzo istotne znaczenie dla naszych dalszych rozważań mają dwie obserwacje natury metodycznej poczynione przez czeskiego numizmatyka. Jedna z nich, przedstawiona już w jego wcześniejszej publikacji, dotyczyła rozwoju typologicznego, który przechodziły statery krakowskie. Jak słusznie zauważył, podlegały one tym samym prawidłowościom, co duże grupy monet „serii głównych” wybijanych w schyłkowym okresie mennictwa celtyckiego na południe od Karpat. Bardzo celna okazała się również druga obserwacja, która dotyczyła genezy ikonografii przedstawienia „muszli z różnym wypełnieniem”. Badacz ten stwierdził, że ten charakterystyczny obraz rewersu powstał zapewne w wyniku wady stempla, która spowodowała deformację rysunku pogłębiającą się wraz z upływem czasu. Przypadkowo powstałe przedstawienie, uznane później za celowe, posłużyło za wzór rytownikowi stempla i było z rozmysłem powielane.

⁵¹ Castelin 1976, s. 266.

Propozycje Castelina dotyczące nowo wyróżnionego typu i jego atrybucji terytorialnej zaakceptował Woźniak⁵², który zajął się szerzej zagadnieniem mennictwa celtyckiego w Małopolsce⁵³. Sprzyjały temu nowe argumenty, których dostarczyło odkrycie na osadzie grupy tynieckiej w Krakowie-Mogile dwóch fragmentów glinianej formy do odlewania krążków mennicznych. Był to bowiem niekwestionowany dowód istnienia mennicy celtyckiej w okolicach Krakowa. Wymiary dołków na powierzchni formy wskazywały, że wykonywano w nich półprodukty mniejszych nominałów niż statery⁵⁴, używając do tego stopu złota i srebra w podobnych proporcjach ilościowych (elektron)⁵⁵. Woźniak dostrzegł kilka istotnych podobieństw łączących ślady produkcji mennicznej stwierdzone na osadzie w Mogile i statery krakowskie. Były to: zgodność nominalowa ze standardem bojskim, miseczkowaty kształt monet⁵⁶ oraz stosunkowo niska zawartość złota w stopie. Na tej podstawie badacz ten zaproponował, by powiązać znaleziska foremek z Krakowa-Mogily z działalnością tego samego warsztatu, w którym produkowano omawiane statery. Mając na względzie chronologię obiektu, w którym odkryte zostały gliniane matryce, funkcjonowanie mennicy skłonny był umieścić w fazie LT D2, odpowiadającej z grubsza drugiej połowie I w. przed Chr. Woźniak nie poprzestał na tym stwierdzeniu i podjął próbę uszczegółowienia tego datowania. Zakładał, że podjęcie działalności mennicznej przez Celtów w Małopolsce było ściśle związane z zaprzestaniem produkcji złotych monet bojskich na terenie Czech. Jej krótkotrwałą — jak sądził — kontynuacją w rejonie Bratysławy postrzegał jako zjawisko podobne do mennictwa małopolskiego, które jego zdaniem rozwijało się równolegle, dopiero w okresie mennicznym D. W porównaniu z ustaleniami Castelina zaproponował więc opóźnienie datowania emisji staterów typu krakowskiego i okresu funkcjonowania warsztatu w Krakowie-Mogile. Uznał, że podobnie jak w okolicach Bratysławy, był to krótkotrwały epizod we wczesnym odcinku fazy LT D2, co odpowiadać miało czasom około połowy I w. przed Chr. Woźniak uzupełnił ponadto listę staterów krakowskich zestawioną przez czeskiego uczonego, dodając do niej zapomniany przez lata egzemplarz ze zbiorów Grünbauma (por. wyżej). Nie był przy tym pewien, czy nie jest to ta sama moneta, która znajduje się w zbiorach Muzeum UJ⁵⁷. Liczba

⁵² Woźniak 1977b (recenzja), s. 59–61.

⁵³ Woźniak 1978, s. 104n.

⁵⁴ Woźniak przypuszczał, że były to krążki monet o nominale 1/8 statera (por. Woźniak 1978, s. 108).

⁵⁵ Skład stopu (złoto — ok. 50%, srebro — 49%, niewielka ilość miedzi i cynku) określony został na podstawie wyników analizy spektralnej.

⁵⁶ Który w przypadku monet z Krakowa-Mogily sugerował kształt dołków znajdujących się na powierzchni glinianej formy odlewniczej.

⁵⁷ Wątpliwości te, przywołane przez Woźniaka ponownie w publikacji z 1986 r. (Woźniak 1986, s. 73), uznać należy za nieuzasadnione. Rysunek monety ze zbiorów

znanych egzemplarzy omawianego typu wzrosła tym samym najdalej do sześciu. Biorąc pod uwagę zróżnicowanie stempli użytych do ich wybitcia, uczony ten próbował oszacować wydajność małopolskiej mennicy, uznając za prawdopodobne, że wybito w niej w sumie kilka tysięcy staterów. W następnych pracach, dotyczących ogólnie mennictwa celtyckiego na ziemiach Polski, Woźniak potraktował statery krakowskie już dosyć skrótowo i ograniczył się raczej do podsumowań dotychczasowych ustaleń⁵⁸. Nieco szerzej zajął się nimi — zresztą po raz ostatni — w krótkiej rozprawie poświęconej mennictwu małopolskich Celków z połowy lat osiemdziesiątych⁵⁹, łagodząc nieco swoje stanowisko w sporze z Castelinem dotyczącym datowania omawianych monet.

Zagadnienie statera BN 8744 i jeszcze jednej monety z tej samej kolekcji, przypisywanej początkowo Menapiom (BN 8743), podjęli nieco wcześniej Nico Roymans i Wijnand van der Sanden w monografii znalezisk monet celtyckich z Holandii⁶⁰. Wykazując się bardzo dobrą znajomością literatury, w tym aktualnych opracowań Castelina i Woźniaka, jako pierwsi podali w wątpliwość wiarygodność przekazu dotyczącego miejsca znalezienia obydwu numizmatów, jako sprzecznego z wiedzą o zasięgu dystrybucji tego rodzaju monet. Uwzględniając wspomniane okoliczności badacze ci wykluczyli te statery — moim zdaniem całkowicie słusznie — ze zbioru będącego przedmiotem ich analiz.

Zagadnienie omawianych staterów raz jeszcze poruszył krótko Castelin, opracowując monety celtyckie ze zbiorów Schweizerische Landesmuseum w Zurychu. Dobrze znany egzemplarz z tej kolekcji, którego atrybucja wcześniej budziła jego wątpliwości⁶¹, zdecydował się teraz włączyć do typu krakowskiego⁶². Jego datowanie proponował odnieść do drugiej tercji I w. przed Chr., pomijając sporną kwestię chronologii względnej⁶³. Pomimo, iż klasyfikacja typologiczna monety przedstawiona przez czeskiego uczonego była w pełni uzasadniona, pozostała ona niedostrzeżona w późniejszej literaturze⁶⁴. Jako stan rzeczy przyjmo-

Grünbauma autorstwa Żebrawskiego ocenić trzeba jako bardzo realistyczne i wiarygodne odzwierciedlenie stanu rzeczywistego. Porównanie go ze staterem znajdującym się w zbiorach Muzeum UJ pozwala stwierdzić bez wahania, że są to dwie różne monety. Przemawia za tym również określenie egzemplarza z kolekcji Grünbauma jako srebrnego, gdy tymczasem druga z monet wykonana została ze stopu barwy żółtej, o czym była mowa wcześniej.

⁵⁸ Woźniak 1984a, s. 478–483; Woźniak 1984b, s. 30–32.

⁵⁹ Woźniak 1986, s. 69–75.

⁶⁰ Roymans, van der Sanden 1980, s. 184, 246, tabl. 11, nr XVII–1, XVIII–1.

⁶¹ Castelin 1976, s. 262–263, ryc. b (patrz wyżej).

⁶² Castelin 1978, s. 117, nr 1166.

⁶³ Castelin 1985, s. 154, przypisy 12–14.

⁶⁴ Por. Morawiecki 1986, s. 117–118, ryc. 184–188; Kaczanowski 1996, s. 128–129; Kaczanowski 1997, s. 89.

wać jednak należy, że liczba znanych wówczas egzemplarzy tego typu wzrosła ostatecznie do siedmiu.

Naszkiecowany powyżej obraz stanu badań nad staterami typu krakowskiego w zasadzie nie uległ zmianie aż do chwili obecnej. Pomijając krótkie wzmianki, odnoszące się głównie do prac Castelina i Woźniaka, w nowszej literaturze nie podejmowano prób weryfikacji dotychczasowych ustaleń i dalszego rozwoju badań nad tym zagadnieniem. Za nietrafione uznać należy zaliczenie do typu krakowskiego statera odkrytego na osadzie kultury przeworskiej w Kryspinowie (gm. Liszki, pow. krakowski)⁶⁵ (patrz wyżej). W jakiejś mierze usprawiedliwieniem obecnej sytuacji jest wyraźny zastój w badaniach nad numizmatyką celtycką w Polsce, który charakteryzował kilka ostatnich dekad, a także brak nowych znalezisk. Trzeba bowiem zaznaczyć, że od 1935 r. oficjalnie nie zostało zarejestrowane ani jedno znalezisko monety interesującego nas typu. Jest to szczególnie zastanawiające w kontekście intensywnego rozwoju badań archeologicznych na terenie Małopolski, którego przyspieszenie nastąpiło w ciągu ostatniej dekady w związku z dużymi inwestycjami, takimi jak budowa autostrad. Zaskakujący pod względem skali zwrot w zakresie dopływu nowych źródeł, zarejestrowanych w ciągu ostatnich czterech lat, miał jednak zupełnie inne podłoże. Większość z nich stanowią bowiem przygodne znaleziska będące owocem działalności poszukiwaczy-hobbystów. Konsekwencje rosnącej popularności wykrywaczy metali i poszukiwania „skarbów”, które — pomimo zakazów — stały się zjawiskiem masowym we współczesnej Europie, dla badaczy monet celtyckich mają znaczenie szczególne. Spostrzeżenie to odnosi się również do poruszanych tu zagadnień, chociażby z powodu wzbogacenia bazy źródłowej o zaskakujące znaleziska staterów krakowskich z terenów Czech i Słowacji. Brak dopływu nowych znalezisk, albo raczej informacji na ich temat, jest następstwem obowiązującego w Polsce złego prawa, dotyczącego zabytków znajdujących w ziemi. Dopóki sytuacja nie ulegnie zmianie, dane na temat tej kategorii źródeł albo nigdy, albo z wielkim trudem będą docierać do środowiska naukowego. Bez nich jednak nasza wiedza o przeszłości byłaby nie tylko dalece niekompletna, ale wręcz oderwana od rzeczywistości, której poznanie jest przecież głównym przedmiotem badań naukowych numizmatyków i archeologów.

Gromadzenie informacji o znaleziskach przypadkowych i „hobbystycznych” było jednym z etapów kwerendy wszystkich dostępnych źródeł dotyczących monet celtyckich, związanych z obszarem Polski, prowadzonej przeze mnie od końca 2006 r.⁶⁶ Obejmowała ona również najważniejsze europejskie muze-

⁶⁵ K a c z a n o w s k i 1996, s. 128n.; K a c z a n o w s k i 1997, s. 89.

⁶⁶ Do opracowania bazy danych źródeł znaleziskowych przyczyniło się wsparcie finansowe ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach projektu badawczego numer N 109 018 31/0950 pod tytułem „Monety celtyckie na północ od Kar-

alne kolekcje numizmatyczne, przynosząc nieoczekiwane informacje o trzech staterach typu krakowskiego, nieznanych dotąd w literaturze przedmiotu. Dwa z nich to egzemplarze ze zbiorów Staatliche Museen w Berlinie i Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie, które po raz pierwszy są przedmiotem publikacji. Nowe znaleziska otworzyły niedostępną wcześniej możliwość poszerzenia horyzontów badawczych. Powiązanie stempli jednej z nowoodkrytych monet stało się bowiem podstawą do włączenia w obręb typu dwóch staterów, których atrybucja była dotychczas niepewna. Tak więc do grupy liczącej wcześniej siedem egzemplarzy możemy doliczyć dziesięć kolejnych, co daje łączną liczbę siedemnastu monet omawianego typu. Tak znaczący wzrost liczebności sam w sobie jest dostatecznym uzasadnieniem potrzeby poświęcenia im osobnego studium. Jednak w znacznie większym stopniu wynika ona z potencjału informacyjnego, o którym jednak w poszczególnych przypadkach nie decyduje statystyka.

DEFINICJA I KLASYFIKACJA TYPU

Uściślenie definicji staterów typu krakowskiego i ich ponowna klasyfikacja są konieczne nie tylko dlatego, że podejmowane dotychczas próby jego charakterystyki były nieprecyzyjne i niejednoznaczne, stając się źródłem nieporozumień. Możliwie dokładny opis cech charakterystycznych typu jest niezbędnym warunkiem przeprowadzenia analizy numizmatycznej, a także punktem wyjścia hipotezy na temat jego rozwoju. Do wykonania tego zadania potrzebna będzie uproszczona terminologia określająca poszczególne elementy ikonografii monet. Stosowane tutaj pojęcie typu krakowskiego wynika wprost z opracowań Castelina, stanowiąc modyfikację i rozwinięcie jego wizji. Inaczej rzecz się ma z klasyfikacją, która w kształcie zaproponowanym przez tego uczonego⁶⁷ jest nie do przyjęcia. Nie chodzi tu nawet o budzące olbrzymie wątpliwości podstawy określenia składu stopu⁶⁸, ale sam fakt, że jedynym właściwym kryterium podziału typologicznego jest analiza przedstawień stempli, a nie obserwacje barwy metalu. Sekwencja odmian uzyskana tą drogą powinna być konfrontowana z cechami metrologicznymi poszczególnych monet. Wśród nich jednak na plan pierwszy

pat". Utworzenie w miarę kompletnej, a przynajmniej reprezentatywnej bazy danych nie byłoby jednak możliwe, gdyby nie zyczliwość i współpraca ze strony numizmatyków-amatorów i miłośników historii.

⁶⁷ Castelin 1970, s. 92–94; Castelin 1976, s. 263–264.

⁶⁸ Czego jaskrawym przykładem jest błąd w określeniu statera z kolekcji Muzeum UJ jako srebrnego, powtórzony za Piotrowiczem i Woźniakiem. Jednak problem jest dużo bardziej złożony, ponieważ w przypadku późnych monet celtyckich oceny składu stopu, a w zasadzie wzajemnych proporcji złota i srebra, oparte wyłącznie na obserwacjach barwy powierzchni, mogą być bardzo mylące (por. np. Rudnicki, Ziąbka 2010, s. 15n.

wysuwają się te najbardziej podstawowe i najprostsze do uzyskania — waga i średnica. W przypadku większości analizowanych egzemplarzy, miałem możliwość zweryfikować je osobiście bądź za pośrednictwem pracowników muzeów i kolekcjonerów posługujących się nowoczesnymi urządzeniami pomiarowymi. Zawartość złota i całościowy skład stopu, których określenie wymaga kosztownych i niezwykle trudnych do przeprowadzenia pomiarów laboratoryjnych, mają, siłą rzeczy, znacznie drugorzędne. Należy przy tym zaznaczyć, że okoliczność ta podyktowana jest wyłącznie względami praktycznymi, bowiem znaczenie analiz porównawczych metalu w badaniach nad celtyckimi monetami złotymi, przede wszystkim reprezentującymi najmłodsze emisje, jest obecnie niezwykle istotne. Biorąc pod uwagę bardzo ograniczoną dostępność staterów typu krakowskiego, rozproszonych w wielu różnych kolekcjach europejskich, przeprowadzenie pomiarów nieniszczącą metodą spektrometrii rentgenowskiej pozostaje trudnym wyzwaniem na przyszłość. Nawet tego rodzaju badania nie gwarantują jednak pełnej dokładności, a cóż dopiero obserwacje czynione „gołym” okiem. Dlatego też do zagadnienia zawartości złota podchodzić należy z dużą ostrożnością, pomimo iż oczywista jest korelacja tej cechy monet z ich rozwojem typologicznym, a zarazem — z chronologią. Jak pokazuje przykład większej serii wyników analiz spektralnych monet celtyckich bitych na ziemiach Polski w tym samym okresie, co statory krakowskie⁶⁹, należy zakładać, że obniżanie próby złota było procesem rozciągniętym w czasie. Dlatego też rozgraniczanie surowca menniczego na: „złoto”, „jasne złoto” i „srebro”, jest zabiegiem całkowicie sztucznym, tak jak i stosowanie określenia „elektron”. Można przy tym przyjąć za pewnik, że złoto było składnikiem stopu użytego do wybitcia każdego z omawianych tu egzemplarzy, choć w bardzo różnej ilości — z czego zdawał sobie sprawę Castelin⁷⁰.

Badacz ten opisał ikonografię typu krakowskiego przyjmując za egzemplarz wzorcowy — poniekąd słusznie — stater z Krakowa-Grzegórzek⁷¹. Szczegółowa charakterystyka tej monety, stanowiącej także dla nas pewien punkt odniesienia, jest bardzo istotna z punktu widzenia prowadzonych tu rozważań. Przedstawienia z awersu Castelin scharakteryzował w następujący sposób: „nieregularny guzek, na nim kulka z trzema promieniami zakończonymi kropkami; na obrzeżu — zgrubienia”. W rzeczywistości jednak jest ono znacznie bardziej rozbudowane (ryc. 1). Większość powierzchni zajmuje guzek — wyodrębniona z tła wypukłość o nieregularnym kształcie. Z jednej strony — którą umownie określić można jako górną — jego zakończenie stanowi falista krawędź, która z lewej strony przechodzi w owalne zgrubienie z wgłębieniem w formie pętli. Z prawej strony

⁶⁹ Rudnicki, Miłek, Ziąbka, Kędziński 2009, s. 103–145.

⁷⁰ Castelin 1976, s. 264.

⁷¹ Castelin 1976, s. 263, nr 36.

jej kontynuacją jest podłużna wypukłość zakończona kulką, od której odchodzą dwa promienie tworzące znak > (ryc. 2). Motyw kulki zakończonej promieniami bardzo sugestywnie kojarzy się ze schematycznym przedstawieniem zwierzęcej głowy (ptak z rozwartym dziobem?) skierowanej do dołu. W dolnej części guzka, łagodnie przechodzącej w tło, znajduje się figura składająca się z kulki, od której odchodzą trzy proste żeberka („promienie”) zakończone mniejszymi kulkami — określanymi dalej jako „kropki” (ryc. 3).



Ryc. 1. Awers statera typu krakowskiego odmiany II: A/1 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. VII-A-5890 — znalezionej w 1935 r. w Krakowie-Grzegórkach



2



3

Ryc. 2. Przedstawienie zwierzęcej (ptasiej?) głowy skierowanej w dół z awersu statera typu krakowskiego odmiany II: A/1 — moneta ze zbiorów Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu, inw. nr 2074 (fot. BNU de Strasbourg)

Ryc. 3. Figura składająca się z kulki, od której odchodzą trzy proste żeberka („promienie”) zakończone kropkami z awersu statera typu krakowskiego odmiany II: A/1 — moneta ze zbiorów Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu, inw. nr 2074 (fot. BNU de Strasbourg)

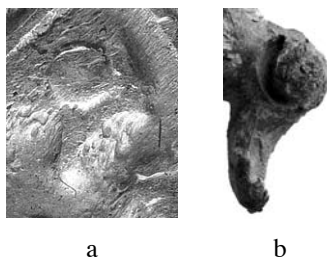
Przyjrzyjmy się teraz rozbudowanej ikonografii rewersu „wzorcowego” statera z Krakowa-Grzegórek (ryc. 4), raz jeszcze przywołując opis autorstwa Castelina. Przedstawienie na tej stronie monety współtworzyć mają: „półksiężyc z musz-

lą, w zagłębieniu której znajduje się tworzące kąt przedstawienie ponad dwiema kropkami, a obok po prawej stronie dwie nieregularne, małe wypukłości”. Nie odmawiając częściowej słuszności przytoczonej charakterystyce, i tym razem uznając ją za niepełną. Przyglądając się szczegółowo poszczególnym elementom przedstawienia, można je opisać następująco: jego część, którą umownie określiam jako dolną, stanowi zgrubienie w kształcie półksiężyca z dwiema kropkami na lewym zakończeniu. Ze środka górnej krawędzi zgrubienia pionowo odchodzi żeberko, sierpowato zakrzywione w prawo ponad dwiema kropkami usytuowanymi jedna nad drugą. Dalej z prawej strony widnieje spiczasty występ tworzący skos w lewo, pokryty poziomymi żeberkami. Powyżej umieszczony został znak w kształcie litery T, którego podstawę tworzy krótki odcinek obwódki liniowej, lecz w formie trójkąta rozszerzającego się ku górze. Tuż za nim, przy krawędzi monety, znajduje się szpiczasto zakończone zgrubienie, na którym umieszczona jest kropka. Najprawdopodobniej jest to schematyczne wyobrażenie głowy ptaka (?) z prawego profilu, dziobem skierowanej w dół, dla której analogie znaleźć można w drobnej plastyce figuralnej Celtów (ryc. 5). Dalszą część otoku pokrywa dwadzieścia siedem nitkowatych promieni, rozchodzących się od środka monety.



Ryc. 4. Rewers statera typu krakowskiego odmiany II: A/1 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. VII-A-5890 — znalezione w 1935 r. w Krakowie-Grzegórkach

Castelin stwierdzając, że omawiane statery przechodziły „taki sam rozwój, co duże serie monet celtyckich”, miał niewątpliwie rację. Nie wnikając w to, co dokładnie chciał przekazać tymi słowami czeski badacz, spróbujmy rozwinąć jego myśl. Siedemnaście staterów, które ze względu na pokrewieństwo ikonograficzne należy włączyć do typu krakowskiego, dzieli wiele różnic. Wynikają one nie tylko z odmienności przedstawień stempli, ale także składu stopu użytego do wykonania poszczególnych egzemplarzy. Na najstarszych odmianach tego typu (które określać będziemy jako „prototypowe”) — wybitych ze złota dobrej próby — czytelne są pewne deformacje rysunku stempla, które na młodszych monetach nabierają bardziej sprecyzowanych kształtów. Działo się tak, ponieważ przypadkowe — jak się wydaje — uszkodzenia powierzchni stempla pogłębiały się wraz z upływem czasu, stając się coraz lepiej czytelnymi. Być może



Ryc. 5. Schematyczne wyobrażenie głowy ptaka (?) z prawego profilu, dziobem skierowanej w dół z rewersu statera znalezionej w Krakowie-Grzegórkach (5a) i głowa brązowej figurki przedstawiającej ptaka (5b) — odkrytej na terenie osady celtyckiej w Nowej Cerekwi, pow. głubczycki w 2008 r. (fot. Marcin Rudnicki)

Celtowie uznawali ten proces za swoisty „dopust boży” — stan odzwierciedlający wolę ponadnaturalnej siły sprawczej. Uszkodzeń tych nie tylko nie próbowano tuszować, ale wręcz przeciwnie — wydaje się, że niektóre z nich były „poprawiane” z rozmysłem. Ostatecznie deformacje te uzyskały formę osobnych symboli, tworzących w pełni wykształcone, rozbudowane przedstawienie, które reprezentowało szczytowe osiągnięcie ikonograficzne w procesie rozwojowym typu. To skomplikowane przedstawienie, któremu prawdopodobnie przypisywano jakieś niezrozumiałe dla nas znaczenie symboliczne, odwzorowane zostało na nowym stemple, takim jak użyty do wybicia statera z Krakowa-Grzegórek i jemu podobnych — wciąż jeszcze wykonywanych ze złota stosunkowo dobrej próby. Przedstawienie to wraz z upływem czasu ulegało barbaryzacji. Polegała ona na deformacji poszczególnych jego elementów lub ich pomijaniu, przy jednoczesnym dodawaniu nowych. Temu procesowi, prowadzącemu do uproszczenia rysunku stempla, towarzyszyło stopniowe pogarszanie próby złota używanego jako surowiec menniczy. W efekcie najmłodsze egzemplarze wybijane były ze stopu, w którym bez wątpienia dominowało srebro. Podobny rytm przekształceń ikonograficznych, jak i obniżanie zawartości złota w stopie, to cecha charakterystyczna rozwoju wielu innych typów monet celtyckich, takich jak typ muszlowaty⁷².

Ze względu na ewolucyjny charakter opisywanych zmian stylistycznych, stworzenie jednego uniwersalnego wzorca ikonograficznego staterów typu krakowskiego nie jest rzeczą prostą, żeby nie rzec — niemożliwą. Na dodatek, gdy porównamy najstarsze egzemplarze prototypowe, wykonane z dobrego złota, z najmłodszymi okazami „srebrnymi” — trudno będzie wskazać podobieństwa. W rzeczywistości bowiem stanowią one elementy całej klasy monet obejmującej szereg typów i odmian powiązanych ze sobą w jeden ciąg rozwojowy, którego

⁷² Por. Paulsen 1933, s. 45n.

początek wyznacza nieokreślony jeszcze wariant staterów muszlowatych. Ponieważ jednak nazwa typu krakowskiego utrwałała się w literaturze numizmatycznej i archeologicznej, jej zmiana przyniosłaby więcej zamieszania, niż ewentualnych korzyści. Dlatego też jestem zwolennikiem jej dalszego stosowania, jednak rozumianej raczej jako *terminus technicus*, obejmujący opisywaną klasę monet.

Proponowany poniżej podział typologiczny staterów krakowskich opiera się na analizie stempli. Ich połączenie w łańcuchy nie do końca było jednak możliwe. Przyczyną są typowe dla mennictwa bojskiego liczne przeróbki i renowacje stempli, które nierzadko w znacznym stopniu zmieniały poszczególne elementy rysunku. Efektem jest istotne zróżnicowanie szczegółów przedstawienia na monetach wybitych przy użyciu tych samych stempli. Bardzo dobrym przykładem tego zjawiska są odmienności rysunków monet zaliczonych do grupy prototypowej. Żeby dostosować schemat klasyfikacji do specyfiki zebranego materiału, został on podzielony na dwie grupy oznaczone cyframi rzymskimi. W obrębie tych grup dokonany został podział na odmiany, osobno dla awersów i rewersów, oznaczanych odpowiednio dużymi literami (awersy) i cyframi arabskimi (rewersy). W efekcie każdy z wariantów uzyskał oznaczenie składające się z trzech znaków (np. I: A/1), które powinno ułatwić identyfikację nowych znalezisk. Sposób numerowania odmian wyróżnionych w obrębie poszczególnych grup ma dać możliwość rozbudowania proponowanej klasyfikacji w miarę przyszłych potrzeb. Kolejność grup i odmian ma w założeniu odzwierciedlać ich chronologię, chociaż nie w każdym przypadku ustalenia w tej kwestii uznać można za pewne.

GRUPA I

W obrębie grupy I sklasyfikowane zostały cztery monety, reprezentujące najstarsze, prototypowe odmiany typu krakowskiego. Są to egzemplarze oznaczone w katalogu numerami od 1 do 4, dla których wyróżnione zostały po dwie odmiany awersów i rewersów.

Odmiany awersów:

- A. Nieregularny w kształcie guzek, u góry zakończony falistą krawędzią, u dołu — łagodnie przechodzący w tło; powierzchnia guzka, zwłaszcza w dolnej części, pokryta nierównościami (katalog nr 1, 2). Wraz z postępującym zużyciem stempla zakończenie falistej krawędzi z lewej strony przekształcało się w owalne zgrubienie z wgłębieniem w formie pętli; z prawej strony jej przedłużenie zmieniało się w dwa nieregularne występy (katalog nr 3).

- B. Nieregularny w kształcie guzek, u góry zakończony falistą krawędzią, u dołu — łagodnie przechodzący w tło; powierzchnia guzka gładka, na środku — podłużne wgłębienie kształtem zbliżone do prostokąta (katalog nr 4).

Kształt guzka reprezentowany przez odmianę A trudno uznać za cechę o szczególnych walorach diagnostycznych z punktu widzenia atrybucji terytorialnej i chronologicznej. Guzki o zbliżonej formie pojawiają się na awersach wielu staterów bojskich już we wczesnej fazie mennictwa muszlowatego (np. Paulsen 1933, nr 272, 277, 302, 303, 333), którą Castelin określił jako okres menniczny B⁷³, ale także później. Uwagę zwracają pewne podobieństwa w ukształtowaniu awersów dwóch monet: jednej ze skarbu odkrytego w Podmokly (Paulsen 1933, nr 340) o wadze 7,18 g, a drugiej ze Stradonic (Paulsen 1933, nr 341) o wadze 7,39 g. Pomimo pewnych różnic w rysunku, wyraźnych zwłaszcza pomiędzy egzemplarzami 1 i 2 a okazem 4, wydaje się bardzo prawdopodobne, że wybite zostały one tym samym stemplem, lecz w różnym stopniu zużytych i przerabianym. Z całą pewnością można to stwierdzić odnośnie do staterów nr 1 i 2, a najprawdopodobniej także w przypadku nr 3.

Guzek odmiany B, reprezentowanej, jak dotychczas, przez pojedynczą monetę (katalog nr 4), formą nawiązuje do starszej typologicznie odmiany A. Wyraźnie odróżnia się od niej jednak sposobem ukształtowania powierzchni, która jest gładka. Bardzo charakterystycznym elementem jest tu podłużne wgłębienie na środku, kształtem przypominające prostokąt. Element ten jest charakterystyczny dla młodszych emisji staterów muszlowatych, chociaż znaleźć go można już na egzemplarzach ważących ponad siedem gramów (Paulsen 1933, nr 349, 388–392). Regularnie pojawia się on dopiero na młodszych wariantach tego typu monet, wybijanych aż do schyłku złotego mennictwa bojskiego. Castelin uznał wgłębienie na guzku za cechę charakterystyczną staterów serii 14 (okres menniczny C — uznawany za ostatni etap złotego mennictwa Bojów na oppidach czeskich i morawskich⁷⁴) i 16 (okres menniczny D — korelowany z mennictwem funkcjonującym na oppidum w Bratysławie)⁷⁵.

Odmiany rewersów:

1. U dołu zgrubienie w kształcie półksiężyca, rozwidłone na lewym zakończeniu; na górnej krawędzi zgrubienia — poziomy zygzak; powyżej, z lewej — znak w kształcie litery Λ; na środku monety nieregularna wypukłość zbliżona kształtem do czworoboku z pionowymi bruzdami na po-

⁷³ Castelin 1965, s. 13–14, serie nr 4–12.

⁷⁴ Można mieć wątpliwości, czy na pewno słusznie (por. Militký 2008, s. 128).

⁷⁵ Castelin 1965, s. 15, tabl. 2: 27, 29.

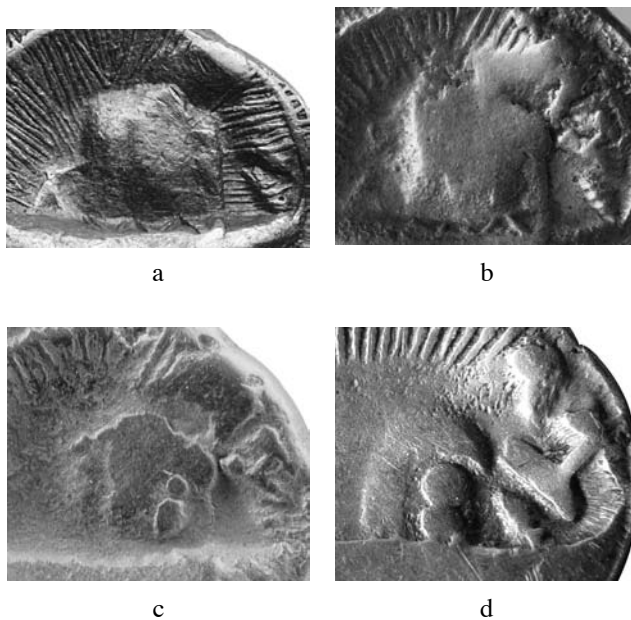
wierzchni; wokoło otok z nitkowatych promieni; na otoku, powyżej prawego zakończenia półksiężyca — dwa ukośne zgrubienia, powyżej przy krawędzi — podłużna gładka wypukłość (katalog nr 1, 2).

2. U dołu zgrubienie w kształcie półksiężyca rozwidłone na lewym zakończeniu; na górnej krawędzi zgrubienia — poziomy zygzak; powyżej, z lewej — znak w kształcie litery Λ ; na środku monety nieregularne płaskie zgrubienie zakończone z prawej strony u góry sierpowatym zwężeniem zakrzywione ponad, zarysowanymi częściowo, dwoma kropkami usytuowanymi jedna nad drugą — zamkniętymi z prawej pionowym żeberkiem; dalej z prawej strony — szpiczasty występ tworzący skos w lewo, pokryty poziomymi żeberkami; powyżej — znak w kształcie litery T z krótką podstawą równoległą do krawędzi krążka; nad nim — nieregularne zgrubienie zakończone szpiczastym występowaniem skierowanym w dół; dalej otok z nitkowatych promieni (katalog nr 3, 4).

Pomimo pozornie znacznych różnic dzielących przedstawienia na monetach obydwu odmian, wydaje się niemal pewne, że wszystkie wybite zostały przy użyciu tego samego stempla. Wraz z upływem czasu stempele ten ulegał zużyciu i przeróbkom. Różnice są przy tym na tyle istotne, także z punktu widzenia badanego tu procesu formowania się typu, że rewersy staterów z grupy I podzielone zostały na dwie odmiany. Podobieństwo monet wyczuwał Castelin (por. wyżej), lecz nie umiał go wykazać i zapewne dlatego egzemplarze nr 1 i 2 nie zdecydował się włączyć do typu krakowskiego⁷⁶. Bez żadnych zastrzeżeń możliwość taką daje dopiero moneta znaleziona w okolicach Sochaczewa (katalog nr 3), której rewers łączy w sobie cechy egz. nr 1 i 2 oraz nr 4. Na przykładzie rewersów monet grupy I widać wyraźnie proces kształtowania się przedstawienia charakterystycznego dla „klasycznej” odmiany staterów krakowskich, reprezentowanej przez egzemplarz znaleziony w Krakowie-Grzegórkach (por. ryc. 6).

Formą wyjściową są niemal identyczne rewersy monet odmiany 1 (ryc. 6a). Niezwykle istotne dla dalszej interpretacji jest pięć elementów rysunku stempla. Pierwsze dwa to wypukłość na środku monety i zygzak na zgrubieniu w kształcie półksiężyca, kolejne trzy to wady stempla wyraźnie widoczne ponad jego prawym zakończeniem. To właśnie one dały początek: ukośnemu występowi, znakowi w kształcie litery T oraz przedstawieniu przypominającemu ptasią głowę. Widać to wyraźnie na przejściowym egzemplarzu nr 3 (ryc. 6b). Ukośny występ z prawej strony nie jest już tylko wgłębieniem na otoku, lecz uzyskał formę osobnego znaku na gładkim tle. Wyraźną pozostałością jego genezy jest powierzchnia pokryta żeberkami — dawniej promieniami z otoku. Podobnemu procesowi uległa skaza, która obecnie przybrała kształt znaku w kształcie litery T. Zgrubienie

⁷⁶ Castelin 1976, s. 262n.



Ryc. 6. Proces kształtowania się ikonografii rewersów staterów typu krakowskiego na przykładzie monet grupy I (6a — zbiory Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie, 6b — znalezisko z okolic Sochaczewa, 6c — zbiory Schweizerisches Landesmuseum w Zurychu) i jego efekt końcowy na przykładzie monety grupy II (6d — znalezisko z okolic Krakowa)

widoczne powyżej nie ma jeszcze wprawdzie kształtu ptasiej głowy, ale wyraźnie uległo zmianie w tym kierunku — na egz. nr 3 widoczny jest już prototyp dzioba. W obrębie wypukłości zajmującej środek monety widoczne są kształtujące się dwie kropki oraz zakrzywione żeberko powyżej. Elementami, które nie uległy zmianie i są identyczne, jak na rewersach monet nr 1 i 2, jest układ otoku z promieni oraz zygzak na krawędzi półksiężyca i znak w kształcie litery Λ powyżej.

Przedstawienie na monecie nr 4 (ryc. 6c) jest relatywnie najmłodsze i bardzo przypomina to z egzemplarza nr 3. Różnice pomiędzy nimi sprowadzają się w zasadzie, poza mniejszą czytelnością rysunku spowodowaną zużyciem stempla, do zaniku znaku w kształcie litery Λ i redukcji zygzaka do formy szczątkowej oraz wykształcenia się w pełni rysunku kropek — powtarzanych na rewersach staterów grupy II (ryc. 6d).

Rekonstrukcja genezy przedstawienia z rewersów odmiany 1 jest kwestią problematyczną. Jednocześnie ma ona znaczenie kluczowe nie tylko dla chronologii typu krakowskiego, lecz całej historii mennictwa małopolskich Celtów. Jednym z prototypów musiały być statery muszlowate z promieniami na otoku i zgrubie-

nieniem przy krawędzi, określanym w literaturze jako „ziarno” (niem. „Getreidekorn”). Te elementy przedstawienia pojawiły się już w okresie mennicznym B jako cecha charakterystyczna staterów serii 11 i były powielane później, aż do schyłku złotego mennictwa bojskiego⁷⁷. Trzeba jednak przyznać, że „ziarno” wraz z upływem czasu zmieniało nieco swój kształt i wielkość, a interesujące nas analogie nie są młodsze niż okres menniczny C. Dużo większe znaczenie ma wypukłość na środku monety, która dała początek sierpowatemu żeberku z dwiema kropkami poniżej. Ten element przedstawienia na monetach bojskich bitych na południe od Karpat pojawia się rzadko. Nieprawdziwe jest jednak stwierdzenie Castelina, że nie występuje on na monetach ze Stradonic⁷⁸. Właśnie z terenu znajdującego się tam słynnego oppidum pochodzi wspomniany wyżej stater Paulsen nr 341, którego waga wynosi 7,39 g⁷⁹. Ta moneta (ryc. 7) wydaje się niezwykle interesująca z punktu widzenia poruszanej tu problematyki. Na ilustracji zamieszczonej w pracy Paulsena⁸⁰ wydaje się, że na rewersie widnieje znajomy znak w kształcie litery Λ i zygzak na krawędzi półksiężyca (por. ryc. 7a). Nie jest to jednak fotografia oryginalnego statera, lecz jego gipsowego odlewu, który szczęśliwie zachował się w zbiorach Archäologische Staatssammlung w Monachium. Obserwacje poczynione na podstawie współczesnego zdjęcia tego samego odlewu, którym dysponował Paulsen (ryc. 7b), nie potwierdzają spostrzeżeń poczynionych na podstawie ryciny zamieszczonej w publikacji tego badacza. Rozstrzygnięcie dylematów dotyczących ikonografii omawianej monety byłoby możliwe na podstawie autopsji oryginału lub jego dobrej jakości zdjęcia. Niestety, wykonanie tego zadania jest obecnie niemożliwe, ponieważ stater Paulsen nr 341 zaginął⁸¹.

Stater muszlowate z wypukłością na środku rewersu na południe od Karpat prawdopodobnie wybijano sporadycznie aż do schyłku złotego mennictwa Bojów. Tak przynajmniej zdaje się sugerować znalezisko statera o wadze 6,4 g z terenu Bratysławy⁸². Szczegóły przedstawienia z rewersu tej monety (ryc. 8) wykluczają, by to właśnie ona, lub jej podobna, stanowiła wzorzec ikonograficzny dla staterów naszej odmiany 1. Być może reprezentuje ona serię monet, która rozwijała się niezależnie (równolegle?) od typu krakowskiego, przy czym pierwowzorem obydwu serii mogły być monety z tej samej emisji czeskiej (Paulsen

⁷⁷ Castelin 1965, s. 13, seria nr 11, tabl. 2: 23, s. 15, seria nr 15, tabl. 2: 28, seria nr 17, tabl. 3: 30.

⁷⁸ Castelin 1976, s. 262.

⁷⁹ Co odpowiada zmienności tej cechy charakterystycznej dla okresu mennicznego B.

⁸⁰ Paulsen 1933, tabl. 16, nr 341.

⁸¹ Stater Paulsen nr 341, odkryty na oppidum w Stradonicach, trafił do zbiorów Numismatického oddělení Národního muzea w Pradze i teoretycznie nadal powinien się w nich znajdować. Niestety, kilkakrotne próby odnalezienia monety, podejmowane w ostatnim czasie dzięki uprzejmości dra Jiřígo Militkiego, nie przyniosły rezultatu.

⁸² Zachar 1987, s. 138, 152, nr 198.



Ryc. 7. Stater muszlowaty Paulsen nr 341 – znaleziony na oppidum w Stradonicach (a – wg Paulsen 1933, b – fot. S. Friedrich, Archäologische Staatssammlung München)



Ryc. 8. Rewers statera muszlowatego typu Paulsen nr 379 — znalezionego na oppidum w Bratysławie (wg Zachar 1987)

1933, nr 341?). Nie można również wykluczyć, że mamy tu do czynienia z wariantem rewersu, który nie powstał intencjonalnie, lecz na skutek użytkowania uszkodzonego stempla (stempli?).

GRUPA II

W obrębie grupy II sklasyfikowanych zostało trzynaście monet, reprezentujących w pełni wykształcony wariant typu krakowskiego oraz poszczególne fazy

jego ewolucji. Są to egzemplarze oznaczone w katalogu numerami od 5 do 17, dla których wyróżnione zostały po cztery odmiany awersów i rewersów.

Odmiany awersów:

- A. Gładki guzek o kształcie nieregularnym, u góry zakończony falistą krawędzią, z lewej strony przechodzącą w owalne zgrubienie z wgłębieniem w formie pętli; z prawej strony — w podłużną wypukłość zakończoną kulką, od której odchodzą dwa promienie tworzące znak > (schematyczne przedstawienie zwierzęcej głowy? ptaka z rozwartym dziobem?); w dolnej części guzka — łagodnie przechodzącej w tło — figura składająca się z kulki, od której odchodzą trzy proste żeberka („promienie”) zakończone kropkami (katalog nr 5–8).
- B. Gładki guzek o kształcie zbliżonym do kolistego i lekko pofalowanych krawędziach; w dolnej części guzka — łagodnie przechodzącej w tło — figura składająca się z kulki, od której odchodzą trzy proste żeberka („promienie”) zakończone kropkami (katalog nr 9).
- C. Okrągły gładki guzek; dolna część guzka spłaszczona, łagodnie przechodząca w tło — tam zbarbaryzowana figura składająca się z kulki, od której odchodzą trzy proste żeberka („promienie”) zakończone kropkami (katalog nr 10–14).
- D. Okrągły gładki guzek; dolna część guzka spłaszczona, łagodnie przechodząca w tło (katalog nr 15–17).

Guzek charakterystyczny dla odmiany II: A („klasycznej”) pod względem formy i kształtu bardzo wiernie nawiązuje do wariantów prototypowych, zwłaszcza najmłodszego egzemplarza odmiany I: A (katalog nr 3). Szczególne podobieństwo awersów tych wariantów dotyczy trzech elementów: falistej krawędzi w górnej części guzka wraz z motywem „pętli” po lewej stronie oraz spłaszczenia w dolnej jego części, łagodnie przechodzącej w tło. Warto zaznaczyć, że wspomniane spłaszczenie odpowiada z reguły umiejscowieniu półksiężycowatego zgrubienia na rewersie — co dotyczy wszystkich odmian staterów krakowskich. Nowością na awersach odmiany II: A była gładka powierzchnia oraz dwie figury: znak w formie kulki z trzema promieniami zakończonymi kropkami oraz schematyczne przedstawienie głowy zwierzęcej, być może ptaka z otwartym dziobem po prawej stronie. W odróżnieniu od wcześniej wspomnianych elementów ikonograficznych nie powstały one na skutek ewolucyjnych zmian rysunku stempla, lecz pojawiły się od razu w formie gotowej.

Wyjaśnienie genezy tych motywów nie jest sprawą oczywistą. Kulkę z trzema promieniami najprawdopodobniej wywodzić należy z ikonografii awersów „czeskich” staterów muszlowatych z okresu menniczego C. Jej bardzo charakterystycznym elementem jest figura składająca się z kulki z odchodzącymi pięcioma promieniami. Ze względu na różnice w proporcjach poszczególnych detali, generalnie podzielić ją można na trzy warianty. Zwrócił na to uwagę Castelin, który potraktował poszczególne z nich jako wyróżniki serii staterów z okresu C.

Wariant „smukły” tej figury, z długimi promieniami (Paulsen 1933, nr 357–365), badacz ten przyjął za wyznacznik serii 13a, zaś „krępy” — z relatywnie krótkimi i grubymi (Paulsen 1933, nr 366–377) — serii 13b⁸³. W obydwu wersjach przypomina ona gwiazdę lub — w mniejszym stopniu — ludzką dłoń. Sytuacja zmienia się nieco w przypadku najmłodszej serii staterów z okresu C, oznaczonej numerem 15. Omawiany motyw dosyć ewidentnie przybiera wówczas formę sugestywnie kojarzącą się z wyobrażeniem ludzkiej dłoni z jednym palcem przeciwstawnym (kciukiem). W tej postaci występuje on także na najmłodszych staterach muszlowatych — beznapisowych i z napisem BIATEC (Paulsen 1933, nr 687–701). Wzorcem dla przedstawienia ze staterów typu krakowskiego mogła być najpewniej „gwiazda” z monet serii 13a. Przemawiają za tym nie tylko smukłe proporcje figury i sposób przedstawiania promieni. Dosyć często zdarzało się, ze względu na sposób uderzenia stempla czy też jego zużycie, że dwa skrajne promienie — z dwóch stron lub tylko z jednej — były albo bardzo słabo czytelne, albo zupełnie niewidoczne (np. Paulsen 1933, nr 360, 363, 365, 374 — ryc. 9). Można więc było odnieść wrażenie, że w wyniku celowego zabiegu na awersie monety wyobrażone zostały tylko trzy promienie, które wzbogacone o kropki na zakończeniach, w małopolskiej mennicy uzyskały nowy, oryginalny kształt.



Ryc. 9. Stater muszlowaty ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu, nr inw. BN 8744 = Paulsen nr 374 (fot. Marcin Rudnicki). Skala 2:1

⁸³ Castelin 1965, s. 14–15.

Niezwykle interesująco w tym kontekście rysuje się jeszcze jeden wątek dotyczący ewentualnych analogii dla omawianej figury. Bardzo podobne przedstawienie, choć bardziej toporne i zajmujące większą powierzchnię awersu niż w naszym przypadku, znajdujemy na awersach windelickich staterów tęczowych (*Regenbogenschüsselchen*) typu Kellner 1990 przegląd typów (*Typenübersicht*) 3, nr V E⁸⁴ (ryc. 10). W literaturze niemieckiej przedstawienie to określane jest jako „trypunktowy kwiat” (niem. *Dreipunktblume*). Stater, na których się ono znajduje, należą do monet rzadkich, których datowanie nie jest do końca jasne. Zdaniem Bernwarda Ziegausa najprawdopodobniej należy je synchronizować z emisją staterów typu Kellner 1990 przegląd typów (*Typenübersicht*) 3, nr V D, która zdaniem tego badacza przypadała na fazę LT C2 (około 175/165–125/115 r. przed Chr.)⁸⁵. Proponowanej chronologii odpowiada waga monet, znana jednak tylko w kilku przypadkach. Waga statera opublikowanego przez Franza Strebera (Kellner 1990, nr 2130) wynosi 7,290 g⁸⁶, a egzemplarza ze zbiorów Schweizerische Landesmuseum w Zurychu — 7,674 g⁸⁷. Są więc one teoretycznie starsze od egzemplarza z rewersami odmiany II: A typu krakowskiego. Nie można jednak wykluczyć, że jakaś część staterów typu Kellner 1990 przegląd typów (*Typenübersicht*) 3, nr V E mogła być wybijana później niż przypuszczał Ziegaus (LT D1a?)⁸⁸.



Ryc. 10. Windelicki stater tęczowy typu Kellner 1990 przegląd typów *Typenübersicht* 3, nr V E (wg Kellner 1990)

Znak podobny do omawianej figury znaleźć można sporadycznie również na monetach z innych części celtyckiej Europy, jak na przykład na rewersie galijskiej monety brązowej przypisywanej Ambianom (De La Tour 1892, 8482 —

⁸⁴ Kellner 1990.

⁸⁵ Ziegaus 1995, s. 126.

⁸⁶ Streber 1862, nr 103; Kellner 1990, s. 193.

⁸⁷ Castelin 1978, s. 109, nr 1086; Kellner 1990, s. 194.

⁸⁸ Za taką ewentualnością może przemawiać waga statera oznaczonego przez Kellnera numerem 2135, która wynosić miała około 6,88 g (por. Kellner 1990, s. 194).

ryc. 11). W tym przypadku symbolizuje on najprawdopodobniej postać jeźdźca i nie ma raczej wiele wspólnego z ikonografią staterów z terenu Europy Środkowej — choć nie można tego całkiem wykluczyć.



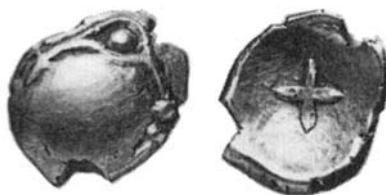
Ryc. 11. Galijska moneta brązowa ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu, nr inw. BN 8482 (wg La Tour 1892). Skala 2:1

Na południowoniemiecki kierunek nawiązań ikonograficznych staterów krakowskich może potencjalnie wskazywać również motyw przypominający zwierzęcą głowę (ptaka z otwartym dziobem?), znajdujący się na przedłużeniu krawędzi guzka po prawej stronie. Kulka zakończona szpiczastym występem, interpretowana jako element przedstawienia zarysów ludzkiej twarzy, pojawia się podobnie umiejscowiona na awersach ćwierćstaterów windelickich typu Kellner 1990 przegląd typów (*Typenübersicht*) 3, nr V D⁸⁹ (ryc. 12). Może to być jednak podobieństwo pozorne, ponieważ znak w formie kulki zakończonej promieniem można również znaleźć na awersach staterów bojskich (Paulsen 1933, nr 305–316 — ryc. 13), które Castelin zaliczył do serii 8 z okresu menniczego B⁹⁰. Świadectwem adaptacji tego motywu w mennictwie małopolskich Celtów zdaje się być przedstawienie na monecie (stater?) znalezionej prawdopodobnie w okolicach Krakowa (ryc. 14)⁹¹. Reprezentuje ona nienotowany wariant typu

⁸⁹ Kellner 1990.

⁹⁰ Castelin 1965, s. 13, tabl. 2: 20.

⁹¹ Moneta jest znana jedynie ze zdjęć zamieszczonych anonimowo 30 maja 2005 r. na portalu internetowym www.odkrywca.pl. Próby ustalenia dokładniejszych danych na jej temat, w tym wagi, zakończyły się niepowodzeniem. Jedyna informacja, jaką udało się uzyskać, dotyczy miejsca znalezienia, które ma się znajdować w „okolicach Krakowa”. Średnica monety określona została na podstawie zdjęcia znaleziska, na którym w charakterze skali umieszczona została współczesna moneta dziesięciogroszowa. Pomimo tego określenie nominału monety budzi wątpliwości. Pod względem ikonograficznym znajduje ona dosyć ściśle nawiązania wśród bojskich staterów muszlowatych wybijanych na terenie Czech i Moraw (por. np. Paulsen 1933, nr 305–316). Jednak jej średnica jest



Ryc. 12. Ćwiercstater windelicki typu Kellner 1990 przegląd typów (*Typenübersicht*) 3, nr V D (wg Kellner 1990)



Ryc. 13. Stater muszlowaty ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu, nr inw. BN 9444 = Paulsen nr 314 (fot. Marcin Rudnicki). Skala 2:1

muszlowatego wybity stemplami o niezwykle kunsztownym rysunku. Brak analogii w materiale numizmatycznym z terenów leżących na południe od Karpat sugeruje jej lokalne, małopolskie pochodzenie mennicze. Na awersie tej monety

znacznie mniejsza od przeciętnej dla tego nominału. Wielkością odpowiada ona bardziej egzemplarzom o nominale 1/3 lub 1/8 statera, które pod względem ikonograficznym jednak bardzo różniły się od staterów (por. Paulsen 1933, nr 405–564). Nie można zatem całkiem wykluczyć, że w istocie chodzi tu o nietypowy stater — małej średnicy, lecz wybity na grubym krążku. Wątpliwości tych nie da się jednak rozstrzygnąć nie dysponując wiedzą na temat wagi monety.

znajduje się okrągły gładki guzek, otoczony misternym ornamentem w formie pętli z ozdobnikami, zakończonej z dwóch stron kropkami. Jedna z nich, zaopatrzona w zakrzywiony występ, bardzo sugestywnie kojarzy się ze schematycznie przedstawioną głową ptaka.



Ryc. 14. Moneta celtycka (stater? 1/3 statera?), znaleziona najprawdopodobniej w okolicach Krakowa w 2005 r. (fot. www.odkrywca.pl). Skala 2:1

Przedstawienie typowe dla awersów odmiany II: A, wraz z upływem czasu ulegało barbaryzacji. Początkowo polegała ona na wygładzeniu powierzchni guzka, z której zniknęły wszystkie elementy poza figurą w formie kulki z promieniami zakończonymi kropkami (odmiana B). Jednocześnie, krawędzie guzka ulegały zaokrągleniu. Ostatecznie przybrał on kształt kolisty, typowy dla najmłodszych odmian (C, D), które charakteryzują się również postępującą redukcją figury w formie kulki z promieniami. Można ją zaobserwować na przykładzie monet, na których jest ona czytelna tylko częściowo (odmiana C). Przedstawienie to ostatecznie znika, a na awersach najmłodszych wariantów (odmiana D) pozostał tylko okrągły, gładki guzek.

Odmiany rewersów

1. U dołu zgrubienie w kształcie półksiężyca z dwiema kropkami na lewym zakończeniu; ze środka górnej krawędzi zgrubienia pionowo odchodzi żeberko, sierpowato zakrzywione w prawo ponad dwiema kropkami usytuowanymi jedna nad drugą; dalej z prawej strony spiczasty występ tworzący skos w lewo, pokryty poziomymi żłobkami; powyżej znak w kształcie litery T, którego podstawę tworzy krótki odcinek obwódki liniowej w formie trójkąta lekko rozszerzającego się ku górze; tuż za nim, przy krawędzi monety, szpiczasto zakończone zgrubienie, na którym umieszczona jest

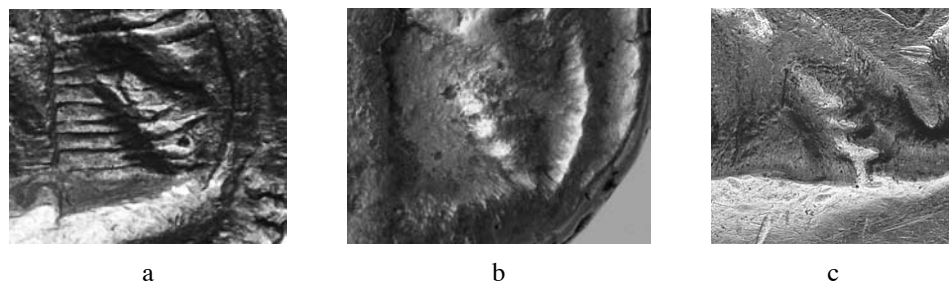
kropka (schematyczne wyobrażenie głowy ptaka z prawego profilu, dziobem skierowanej do dołu?); dalej w otoku dwadzieścia siedem nitkowatych promieni (katalog nr 5–9).

2. U dołu zgrubienie w kształcie półksiężyca; z dwóch stron na zakończeniach — po jednej kropce; nad lewą częścią zgrubienia dalej w rzędzie trzy kropki i czwarta mniejsza — powyżej; ze środka górnej krawędzi zgrubienia odchodzi sierpowata wypukłość zakrzywiona w prawo ponad dwoma kropkami usytuowanymi jedna nad drugą, zamkniętymi z prawej strony pionowym żeberkiem; obok szpiczasty występ tworzący skos w lewo, pokryty poziomymi żłobkami; powyżej znak w kształcie litery T z dwiema kropkami po bokach, którego podstawę tworzy odcinek obwódki liniowej; poprzeczka znaku T z prawej strony oparta na nitkowatym promieniu — rozwidlonym na końcu; tuż za nim, przy krawędzi monety, nieregularne zgrubienie; dalej otok z nitkowatych promieni (katalog nr 10, 11).
3. U dołu zgrubienie w kształcie półksiężyca z kropką na lewym zakończeniu, dalej w rzędzie dwie kropki i kolejne dwie, mniejsze — poniżej; ze środka górnej krawędzi zgrubienia odchodzi sierpowata wypukłość zakrzywiona w prawo ponad dwiema kropkami usytuowanymi jedna nad drugą, zamkniętymi z prawej strony pionowym żeberkiem; obok szpiczasty występ tworzący skos w lewo, pokryty poziomymi żłobkami; powyżej znak w kształcie litery T, którego podstawę tworzy odcinek obwódki liniowej; poprzeczka znaku T z prawej strony oparta na nitkowatym promieniu; tuż za nim, przy krawędzi monety, nieregularne zgrubienie; dalej otok z nitkowatych promieni (katalog nr 12).
4. U dołu zgrubienie w kształcie półksiężyca z dwiema kropkami na lewym zakończeniu i jednej na prawym; nad lewą częścią zgrubienia trzy kropki w rzędzie i czwarta mniejsza — powyżej; ze środka górnej krawędzi zgrubienia odchodzi sierpowata wypukłość zakrzywiona w prawo ponad dwiema kropkami usytuowanymi jedna nad drugą, zamkniętymi z prawej strony pionowym żeberkiem; obok szpiczasty występ z dwóch trójkątnych elementów tworzący skos w lewo; powyżej znak w kształcie litery T, którego podstawę tworzy odcinek obwódki liniowej; tuż za nim, przy krawędzi monety, nieregularne zgrubienie; dalej otok z nitkowatych promieni (katalog nr 13–17).

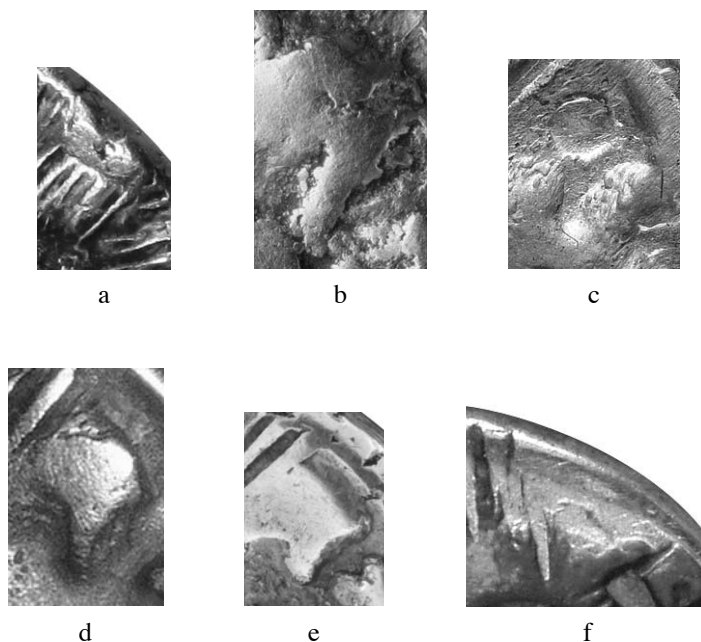
Poza dwiema kropkami na lewym zakończeniu półksiężycowatego zgrubienia, wszystkie pozostałe elementy rysunku rewersu odmiany II: 1 w formie zaczątkowej można odnaleźć na rewersach monet z grupy I (prototypy). Elementami przedstawienia, które nie znalazły kontynuacji na rewersach monet grupy II, są: poziomy zygzak usytuowany na górnej krawędzi półksiężyca i znak w kształcie litery A. Zanikają one jednak stosunkowo wcześniej i przestają być czytelne

jeszcze w trakcie emisji najmłodszych wariantów staterów z grupy I (por. katalog nr 4). Wzorcami ikonograficznymi dla rytownika stempla monet odmiany II: A/1 musiały być więc najmłodsze statery prototypowe. Gdy porówna się rysunki rewersów jednych i drugich widać wyraźnie, że niektóre elementy przedstawienia, pomimo transformacji, jaką przeszły, nadal przypominają swoje pierwowzory. Obserwacja ta dotyczy przede wszystkim szpiczastego występu tworzącego skos w lewo, pokrytego poziomymi żłobkami. Żłobki te bez wątplenia miały imitować rysunek nitkowatych promieni czytelných na wypukłości oddającej kształt deformacji powstałej na powierzchni stempla używanego do bicia najwcześniejszych monet z grupy I (ryc. 15). Jednym z detali, które uległy największym zmianom, było nieregularne zgrubienie przy krawędzi krążka, które przekształciło się w przedstawienie przypominające ptasią głowę. I w tym przypadku kierunek tych przekształceń wyznaczały przypadkowe — jak się wydaje — uszkodzenia powierzchni starszego stempla. Zarysy głowy z „dziobem” skierowanym w dół można bowiem dostrzec już na rewersie statera znalezionego w okolicach Sochaczewa (katalog nr 3). Można sobie zadać pytanie, czy rytownik stempla staterów odmiany II: A/1 próbował zinterpretować znaczenie istniejącego kształtu nadając mu ostateczną formę, czy sam je kreował wykorzystując zastane możliwości do stworzenia nowej figury? Tak czy inaczej, wydaje się, że zarówno całe przedstawienie, jak i jego poszczególne elementy, w wersji „klasycznej” (odmiana II: A/1) miały jakieś znaczenie symboliczne, którego w większości nie jesteśmy w stanie rozszyfrować. Wyjątkiem jest wspomniana „ptasia głowa”, która ma bardzo bliskie analogie w plastyce figuralnej Celtów (por. ryc. 5b). Z całą pewnością jednak ikonografia rewersu nie miała nic wspólnego z wizerunkiem statku.

Obserwując przekształcenia ikonografii czytelne na coraz młodszych odmianach rewersów typu krakowskiego (odmiany II: 2–4) nie sposób oprzeć się wrażeniu, że barbaryzacja rysunku wiązała się z utratą jego pierwotnego znaczenia



Ryc. 15. Proces kształtowania się szpiczastego występu tworzącego skos w lewo, pokrytego poziomymi żłobkami, na przykładzie monet grupy I (15a — zbiory Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie, 15b — znalezisko z okolic Sochaczewa) i jego efekt końcowy na przykładzie monety grupy II (15c — znalezisko z Krakowa-Grzegórzek)



Ryc. 16. Proces kształtowania się przedstawienia ptasiej głowy na rewersach staterów typu krakowskiego na przykładzie monet grupy I (16a — zbiory Bibliothèque Nationale w Paryżu, 16b — znalezisko z okolic Sochaczewa), jego efekt końcowy (16c — znalezisko z Krakowa-Grzegórzek) oraz stopniowa barbaryzacja na przykładzie monety grupy II (16d — zbiory Le Musée de Bretagne w Rennes, 16e — zbiory Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu, 16f — zbiory Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie)

symbolicznego. W pierwszej kolejności z rewersów zniknęła „ptasia głowa”, którą zastąpiła bezkształtna wypukłość (ryc. 16). Pozostałe elementy, prostsze do wyobrażenia na stemplu, powielane były nadal — chociaż w nieco zmienionej formie. Na rewersach zaliczonych do odmiany II: 2 pojawiły się nowe detale: po jednej kropce na zakończeniach półksiężyca i trzy kolejne w rzędzie nad jego lewą częścią, a także kropki po dwóch stronach znaku w kształcie litery T. Zużycie stempla spowodowało, że na kolejnych odbitkach tej odmiany, reprezentowanych przez stater z kolekcji drezdeńskiej (katalog nr 11, ryc. 33), rysunek kropki na prawym zakończeniu półksiężyca uległ rozciągnięciu i przestał być czytelny. To samo stało się zapewne z jedną z kropek znajdujących się ponad lewą częścią półksiężyca i po bokach znaku T. Ten proces doprowadził do ewolucji ikonografii, której kolejnym etapem jest rysunek stempla użytego do wybicia rewersu statera z kolekcji Bibliothèque Nationale w Paryżu (katalog nr 12, ryc. 34). Przedstawienie sklasyfikowane jako odmiana II: 4 nie stanowi jego kontynuacji

typologicznej, o czym przekonuje chociażby obecność kropki na prawym zakończeniu półksiężyca. Najprawdopodobniej jest to kompilacja rewersów monet zaliczonych do odmian 1 i 2. Z tej pierwszej zaczerpnięte zostało połączenie dwóch kropek na lewym zakończeniu zgrubienia. Rząd kropek umieszczony powyżej to już cecha typowa dla odmiany młodszej, tak jak i kropka po prawej stronie. Późną pozycję ikonografii odmiany II: 4 w chronologii względnej typu poświadcza sposób przedstawienia szpiczastego występu tworzącego skos w lewo. Wyobrażany wcześniej jako jedna całość pokryta poziomymi żłobkami, przekształcił się w dwa trójkąty usytuowane jeden nad drugim.

* * *

W przypadku awersu, poza samą obecnością guzka, nie istnieje ani jedna cecha wspólna dla wszystkich odmian staterów typu krakowskiego. Najbardziej charakterystycznym elementem ikonografii awersu jest niewątpliwie figura w formie kulki z trzema promieniami. Jednakże, w nieco zmienionej formie, może się ona pojawiać także na innych typach staterów celtyckich, które nie były wybijane w Małopolsce, lecz w innych rejonach kraju, a także na terenie Bawarii i w zachodniej Celtyce (patrz wyżej). Uniwersalnych wyróżników typu trzeba zatem doszukiwać się w ikonografii rewersów. Elementami przedstawienia wspólnymi dla wszystkich egzemplarzy omawianego typu, pomijając zgrubienie w kształcie półksiężyca i otok z nitkowatych promieni, czyli cechy typowe generalnie dla staterów muszlowatych, są: sierpowate żeberko zakrzywione w prawo ponad dwiema kropkami usytuowanymi jedna nad drugą, ukośny występ po prawej, symbol w kształcie litery T oraz przedstawienie kojarzące się z ptasią głową (por. ryc. 6). Te detale na rewersach grupy odmian prototypowych pojawiają się jeszcze nie w pełni wykształcone, lub w formie zaczątkowej. Z kolei na najmłodszych odmianach grupy II mogą przybierać kształt bardzo uproszczony, czy też zdeformowany, co dotyczy zwłaszcza motywu ptasiej głowy. Jednak już sama obecność tych cech wystarczy, by można było traktować je jako uniwersalne wyznaczniki ikonograficzne staterów typu krakowskiego.

DATOWANIE, ATRYBUCJA I CYRKULACJA STATERÓW TYPU KRAKOWSKIEGO

Stworzenie podstaw systemu klasyfikacji monet bojskich jest zasługą Paulsena⁹². Jego ostateczny kształt nadał mu jednak Castelin, który wyróżnił cztery okresy mennicze, oznaczone literami A–D⁹³. Główne kryteria zróżnicowania

⁹² Paulsen 1933.

⁹³ Castelin 1965, s. 10–39.

chronologicznego złotych emisji bojskich w ujęciu czeskiego uczonego stanowiły: ikonografia (stopień stylizacji rysunku w porównaniu z greckim pierwowzorem, albo raczej jego pierwotną wersją celtycką), waga monet oraz jakość surowca menniczego. Pomimo wielu braków i niedoskonałości⁹⁴, ujawnionych choćby w następstwie olbrzymiego przyrostu źródeł znaleziskowych, system opracowany przez tego badacza dla monet złotych co do zasady jest nadal aktualny⁹⁵. W głównej mierze dotyczy to jednak egzemplarzy emitowanych na terenach uważanych tradycyjnie za centrum bojskiego świata (Czechy, Morawy, Dolna Austria, południowo-zachodnia Słowacja). W związku z tym nasuwa się pytanie, czy ustalenia czeskiego numizmatyka można rozciągać na mennictwo Celtów zamieszkujących tereny zachodniej Małopolski i innych terenów leżących na północ od Karpat i Sudetów? Przy tym trzeba zaznaczyć, że system Castelina odwołuje się do chronologii względnej, a jego synchronizacja z datowaniem absolutnym napotyka pewne trudności.

W publikacji z 1976 r. badacz ten postawił tezę, że na obrzeżach terenów Czech — które uznawał za centrum bojskiej produkcji menniczej w okresie C — w tym na Śląsku, funkcjonowały małe warsztaty, w których okazjonalnie wybijano niewielkie ilości naśladownictw monet czeskich. Miało się to dziać w tym samym czasie, w którym powstawały ich wzorce na południu. Ekonomicznym uzasadnieniem istnienia mennicy (czy też mennic) śląskiej był zysk osiągniany dzięki różnicy pomiędzy ilością złota uzyskiwanego z przetopienia oryginalnych monet czeskich, służących jako surowiec używany do produkcji znacznie lżejszych monet lokalnych⁹⁶. Akceptacja tej tezy byłaby równoznaczna z przyznaniem, że we wczesnej fazie okresu późnolateńskiego obszar Kotliny Czeskiej i tereny między Wisłą i Odrą nie współtworzyły jednej strefy obiegu pieniądza. Tymczasem w świetle aktualnego stanu badań z pewnością tak właśnie było. Zresztą sam Castelin stwierdził, że przyczyną podjęcia działalności menniczej przez Celtów na Śląsku był rozwój ekonomiczny związany z intensyfikacją kontaktów handlowych pomiędzy nimi, a pobratymcami z południa⁹⁷. Mając na względzie okoliczność, że na rozległych terenach objętych bojskim systemem menniczym obserwujemy daleko posuniętą unifikację metrologiczną i ikonograficzną będącą wyrazem powszechnej standaryzacji produkcji monet, nie można się zgodzić z twierdzeniem, że na terenach Śląska czy Małopolski — ściśle związanych z bojskim zapleczem i leżących na trasie ważnych szlaków handlowych — produkowano monety odbiegające w sposób istotny od standardów

⁹⁴ Por. Rudnicki 2008, s. 12n.; Rudnicki, Miłek, Ziąbka, Kędziński 2009, s. 109n.

⁹⁵ Por. Militký 2008, s. 122–128.

⁹⁶ Castelin K. 1976, s. 252.

⁹⁷ Castelin K. 1976.

kruszcowych, a zwłaszcza wagowych, obowiązujących równocześnie na południu. Mogło to dotyczyć ewentualnie pojedynczych egzemplarzy, takich jak starter z kolekcji Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu. Jego waga jest bowiem wyraźnie wyższa nawet od najstarszych typologicznie egzemplarzy zaliczonych do grupy I. Takie anomalie wagowe w przypadku pojedynczych monet zdarzały się jednak także w warsztatach działających na oppidach czeskich i morawskich, ale nie wpływają one na średnią charakterystyczną dla większych serii poszczególnych nominałów.

Formułując swoje poglądy Castelin nie wiedział o czymś, co okazało się dopiero niedawno w następstwie dopływu nowych znalezisk. Otóż możemy obecnie stwierdzić z całą pewnością, że historia mennictwa bojskiego nie zakończyła się wraz z upadkiem celtyckich centrów na południu około lat 41–40 przed Chr. Złote monety bojskie wybijane były, i to wcale nie w ilościach symbolicznych, do końca okresu lateńskiego (czy już raczej przedrzymskiego, uwzględniając uwarunkowania kulturowe), a nawet dłużej — jeszcze we wczesnym okresie rzymskim⁹⁸. Tę właśnie fazę schyłkową, nawiązując do systemu Castelina proponuję określać terminem „okres menniczny E”. Standardy metrologiczne monet produkowanych w tym czasie są wyraźnie niższe w porównaniu z najmłodszymi emisjami złotymi z terenu Czech i Moraw oraz południowo zachodniej Słowacji. Dotyczy to zarówno wagi, która w przypadku pełnych staterów spada wyraźnie poniżej wartości 6,5 g — około której oscylują najmłodsze monety wielkobojskie, jak i związanej z tym ściśle jakości kruszcu. Cechą charakterystyczną późnych monet wybijanych na ziemiach Polski jest sukcesywne, znaczące obniżanie zawartości złota na rzecz srebra w stopach używanych jako surowiec menniczny. Był to zresztą proces zapoczątkowany znacznie wcześniej przez emitentów monet bojskich z południa.

Biorąc pod uwagę kryteria stylistyczne, początek emisji staterów typu krakowskiego odmiany I: A/1 można teoretycznie synchronizować z emisjami monet ostatnich serii wyróżnionych przez czeskiego badacza w obrębie okresu mennicznego B — czyli orientacyjnie około przełomu II/I w. przed Chr.⁹⁹ Jednak wobec postulowanej wyżej unifikacji cech metrologicznych monet bojskich, tak wczesne datowanie stoi w sprzeczności z wagą najwcześniejszych monet typu krakowskiego. W przypadku egzemplarzy z kolekcji Magyar Nemzeti Múzeum (katalog nr 1) i Bibliothèque Nationale w Paryżu (katalog nr 2) jej wartość wynosi

⁹⁸ Por. Rudnicki, Miłek, Ziąbka, Kędziński 2009; Rudnicki, Ziąbka 2010; Rudnicki 2011, s. 99–132; Rudnicki, w druku.

⁹⁹ Według Militkiego chronologia okresu mennicznego B przypada na lata około 150/130–100/80 przed Chr. (Militký 2008, s. 127). Moim zdaniem okres ten zaczął się później, zapewne około lat 130/120 przed Chr., i trwał w przybliżeniu do przełomu II i I w. przed Chr.

odpowiednio — 6,89 g i 6,73 g, podczas gdy przedział wagowy wyliczony przez Castelina dla staterów z okresu B zamyka się w granicach 7,667–7,196 g. Tak więc, uwzględniając wagę, początek emisji wspomnianych wczesnych odmian umieszczać można dopiero w okresie menniczym C¹⁰⁰, ale raczej bliżej jego początków — być może równocześnie z serią nr 13. Waga pełnych staterów w tym czasie waha się w przedziale 7,176–6,535 g, zaś średnia dla serii nr 13b wynosi 6,992 g. W ujęciu chronologii bezwzględnej okres C obejmował, w przybliżeniu, pierwszą tercję I w. przed Chr.

Niewiele w rozstrzygnięciu tej kwestii pomóc może analiza innej ważnej cechy nominalnie złotych monet bojskich — czyli jakości kruszcu. Po pierwsze, nie można uznać za zadowalający stopnia rozpoznania stopów złota używanych w mennicach działających na oppidach — stanowiących dla nas punkt odniesienia. Po drugie, dysponujemy analizami tylko jednego statera krakowskiego (por. katalog nr 3) i sytuacja ta raczej nie ulegnie szybko poprawie ze względu na bardzo trudny dostęp do monet tego typu, zwłaszcza pod kątem badań metaloznawczych. Póki co, można jedynie stwierdzić, że moneta znaleziona w okolicach Sochaczewa — bo o niej tutaj mowa — zawiera około 70% złota w stopie¹⁰¹, czyli nieco mniej, niż przeciętna postulowana dla monet „czeskich” z okresu C — choć różnice nie są duże. Próba złota pełnych staterów spada wówczas do poziomu 776/1000 (średnio 850/1000), a w przypadku drobnych nominałów nawet do 703/1000¹⁰². Do podobnych wniosków prowadzą rezultaty badań Axela Hartmanna¹⁰³. O monetach z okresu C badacz ten stwierdził, że główny surowiec używany do ich produkcji nie uległ specjalnym zmianom w porównaniu z okresem poprzednim, o czym ma świadczyć regularne występowanie śladowych domieszek platyny i cyny. Z kolei obecność bizmutu, antymonu oraz ołowiu dowodzić ma, że do złota celowo dodawano srebro, którego udział podlegał znacznym wahaniom i w jednym przypadku wyniósł 19% (przeciętnie 5–12%). W porównaniu z okresem poprzednim wyraźnie wzrosnąć miał udział miedzi w stopie, wynoszący nawet 3,5%. Trudno wyciągać wnioski na podstawie analiz pojedynczej monety, jednak należy brać pod uwagę taką możliwość, że teza Castelina dotycząca standardów metrologicznych monet wybijanych na peryferiach bojskiego świata (patrz wyżej) w jakiejś części odpowiada prawdzie. O ile bowiem mone-

¹⁰⁰ Najmłodsze emisje bite przez Bojów na terenie Czech i Moraw przed odejściem części z nich do północnej Panonii, gdzie przeniesiona została produkcja mennicza (Castelin 1965, s. 15–16).

¹⁰¹ Prawdopodobnie nieco ponad, jako że w wynikach analizy przeprowadzonej na Politechnice Warszawskiej jego udział procentowy wydaje się minimalnie niedoszacowany.

¹⁰² Castelin 1965, s. 38.

¹⁰³ Hartmann 1985, s. 669–672, tabl. 1, 3.

ty wybijane w Małopolsce, moim zdaniem, musiały trzymać wagę zbliżoną do analogicznych nominałów z południa¹⁰⁴, o tyle jakość kruszcu używanego do ich produkcji mogła być nieco gorsza. Gdyby było inaczej, działalność celtyckich warsztatów menniczych na północ od Karpat byłaby wysoce deficytowa, ponieważ opierała się ona wyłącznie na importowanym surowcu. Jeżeli do kosztów jego pozyskania i przetopienia dodamy koszty wykonania stempli i organizacji całej produkcji menniczej, okaże się, że trudno byłoby wskazać inne uzasadnienie ekonomiczne jej prowadzenia niż różnice „kursowe”. A takie uzasadnienie musiało istnieć nawet jeśli przyjmiemy, że działalności menniczej Celtów towarzyszyły motywacje o charakterze prestiżowym — co zresztą wydaje się niemal pewne.

Kluczowe dla datowania początków i genezy emisji staterów typu krakowskiego mogą się okazać wyniki szczegółowej analiza wspomnianego wyżej statera ze Stradonic (Paulsen nr 341 — ryc. 7). Pomimo sygnalizowanych wcześniej zastrzeżeń wydaje się możliwe, że rewers tej monety wybity został przy użyciu tego samego stempla, co najstarsze egzemplarze z grupy I (katalog nr 1 i 2). Potwierdzenie tego przypuszczenia mogłoby oznaczać, że pierwszy stempel używany w małopolskiej mennicy pochodził z terenu Czech — być może z oppidum w Stradonicach. W ręce celtyckich pobratymców z północy mógł się on dostać drogą kupna lub jako prestiżowy dar. Tego rodzaju rozważania muszą jednak poczekać do czasu, gdy w Národním Muzeum w Pradze odnaleziona zostanie opisywana moneta.

Bez względu na dalsze losy kwerendy źródeł dotyczących poruszanych tu zagadnień i przyrost materiału znaleziskowego, już teraz można stwierdzić z dużą dozą pewności, że początek emisji staterów omawianego typu w Małopolsce nastąpił we wczesnym odcinku okresu menniczego C. Powiązanie go z chronologią względną okresu lateńskiego nie jest sprawą prostą, najpewniej jednak w rachubę wchodzi młodszy odcinek fazy LT D1a. Wątpliwości raczej nie budzi chronologia względna końca emisji, który z całą pewnością nastąpił w postulowanym okresie mennicznym E, to jest w fazie LT D2 lub — co wydaje się bardziej prawdopodobne — B1a okresu wpływów rzymskich. W tym czasie monety bojskie na terenie zachodniej Małopolski wykonywano zapewne wyłącznie ze stopów, w których udział srebra był znacznie wyższy niż złota. Jednak nie można powiedzieć, by najmłodsze statery typu krakowskiego, a przynajmniej znane egzemplarze odmiany II: D/4, reprezentowały najniższy standard metrologiczny wśród emisji z tego obszaru. Waga najlżejszego egzemplarza wariantu II: D/4 (katalog nr 15)

¹⁰⁴ Obniżanie zawartości złota w stopie musiało powodować kłopoty z utrzymaniem stałej wielkości i wagi monet ze względu na bardzo dużą wartość masy właściwej tego kruszcu, która wynosi 19,3 g/cm³. Odpowiednie dozowanie złota i srebra mogło jednak w znacznym stopniu rozwiązać ten problem (por. Rudnicki 2005, s. 397n).

wynosi bowiem 5,185 g, to jest aż o 0,744 g więcej niż wynosi ciężar statera odkrytego w miejscowości Modlniczka (gm. Wielka Wieś, pow. krakowski)¹⁰⁵. Ten drugi, ważący zaledwie 4,441 g, wybity został prawdopodobnie w okolicach Krakowa (grupa małopolska) na krótko przed tak zwanym horyzontem katastrofy kończącym istnienie grupy tynieckiej¹⁰⁶. To może oznaczać, że emisja najmłodszych zarejestrowanych egzemplarzy typu krakowskiego nastąpiła we wcześniejszym odcinku fazy B1a okresu wpływów rzymskich, którą korelować należy z przedziałem lat około 10/5 przed Chr. — 20/30 po Chr.¹⁰⁷ Na marginesie należy zaznaczyć, że różnica wagi pomiędzy najcięższym i najlżejszym egzemplarzem typu krakowskiego wynosi 2,238 g. Obniżanie wagi omawianych monet (ryc. 17), czyli psucie pieniądza kruszcowego (deprecjacja), to zjawisko charakterystyczne dla mennictwa celtyckiego w ogóle, w tym także bojskiego. Nie mówimy zatem o specyficznym fenomenie lokalnym, właściwym dla Małopolski, czy w ogóle obrzeży *Boiohaemum*, lecz o kontynuacji procesu o zasięgu ponadregionalnym zapoczątkowanego w ośrodkach centralnych — jeszcze w czasach ich rozkwitu.

Możliwości określenia chronologii staterów krakowskich, uwzględniając zarówno dane numizmatyczne, jak i archeologiczne, dotyczą w głównej mierze początków i schyłku emisji tego typu monet. Datowanie poszczególnych jego odmian, napotyka pewne trudności ze względu na niedostatek danych źródłowych. Nie ułatwia sprawy okoliczność, że ani jedno znalezisko statera typu krakowskiego nie ma kontekstu stratygraficznego, który umożliwiłby sprecyzowanie ich datowania na podstawie analizy współwystępującego materiału archeologicznego. Waga pięciu znanych staterów „klasycznej” odmiany II: A/1 sytuuje się powyżej granicy 6,5 g¹⁰⁸ (od 6,50 do 7,423 g), którą statery wybijane przez Wielkich Bojów w rejonie Bratysławy przekraczają rzadko¹⁰⁹. Na 14 egzemplarzy tego nominału pochodzących ze skarbu odkrytego w Deutsch Jahrndorf (Burgenland, Austria), które znajdują się w zbiorach Kunsthistorisches Museum w Wiedniu¹¹⁰, zdarzyło się to tylko w jednym przypadku (Dembski nr 531 — waga 6,51 g, reszta od 6,18 do 6,49 g), natomiast wyliczona dla nich średnia wartość tej zmiennej wynosi 6,44 g. Ta okoliczność sugeruje, że statery typu krakowskiego odmiany

¹⁰⁵ Byrska-Fudali, Przybyła, Rudnicki 2009, s. 273–295.

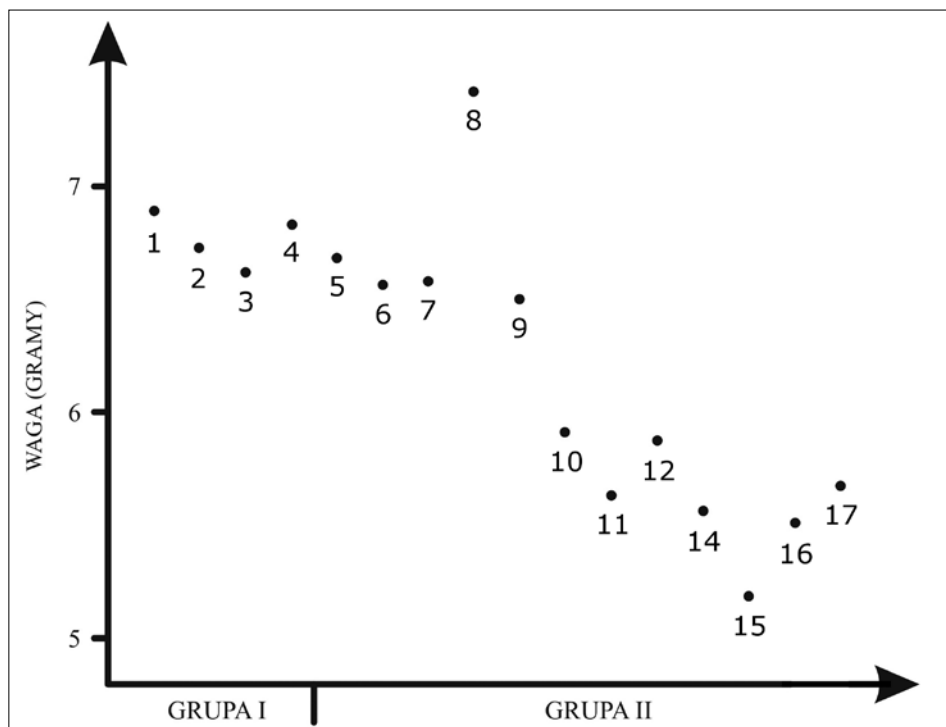
¹⁰⁶ Rudnicki 2009, s. 302, 326–327.

¹⁰⁷ Droberjar 1999, s. 157n.

¹⁰⁸ Poniżej której nie spadała w zasadzie waga staterów muszlowatych serii głównych wybijanych w warsztatach czeskich, chociaż jeden ze staterów ze skarbu odkrytego w miejscowości Podmokły, okres Rokycany, ważył zaledwie 6,47 g (Paulsen 1933, tabela nr 19).

¹⁰⁹ Por. Paulsen 1933, s. 154–155, nr 678–694.

¹¹⁰ Por. Dembski 1998, s. 78–79, numery 531–535, 542–546, 548–551.



Ryc. 17. Wykres obrazujący wahania wagi saterów typu krakowskiego uszeregowanych zgodnie z systematyką proponowaną przez autora — liczby przy kropkach odpowiadają numeracji monet w katalogu

II: A/1 wybijane były jeszcze w okresie menniczym C według systemu Castelina¹¹¹, w każdym razie wcześniej, niż monety Wielkich Bojów produkowane na oppidum w Bratysławie (okres D). W ujęciu chronologii absolutnej mennictwo wielkobojskie rozpoczęło się po roku 70 przed Chr. i funkcjonowało do schyłku lat czterdziestych I w., nie później jednak niż do lat 41–40 przed Chr.¹¹²

Uściślenie proponowanych ram chronologii względnej typu krakowskiego oraz jego datowanie w ujęciu absolutnym jest do pewnego stopnia możliwe na podstawie kontekstu archeologicznego.

¹¹¹ Castelin 1965, s. 10–39.

¹¹² Rudnicki, Miłek, Ziąbka, Kędzierski 2009, s. 120n. — tam przegląd starszych publikacji. Ostatnio w literaturze pojawiła się hipoteza mówiąca, że mennictwo celtyckie na oppidum w Bratysławie funkcjonowało także po klęsce Bojów w wojnie z Dakami (Fröhlich 2010/2011, s. 6n.). Nawet jeśli tak było, wątpliwym jest, by po tym wydarzeniu nadal wybijano tam monety złote.

Migracja Celtów na tereny zachodniej Małopolski nastąpiła najprawdopodobniej pod koniec okresu wczesnolateńskiego, to jest w fazie LT B2¹¹³. Obszar ten był najpewniej jednym z kierunków tej samej fali ekspansji, której głównym celem były tereny Macedonii i Grecji (279/277 przed Chr.), zainicjowanej przez Celtów z terenów Kotliny Karpackiej. Większość celtyckich przybyszów musiała jednak dołączyć już na terenie leżących po drodze Moraw. To właśnie oni odegrali kluczową rolę w kształtowaniu obrazu kultury materialnej charakterystycznej dla terenów zachodniej Małopolski przez cały okres środkowolateński. Ogólny obraz osadnictwa celtyckiego na tym terenie w III i II w. przed Chr., zdominowany przez materiały z osad¹¹⁴, jest bliskim odpowiednikiem właściwych im chronologicznie wzorców morawskich. Chodzi tu przede wszystkim o nawiązania technologiczne i stylistyczne w ceramice. Pomimo peryferycznego, z punktu widzenia *Boiohaemum*, położenia enklawy celtyckiej w Małopolsce, także w pozostałych aspektach kultura materialna miejscowej populacji nie odbiegała od standardów rozpowszechnionych na południe od Bramy Morawskiej. Potwierdzeniem tego jest dobrze rozwinięta aktywność rzemieślnicza, w tym produkcja naczyń toczonych — siwych i grafitowych, oraz duża liczba importów świadczących o dobrych kontaktach handlowych z pobratymcami z południa. Przedmiotem importu był przede wszystkim grafit oraz ozdoby szklane (bransolety i paciorki), sapropelitowe, metalowe części stroju, a także złote i srebrne monety — głównie bojskie. Trudniej powiedzieć, co było przedmiotem eksportu — prawdopodobnie różnego rodzaju dobra pochodzące z północy, w tym burszty z terenów nadbałtyckich. Najnowsze odkrycia wskazują, że w tej wymianie pośredniczyć musieli mieszkańcy osady w Nowej Cerekwi. Usytuowana strategicznie u wylotu Bramy Morawskiej, odgrywała ona prawdopodobnie rolę największej i najważniejszej faktorii bojskiej na północ Karpat i Sudetów. Osadnictwo celtyckie na obszarze zachodniej Małopolski, zapoczątkowane pod koniec okresu wczesnolateńskiego (LT B2), funkcjonowało w podobnym kształcie przez cały okres środkowolateński — z całą pewnością do fazy LT C2 włącznie. W II w. przed Chr. na tereny celtyckiej enklawy osadniczej napłynęły niezbyt liczne grupy obcej kulturowo i etnicznie ludności przeworskiej — w większości germańskiej. Przybycie nowych grup obcej ludności nie miało specjalnego wpływu ani na istniejącą sieć osadniczą, ani nie osłabiło więzi pomiędzy autochtonami, a celtyckim zapleczem na Górnym Śląsku i Morawach. Sytuacja uległa zmianie około przełomu okresu środkowo- i późnolateńskiego — najpewniej w następstwie wydarzenia historycznego, którego skutki miały zasięg ponadregionalny.

¹¹³ Na temat najnowszych ustaleń dotyczących historii osadnictwa celtyckiego w zachodniej Małopolsce patrz: Rudnicki 2009a, s. 289–330 — tam starsza literatura.

¹¹⁴ Z całego regionu znanych jest zaledwie kilka ciałopalnych pochówków celtyckich.

Wydarzeniem tym była wielka wędrówka Cymbrów i Teutonów, w wyniku której doszło do załamania się struktur osadniczych, które w różnej formie rejestrowane jest w wielu rejonach Europy Środkowej, w tym na Śląsku. Początek tej wędrówki datuje się zwykle około 120 r. przed Chr. Jest to data przybliżona, ponieważ pierwszym pewnym punktem tej wędrówki była bitwa pod Noreią, gdzie w 113 roku przed Chr. Germanie po raz pierwszy pokonali wojska rzymskie (Appianos, *Celtica* 13¹¹⁵). Autorzy antyczni wspominali, że zanim Cymbrowie i Teutonowie znaleźli się na obszarze Regnum Noricum, wkroczyli na terytorium plemienia Bojów, skąd zostali wyparci na ziemi Skordysków i dopiero stamtąd pomaszewali na zachód (Poseidonios u Strabona VII 2,2¹¹⁶). Jest bardzo prawdopodobne, że ich droga z Jutlandii wiodła przez terytoria bojskie na Górnym Śląsku i dalej przez Bramę Morawską oraz dolinę Morawy na tereny naddunajskie. Wędrówka Cymbrów i Teutonów najprawdopodobniej stała się również przyczyną głębokich przemian osadniczych, do których doszło na obszarze Moraw. Ich odzwierciedleniem był zanik ponadregionalnego centrum rzemieślniczo-handlowego, którego pozostałości odkryte zostały w miejscowości Nĕmčice, okres Prostějov, Olomucký kraj¹¹⁷. Germańskim Cymbrom i Teutonom w poszczególnych etapach ich wędrówki towarzyszyły odłamy różnych plemion celtyckich. Wśród nich byli również wymieniani Bojowie¹¹⁸, którzy częściowo lub w całości mogli się rekrutować spośród Celtów zamieszkujących wcześniej tereny Śląska.

Nie jest jasne, jaki wpływ na Celtów zamieszkujących zachodnią Małopolskę miały opisywane wydarzenia. Być może doprowadziły one do częściowego wyludnienia tego obszaru. Jednak część dawnych mieszkańców niemal na pewno pozostawała na miejscu jeszcze na początku fazy LT D1 (koniec II i wczesny I w. przed Chr.). Kontakty tej ludności z celtyckim zapleczem na południe od Bramy Morawskiej mogły wówczas ulec osłabieniu, czego świadectwem byłby spadek napływu importów oraz impulsów kulturowych, takich jak na przykład zmiany w technologii i stylistyce ceramiki. Jednym z argumentów przemawiającym za dalszą obecnością Celtów, także przedstawicieli elit — co jednak nie musiało wcale wiązać się z dużym potencjałem demograficznym — jest istnienie lokalnego mennictwa. Kilka istotnych przesłanek, w tym datowanie najstarszych staterów typu krakowskiego grupy I, wskazuje, że jego początki przypadają najpewniej na przełom II/I lub raczej wczesny odcinek I w. przed Chr.¹¹⁹ Być może impulsem do podjęcia emisji lokalnych monet złotych były problemy z dostępnością tych wybijanych na oppidach czeskich i morawskich. Faktem jest, że do

¹¹⁵ Appian z Aleksandrii 1957.

¹¹⁶ Strabon 1923–1924.

¹¹⁷ Čižmář, Kolníková 2006, s. 269.

¹¹⁸ Neuman, Grünewald, Martens 2000, s. 497.

¹¹⁹ Por. Rudnicki 2003, s. 4–16.

dziś na obszarze Małopolski nie została zarejestrowana ani jedna importowana moneta muszlowata.

Zapewne jeszcze w trakcie fazy LT D1 nastąpiło całkowite załamanie dotychczasowej sieci osadniczej. Początki tego procesu mogły sięgać jeszcze schyłku okresu środkowolateńskiego, jeśli sądzić po inwentarzach osad, na których nie ma datowników młodszych niż LT C2. Wkrótce po tym wydarzeniu, zapewne około przełomu faz LT D1/D2, kiedy przez tereny kultury puchowskiej przetoczyła się fala zniszczeń, do zachodniej Małopolski przybyli nowi osadnicy. Z jednej strony byli to głównie celtyccy rzemieślnicy z północnych rejonów Kotliny Karpackiej (rejon Zemplina), które określa się mianem horyzontu celto-dackiego. Można zakładać, że była to nieliczna lecz wpływowa grupa. Równocześnie z Celtami przybyły tu zapewne niewielkie grupy ludności dackiej z tego samego rejonu, a z drugiej strony — liczna populacja przeworska. Oprócz przeważających liczebnie Germanów, w jej skład wchodzić mogły niewielkie grupy ludności obcej etnicznie, czego śladem mogą być nieliczne pochówki szkieletowe z drugiej połowy I w. przed Chr. Ta wielokulturowa i zapewne wieloetniczna mieszanina, zwana grupą tyniecką¹²⁰, tworzyć mogła strukturę społeczną, na której czele stały głównie celtyckie elity skupione w kilku osadach w okolicach Krakowa. Nie oznacza to jednak, że struktura ta nie obejmowała reszty terenów „postceltyckich” w zachodniej Małopolsce. Potwierdzeniem tego jest kultura materialna, w tym importy, które wykazują dużą zbieżność na przeciwległych krańcach tego obszaru. Jedynym przejawem zróżnicowania pomiędzy nimi jest *de facto* frekwencja ceramiki malowanej w inwentarzach znalezisk z poszczególnych stanowisk.

Jeszcze w fazie B1a okresu rzymskiego na terenie zachodniej Małopolski doszło do kolejnych zmian osadniczych, które wiązały się prawdopodobnie z kolejnymi migracjami. Skupisko osad w okolicach Krakowa zostało opuszczone. Skończyła się działalność celtyckich warsztatów garncarskich produkujących ceramikę malowaną i mennic, w których wybijane były złote monety bojskie. Celtowie i ich kultura przestali być widoczni w materiale archeologicznym, co mogło być następstwem exodusu tej ludności.

Jak w ten obraz wpisują się znaleziska numizmatyczne? Bezpośrednim dowodem istnienia lokalnego mennictwa celtyckiego w zachodniej Małopolsce są znaleziska glinianych form do odlewania krążków mennicznych. Zabytki tego typu znane są obecnie z trzech osad: Krakowa-Mogiły¹²¹, Zakrzowa¹²² oraz z Krakowa-Pleszowa¹²³. Nie ulega wątpliwości, że zarówno foremka z Zakrzowa, jak

¹²⁰ Por. Rudnicki 2009a, s. 327.

¹²¹ Hachulska-Ledwos 1976; Hachulska-Ledwos, Woźniak 1976; Woźniak 1977a; Wirska-Parachoniak 1981.

¹²² Mycielska 1981; Wirska-Parachoniak 1981.

¹²³ Kaczanowski 1996, s. 128.

i te z Mogiły, w których stwierdzono obecność elektronu¹²⁴, służyły do odlewania krążków monet o nominale 1/8 statera. Datowanie obiektu nr 187/54 z Krakowa-Mogiły, który dostarczył fragmentów dwóch foremek, można pewnie wiązać z grupą tyniecką (faza LT D1/D2 — B1a okresu wpływów rzymskich). Obiekt nr 2 z Zakrzowa, z którego pochodzi jedno ze wzmiankowanych znalezisk, jest najprawdopodobniej wcześniejszy¹²⁵ (faza LT D1a?).

Z lokalnym mennictwem wiązać można także opisywane tutaj statery oraz kilka innych monet, które proponuję określać terminem „grupa małopolska”. Obok wspomnianej na wstępie monety z Kryspinowa, stanowią ją statery ze zbiorów Strzeleckiego i Muzeum Narodowego w Warszawie, egzemplarz tego samego nominału z Modlniczki oraz kilka monet o nominale 1/8 statera typu Pełczyska. Jedna z nich, najstarsza typologicznie, pochodzi z osady wielokulturowej znajdującej się w tej właśnie miejscowości.

Pełczyska (gm. Złota, pow. pińczowski) leżą na skraju Wyżyny Małopolskiej, około 55 km na północny wschód od Krakowa. W okresie środkowolateńskim istniała tam jedna z najbogatszych osad Celtów w Małopolsce (stanowiska: 1, 2, 4). Założona została w wkrótce po przybyciu tej ludności z południa. Najstarszy horyzont znalezisk, którego chronologia przypada na koniec fazy LT B2 (?) i fazę LT C1, reprezentują zespoły z ceramiką celtycką bez udziału komponentów kultury przeworskiej. W inwentarzach obiektów przeważają naczynia wykonane na kole garncarskim (siwe i z domieszką grafitu), którym towarzyszą znaleziska fragmentów bransolet szklanych i sapropelitowych oraz liczne zabytki metalowe. Z tym właśnie horyzontem znalezisk wiązać należy pozostałości rozproszonego skarbu tetradrachm typu Huși-Vovriești¹²⁶. Bogactwo inwentarza znalezisk z tego czasu sytuuje osadę w Pełczyskach, pełniącą zapewne funkcję lokalnego centrum rzemieślniczo-handlowego, wśród najważniejszych stanowisk w regionie.

Osadnictwo celtyckie w Pełczyskach kwitło bez zakłóceń w fazie LT C2. Dopiero w tym czasie można mówić o pojawieniu się w okolicy niewielkich grup ludności przeworskiej, na co wskazują nieliczne znaleziska ceramiki „starszego stylu” w kontekście materiałów celtyckich. Wydaje się, że stosunki osadnicze rejestrowane na osadzie pod koniec okresu środkowolateńskiego funkcjonują jeszcze na początku fazy LT D1. W dodatku wygląda na to, że funkcjonują całkiem niezłe, co zdaje się poświadczać znalezisko importowanej fibuli brązowej typu Nauheim¹²⁷, 1/8 statera małopolskiej proveniencji oraz bryłka złota o wadze 6,34

¹²⁴ 50% złota, 49% srebra oraz niewielkie ilości miedzi i cynku (Woźniak 1978, s. 107–108).

¹²⁵ Woźniak 1986, s. 72–75.

¹²⁶ Rudnicki 2003, s. 16–20.

¹²⁷ Stan zachowania kabłąka pozwala zaliczyć ją do jednej z klasycznych odmian tego typu datowanych na starszy odcinek okresu późnolateńskiego, które produkowane były w warsztatach działających na oppidach czeskich i morawskich (Striwe 1996:

grama i zawartości złota wynoszącej nieco ponad 80%¹²⁸. Bez wątpienia jest to półprodukt monety o nominale statera, który sugeruje lokalną produkcję menniczą w okresie C¹²⁹.

Przemiany osadnicze kojarzone z grupa tyniecką na terenie Pełczysk wiązały się z ogromnymi przeobrażeniami kulturowymi. Ślady fizycznej obecności Celtów, w tym miejscowej produkcji garncarskiej, przestają być wówczas uchwytny. Można mówić o nagłym załamaniu się osadnictwa i exodusie celtyckiej populacji zamieszkującej dotąd ten obszar. W tym samym miejscu powstała osada (stanowisko 2) o całkowicie odmiennym obrazie kulturowym. W zakresie kultury materialnej zmiany widoczne są w inwentarzu ceramicznym (który nawiązuje do inwentarza osad podkrakowskich, z tą wszakże różnicą, że ceramika malowana jest tam nieliczna), a nawet w zakresie konstrukcji budowli mieszkalnych. Zmiany widoczne są także w sferze kultury duchowej — na osadzie pojawiają się pochówki psów, a w jej sąsiedztwie powstało cmentarzysko. W literaturze archeologicznej można spotkać się nawet z opinią, błędną skądinąd, że pełczyskie osiedle funkcjonujące od około połowy I w. przed Chr. leżało w strefie osadnictwa „czystej kultury przeworskiej”¹³⁰.

W tych okolicznościach znalezisko półproduktu statera nabiera wyjątkowego znaczenia. Jeśli bowiem na terenie Pełczysk funkcjonowała mennica celtycka, co wydaje się bardzo prawdopodobne, musiało to mieć miejsce w fazie LT D1, ale zanim nastąpiły zmiany kulturowe związane z epizodem tynieckim. Po tych zmianach, uwzględniając obniżenie rangi osiedla i przeobrażenia kulturowe, lokalizowanie na jego terenie produkcji monetarnej jest bardziej niż wątpliwe. W tym kontekście stosunkowo wczesne datowanie foremki glinianej z Zakrzowa przestaje dziwić — najpewniej należy ją bowiem powiązać z tym samym horyzontem mennictwa, co półprodukt z Pełczysk, a także statery typu krakowskiego zaliczone do grupy I (prototypowej). Jednocześnie nie można wykluczyć, że dotyczy to również egzemplarzy „klasycznej” odmiany II: A/1 (por. wyżej).

Produkcja staterów typu krakowskiego, a także innych typów monet, rozwijała się także po przemianach kulturowych, które nastąpiły około połowy I w. przed Chr. Mennice tynieckie znajdowały się wówczas najprawdopodobniej tylko na osadach położonych w niedalekim sąsiedztwie dzisiejszego Krakowa — tych samych, na których funkcjonowały warsztaty produkujące ceramikę

zapinki grup A3.1–4). W naszym przypadku chodzi najpewniej o import z oppidum Staré Hradisko.

¹²⁸ Au — 81,69%, Ag — 16,53%, Cu — 1,78% (analiza WD XRF wykonana w Mennicy Polskiej).

¹²⁹ Rudnicki 2003, s. 11n.

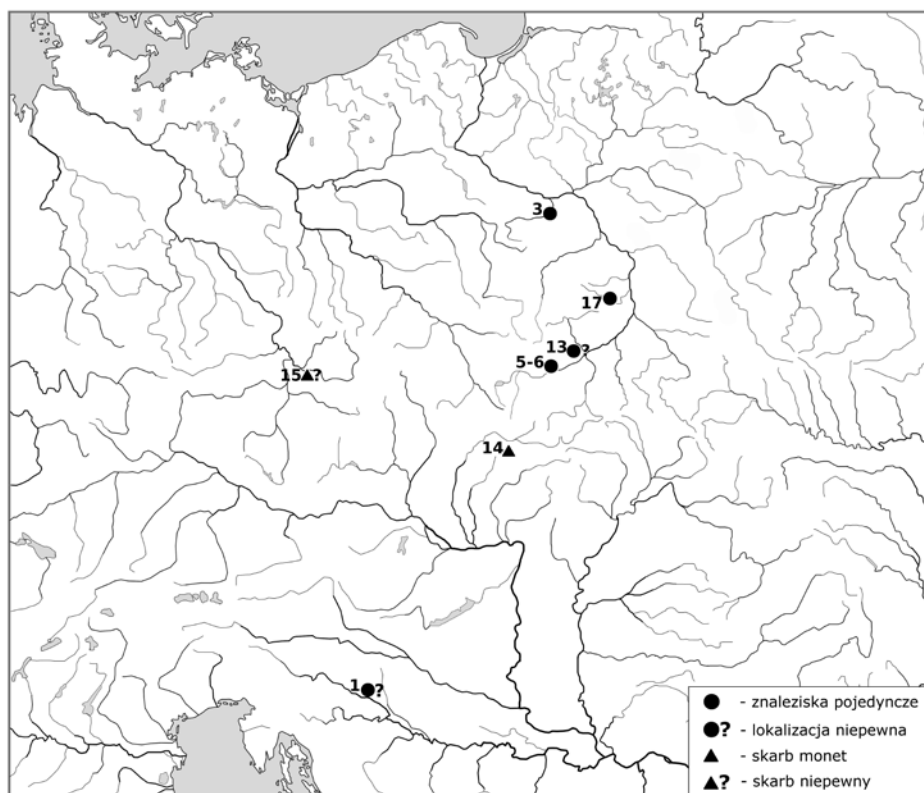
¹³⁰ „[...] Der nordöstliche Teil des besprochenen Gebietes wurde in dieser Zeit schon von der echten Przeworsk-Kultur besiedelt” (Woźniak 1996, s. 169).

malowaną. Tam zapewne mieszkali nieliczni przedstawiciele celtyckiej elity, którą prawdopodobnie stanowili lub współtworzyli Bojowie. Uzasadnieniem tego przypuszczenia jest ciągłość w zakresie lokalnego mennictwa opartego na systemie bojskim. Przywiązanie do niego w kontekście zupełnie odmiennego modelu mennictwa funkcjonującego na sąsiednich terenach puchowskich (opartego na srebrze), należy tłumaczyć przede wszystkim silnymi związkami ze światem bojskim. Jego tradycja mennicza to w zasadzie jedyny pewny łącznik kulturowy pomiędzy osadnictwem z faz LT B2-D1a i LT D2-B1a. Trudno powiedzieć, czy stateru typu krakowskiego produkowane były do końca istnienia grupy tyńnickiej, czy też nie. Datowanie skarbu z miejscowości Folkušová na Słowacji i domniemany kontekst znaleziska z Tuklat w Czechach (por. katalog) sugerują, że tak właśnie było — to znaczy, że najmłodsze egzemplarze wybite zostały na początku okresu rzymskiego (faza B1a).

W odniesieniu do monet wybitych na północ od Karpat celowo unikam określenia „naśladownictwa bojskie” — stosowanego często w literaturze¹³¹. Nie da się przyjąć uniwersalnej reguły, dyktującej, do którego momentu wariacje stempla uznać mamy za dopuszczalne w „seriach głównych” tego kręgu menniczego, a od którego właściwe dla „naśladownictw”. Tu nasuwa się jeszcze jedno pytanie. Czy kulturę materialną Celtów zamieszkujących tereny Małopolski czy Śląska można określić jako imitację wzorców stworzonych przez pobratymców spoza Karpat i Sudetów? Z całą pewnością nie, tak jak i ich produkcji monetarnej, która po upadku celtyckich centrów na południu stanowiła regularny, ostatni etap rozwoju mennictwa bojskiego. Tę właśnie fazę schyłkową, w nawiązaniu do systemu Castelina, proponuję określać terminem „okres menniczny E”.

Na koniec pozostało do omówienia zagadnienie cyrkulacji staterów typu krakowskiego. Tylko w przypadku pięciu monet w sposób precyzyjny i pewny określić można ich miejsce znalezienia (katalog nr 3, 5, 14, 15, 17), z czego dwa znajdują się poza granicami Polski. W odniesieniu do dwóch kolejnych (katalog nr 6, 13) lokalizacja nie budzi zastrzeżeń, ale jest niedokładna. Jeśli weźmiemy pod uwagę znaleziska z metryką mniej precyzyjną lub bardzo prawdopodobną, wówczas w szeroko rozumianych okolicach Krakowa lokalizować należy co najmniej cztery egzemplarze (katalog nr 5, 6, 10, 13). Niewielka liczba monet ze znanym pochodzeniem znaleziskowym nie daje zbyt wielu możliwości interpretacyjnych. Można jednak stwierdzić z całą pewnością, że stateru krakowskie docierały daleko od miejsca (miejsc?) produkcji (ryc. 18). Najbardziej dobitnym tego przejawem może być potencjalnie moneta odkryta prawdopodobnie w okolicach Zagrzebia (katalog nr 1), czyli na terenach zamieszkiwanych przez celtyckich Taurysków (grupa Mokronog). Lokalizacja miejsca jej znalezienia jest wprawdzie niepewna, ale teoretycznie — całkiem prawdopodobna. Stater bardzo dobrze wpisuje się bowiem

¹³¹ Por. Castelin 1976, s. 227n.; Woźniak 1984b, s. 30.



Ryc. 18. Mapa znalezisk saterów typu krakowskiego z wyłączeniem lokalizacji uznanych przez autora za niewiarygodne lub mało prawdopodobne — liczby przy kropkach odpowiadają numeracji monet w katalogu

w coraz szersze spektrum znalezisk archeologicznych, poświadczających istnienie kontaktów, łączących ludność ziem Polski (Lugiów) z Celtami zamieszkującymi *Caput Adriae*. Pośrednikami w tych kontaktach byli zapewne Bojowie, których z Tauryskami łączyły szczególne więzy, w tym sojusz militarny. Zastrzeżeń nie budzi natomiast miejsce odkrycia co najmniej dwóch egzemplarzy odmiany II: D/4 na terenie Czech i Słowacji. Trudno powiedzieć, czy stanowiły one przedmiot wymiany o charakterze handlowym, czy raczej prestiżowym. W każdym razie znalezisko z Tuklat wiązać można z relacjami, jakie ludność grupy tynieckiej utrzymywała z markomańskim królestwem Marboda. Istnienie takich związków znajduje ewidentne odbicie w materiale archeologicznym z zachodniej Małopolski¹³². Ponieważ główny szlak kontaktów łączący ten obszar z południem wiódł przez Bramę Morawską, rzeczą oczywistą są związki handlowe łączące społeczności tyniecką i puchowską, wynikające z kontroli, jaką Kotynowie sprawowali nad

¹³² Rudnicki 2009a, s. 325n.



Ryc. 19. Skarb z początków okresu rzymskiego znaleziony w 2002 r. w miejscowości Folkušová (okres Martin, Žilinský kraj, Słowacja). W depozycie składającym się z ponad osiemdziesięciu monet, głównie typu Veľký Bysterec — charakterystycznych dla mennictwa kultury puchowskiej — znajdował się stater typu krakowskiego odmiany II: C/4 — widoczny w środkowej partii zdjęcia (fot. Karol Pieta)

tym odcinkiem szlaku. Tym tłumaczyć należy okoliczności pojawienia się statera krakowskiego w skarbie monet puchowskich odkrytym w Folkušovej (ryc. 19). W każdym razie godnym podkreślenia jest fakt istnienia eksportu monetarnego z północy na południe od Karpat — co jeszcze do niedawna wydawało się zupełnie nie do pomyślenia, oczywistym był bowiem kierunek odwrotny.

Statery typu krakowskiego docierały również na północny zachód, na tereny środkowej Polski — prawdopodobnie szlakiem wiodącym wzdłuż Wisły. Mogą o tym świadczyć znaleziska z Kunowa (katalog nr 17) i okolic Sochaczewa (katalog nr 3). Przez odbiorców musiały być one uważane za bardzo prestiżowe, ponieważ w jakiejś mierze wzorowane były na nich monety wybijane w okolicach Kalisza lub/i na Kujawach, a może także na Śląsku. Dowodem na to jest obecność figury składającej się z kulki z promieniami zakończonymi kropkami, która widnieje na awersie statera z Masłowa¹³³ i okolic Pyzdr (ryc. nr 20). Nawiązania do ikonografii omawianych tutaj monet znaleźć możemy także na staterach innych typów z grupy małopolskiej. Kulka z promieniami zakończonymi kropkami czytelna jest w centralnej części przedstawienia na awersie statera z dawnej kolekcji Strzeleckiego, o którym pisał Lelewel (ryc. 21). Wypukłość ponad środkową częścią półksiężyca na rewersie statera znajdującego się w zbiorach Muzeum Narodo-

¹³³ Patrz: Rudnicki 2009b.



Ryc. 20. Stater nienotowanego typu, wybity najprawdopodobniej na terenie środkowej Polski — znaleziony w okolicach Pyzdr, powiat wrzesiński (fot. Marcin Rudnicki).

Skala 2:1

wego w Warszawie¹³⁴ (ryc. 22), z pewnością wywodzić należy z omawianych tutaj monet, najpewniej najstarszych odmian prototypowych. Potwierdza to również sposób traktowania tła poniżej półksiężyca (motyw haczykowatych promieni) wspólny dla opisywanych staterów. Nie ulega zatem wątpliwości, że oddziaływanie ikonografii staterów krakowskich na lokalne mennictwo celtyckie, nie tylko małopolskie, było znaczące. Musiało się to wiązać z atrakcyjnością omawianych monet, które prawdopodobnie były traktowane jako swego rodzaju „pieniądz uniwersalny” — rozpoznawany i chętnie przyjmowany przez różne społeczności zamieszkujące pomiędzy Bałtykiem i Karpatami, które w I w. przed Chr. i na początku kolejnego stulecia używały monet celtyckich we wzajemnych kontaktach. Architektami tych kontaktów byli zapewne sami Celtowie, których niewielkie grupki zamieszkiwały wówczas okolice Krakowa, Kalisza, a prawdopodobnie także Kujawy i Dolny Śląsk. Najpewniej wywodzili się oni z dawnej konfederacji plemion bojskich, o czym świadczyć może powszechne i konsekwentne stosowanie właściwego im systemu menniczego we wszystkich mennicach działających na północ od Karpat i Sudetów. Wydaje się, że wraz z arystokracją germańską stanowili oni elitę społeczną plemion — prawdopodobnie tych kilku najważniejszych — których siedziby lokalizować należy na terenach zajętych przez kulturę

¹³⁴ Krzyżanowska 1966.



Ryc. 21. Stater nienotowanego typu, wybity najprawdopodobniej na terenie zachodniej Małopolski, ze zbiorów Antoniego Strzeleckiego — znaleziony w Pełczyskach lub w innym miejscu w szeroko rozumianych okolicach Krakowa (wg [Strzelecki], Żebrawski 1847). Skala 2:1



Ryc. 22. Stater nienotowanego typu ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, nr inw. 216947 (fot. Miron Bogacki). Skala 2:1

przeworską. Plemiona te współtworzyły konfederację określaną w źródłach jako związek lugijski (*Lugiorum nomen*) — wzmiankowany przez Tacyta, Klaudiusza Ptolemeusza i Strabona¹³⁵. To tłumaczyłoby celtyckie pochodzenie nazwy Lugiów. Istotna rola, jaką statery typu krakowskiego musiały odgrywać w kontaktach dalekosiężnych integrujących mieszkańców rozległych obszarów dzisiejszej Polski, które w młodszy okresie przedrzymskim i we wczesnym okresie wpływów rzymskich wchodziły w skład wspólnoty politycznej Lugiów, uzasadnia określenie ich mianem pieniędzy lugijskich — *nummi Lugiorum*.

KATALOG

1. I: A/1 (ryc. 23)

Miejsce i okoliczności znalezienia: prawdopodobnie w okolicach Zagrzebia (Chorwacja).
Dotychczasowe określenie katalogowe: Dessewffy 1910, tabl. XX, nr 485 (Paulsen nr 1294; ten egzemplarz).

Uwagi: moneta wybita tymi samymi stemplami, co egzemplarz De La Tour 1892, XXXIX, nr 9445 (katalog nr 2) i sater z okolic Sochaczewa (katalog nr 3).

6,89 g; 15,4/17 mm¹³⁶.

Zbiory: Magyar Nemzeti Múzeum, Budapest (Inw. HNM Dess. 485).

Komentarz: Sater, określony w katalogu Dessewffy (1910) jako „mieszka tęczowa”, miał zostać znaleziony prawdopodobnie w okolicach Zagrzebia¹³⁷. W dotychczasowej literaturze nikt nie podjął próby weryfikacji rzekomego pochodzenia znaleziskowego monety, opartej na analizie źródeł numizmatycznych, czy archeologicznych. Wiarygodności znaleziska nie kwestionował zarówno Paulsen, jak i Castelin, którzy w ogóle nie odnieśli się do tej kwestii. Tymczasem okoliczności pojawienia się daleko na południu monety wybitej w szeroko rozumianych okolicach Krakowa powinny skłaniać do refleksji. Znaleziska monet bojskich na terenach Chorwacji, czy szerzej — na Bałkanach, należą do rzadkości. Nie oznacza to jednak, że tam nie docierały, czego dowodem jest skarb zawierający 122 statery bojskie z okresów mennicznych A i B, odkryty w 1956 r. w serbskiej miejscowości Bački Obrovac¹³⁸. Jednak odkrycie tak daleko na południu okazji innego niż pochodzący z mennic działających w centrach bojskich na terenie Czech i Moraw wydawać by się mogło — przynajmniej do niedawna — wątpliwe. Jeszcze kilka lat temu nie były bowiem znane znaleziska, które wskazywałyby, że monety wybijane na ziemiach Polski były przed-

¹³⁵ Por. Kolendo 2008, s. 160n.

¹³⁶ Dane metrologiczne zaktualizowane dzięki uprzejmości dr Melindy Torbágyi — której składam wyrazy wdzięczności.

¹³⁷ Dessewffy 1910, s. 27, nr 485: „Szivárványtálacska. — Találták állítólag Zágráb mellett”. (tłumaczenie „Tęczowa mieszka. — Znaleziona prawdopodobnie w okolicach Zagrzebia”).

¹³⁸ Marić 1960, s. 191–224; Castelin 1969, s. 97–100.

miotem wymiany dalekosieżnej i docierały na południe od łuku Karpat. Obecnie zjawisko to zyskało potwierdzenie w materiale znaleziskowym¹³⁹. Obecność statera typu krakowskiego na terenach objętych osadnictwem ludności grupy Mokronog, identyfikowanej z Tauryskami, znajduje uzasadnienie w źródłach archeologicznych z ziem Polski. Moneta stanowi bowiem jeden z elementów sukcesywnie powiększającej się grupy zabytków, które poświadczają istnienie kontaktów łączących ludność ziem Polski (Lugiów) z Celtami zamieszkującymi *Caput Adriae*.

Informacje: Desseffy 1910, s. 27, tabl. XX, nr 485; Paulsen 1933, s. 47, 123, nr 1294; Castelin 1970, s. 93, nr 2; Castelin 1976, s. 262n., ryc. d.



Ryc. 23. Stater typu krakowskiego odmiany I: A/1 ze zbiorów Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie, nr inw. HNM Dess. 485 — znaleziony prawdopodobnie w okolicach Zagrzebia (fot. Magyar Nemzeti Múzeum). Skala 2:1

2. I: A/1 (ryc. 24)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznane.

Dotychczasowe określenie katalogowe: De La Tour 1892, XXXIX, nr 9445 (Paulsen nr 342; ten egzemplarz).

Uwagi: moneta wybita tymi samymi stemplami, co egzemplarz Desseffy 1910, s. 27, tabl. XX, nr 485 (katalog nr 1) i stater z okolic Sochaczewa (katalog nr 3).
6,73 g; 15,36/16,89 mm.

Zbiory: Cabinet des Médailles de la Bibliothèque Nationale à Paris (Inw. 9445).

Komentarz: Ernest Muret i Anatole Chabouillet (1889) uznali, że przedstawienie na rewersie statera jest zbarbaryzowanym wyobrażeniem statku przejętym z monet

¹³⁹ Patrz na przykład katalog nr 14 i 15.

przypisywanych Menapiom. Paulsen zaliczył go do starszych emisji muszlowatych i utożsamiał pod względem typologicznym z monetą tego samego nominalu z kolekcji Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie (Dessewffy nr 485, Paulsen nr 1294). Castelin początkowo (1970) nie uwzględnił monety w rozważaniach dotyczących atrybucji staterów typu BN 8744. Później (1976) włączył ją do grupy czterech egzemplarzy o tym samym nominale, które uznał za nietypowe dla mennictwa funkcjonującego w centralnych ośrodkach bojskich na terenie Czech. Nie zdecydował się jednak zaliczyć monety do wyodrębnionej równocześnie grupy pięciu staterów, które nazwał typem krakowskim.

Informacje: Muret, Chabouillet 1889, s. 219, nr 9445¹⁴⁰; De La Tour 1892, XXXIX, nr 9445; Paulsen nr 342; Castelin 1976, s. 262n., ryc. c (błędnie jako BN 9449).



Ryc. 24. Stater typu krakowskiego odmiany I: A/1 ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu, nr inw. BN 9445 (fot. Marcin Rudnicki). Skala 2:1

3. I: A/2 (ryc. 25)

Miejsce i okoliczności znalezienia: okolice Sochaczewa (pow. ziemski, woj. mazowieckie). Moneta jest przygodnym znaleziskiem hobbystycznym, którego dokonano prawdopodobnie w 2008 r. Precyzyjnej lokalizacji jej znalezienia nie udało się ustalić. Z informacji uzyskanych z anonimowego źródła wynika, że znalezisko miało charakter pojedynczy i pochodzi z rejonu dolnego biegu rzeki Bzury¹⁴¹. W okresie

¹⁴⁰ Muret, Chabouillet 1889, s. 219: „Serpent courbé en forme d’anneau, à gauche. R. Dégénérescence du vaisseau ménapien. OR. 6,74. S”.

¹⁴¹ W czasie Kampanii Wrześniowej 1939 r. był to teren intensywnych walk polsko-niemieckich określanych jako „Bitwa nad Bzurą”. Sochaczew przyjęto za punkt odniesienia ze względu na centralne położenie miasta na mapie tej bitwy.

przedrzymskim dorzecze Bzury objęte było dość intensywnym osadnictwem ludności kultury przeworskiej¹⁴².

Dotychczasowe określenie katalogowe: brak (moneta dotychczas niepublikowana).

6,62 g; 15,46/16,99 mm.

Analiza:

pierwiastek	udział %	błąd statystyczny	analizowana warstwa
Au	68,28	0,179 %	10,9 μm
Ag	24,1	0,760 %	63,0 μm
Cu	3,18	0,946 %	7,0 μm
C	1,98	3,59 %	0,197 μm
Si	1,09	2,30 %	0,70 μm
Os	0,692	1,36 %	8,0 μm
Al	0,239	5,68 %	0,49 μm
Fe	0,220	3,53 %	3,4 μm
W	0,21	6,77 %	6,8 μm
S	0,033	9,82 %	0,79 μm
P	0,014	9,81 %	1,01 μm

Wyniki pomiaru (WD XRF) powierzchni awersu (Politechnika Warszawska).

pierwiastek	udział (%)
Au	71,79
Ag	25,02
Cu	3,19

Wyniki pomiaru (WD XRF) powierzchni awersu (Mennica Polska).

Zbiory: prywatne.

Komentarz: Ikonografia monety umożliwia powiązanie typologiczne najstarszych egzemplarzy z grupy I (katalog nr 1 i 2) z całą serią młodszych staterów (grupa II) zaliczonych przez Castelina do typu krakowskiego¹⁴³. Pod względem ikonograficznym stanowi ona formę przejściową, na której wyraźnie czytelne są detale typowe dla odmian prototypowych a zarazem dla egzemplarzy „klasycznej” odmiany II: A/1, reprezentowanej na przykład przez znaleziska z Krakowa-Grzegórzek (katalog nr 5) i Krakowa-okolic (katalog nr 6). Stater z okolic Sochaczewa wybity został prawdopodobnie przy użyciu tej samej pary stempli, co starsze typologicznie egzemplarze prototypowe, lecz bardziej zużytych i zapewne nieco przerobionych. Ten sam stempel rewersu, o podobnym stopniu transformacji, prawdopodobnie użyty został także

¹⁴² Por. Dąbrowska 1988, mapa 2.

¹⁴³ Castelin 1976, s. 262–265, numery: 36, 36–1, 36–2, 36–3, 36–4.

do wybicia statera ze zbiorów Schweizerischen Landesmuseums w Zurychu (katalog nr 4).

Informacje: anonimowy informator (moneta dotychczas niepublikowana).



Ryc. 25. Stater typu krakowskiego odmiany I: A/2 —
znaleziony w okolicach Sochaczewa (fot. Miron Bogacki). Skala 2:1

4. I: B/2 (ryc. 26)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznanne.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Castelin 1978, 117, nr 1166 (ten egzemplarz).

Uwagi: mennicze pęknięcia krawędzi monety; rewers wybitý prawdopodobnie tym samym stemplem, co egzemplarze Dessewffy 1910, s. 27, tabl. XX, nr 485 (katalog nr 1), De La Tour 1892, XXXIX, nr 9445 (katalog nr 2) oraz stater z okolic Sochaczewa (katalog nr 3).

6,832 g; 17,1 mm¹⁴⁴.

Zbiory: Schweizerische Landesmuseum, Zürich (Inw. M 8165).

Komentarz: Moneta pierwotnie wchodziła w skład kolekcji Roberta Forrera, a do zbiorów Schweizerische Landesmuseum w Zurychu zakupiona została w 1945 r. Castelin zaliczył ją początkowo (1976), wraz z trzema innymi monetami, do grupy naśladownictw czeskich staterów muszlowatych z okresu menniczego C. Nie zdecydował się jednak włączyć statera do wyodrębnionego równocześnie typu krakowskiego. Uczynił to dopiero w publikacji celtyckich zbiorów numizmatycznych Schweizerische Landesmuseum w Zurychu (1978), w której zamieścił opisywany stater w dziale „Polska”. W części opisowej katalogu (1985) jego datowanie proponował odnieść do drugiej tercji I wieku przed Chr. Opisywana moneta jest jedynym egzemplarzem w obrębie typu krakowskiego z awerssem podobnym do staterów typu

¹⁴⁴ Dane metrologiczne wg: Castelin 1978, s. 117.

Paulsen nr 388–392 i 682–686. Do użycia jego rewersu użyto prawdopodobnie tego samego stempla, co w przypadku pozostałych egzemplarzy zaliczonych do grupy I. Stempel ten musiał być bardziej zużyty, o czym świadczy między innymi brak znaku w kształcie litery Λ w lewym polu i bardzo słabo czytelne pozostałości zygzaka na górnej krawędzi półksiężyca.

Informacje: Castelin 1976, s. 262n., ryc. b; Castelin 1978, s. 117, 197, nr 1166; Castelin 1985, s. 154–155, przypisy nr 12–14.



Ryc. 26. Stater typu krakowskiego odmiany I: B/2 ze zbiorów Schweizerisches Landesmuseum w Zurychu, nr inw. M 8165 (fot. Schweizerisches Landesmuseum, Zürich DIG-3507, DIG-3508). Skala 2:1

5. II: A/1 (ryc. 27)

Miejsce i okoliczności znalezienia: Kraków-Grzegórzki (na terenie Grzegórzek — dzielnicy sąsiadującej od wschodu z centrum Krakowa, przy ul. Wiślicko lub Rzeźniczej). Moneta została znaleziona pojedynczo wiosną 1935 r. w czasie robót w ogrodzie, na głębokości około 20 cm.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Castelin 1976, s. 263n., nr 36 (ten egzemplarz).

Uwagi: moneta wybita przy użyciu tej samej pary stempli, co stater z Krakowa-okolicy (katalog nr 6) i prawdopodobnie egzemplarz z kolekcji Le Musée de Bretagne w Rennes (katalog nr 7).

6,688 g; 16,5/17,4 mm.

Zbiory: Gabinet Numizmatyczny, Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego — Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie (Inw. VII–A–5890); moneta zakupiona do zbiorów w 1935 r.

Komentarz: znalezisko z Krakowa-Grzegórzek jest jednym z co najmniej czterech staterów typu krakowskiego znalezionych w szeroko rozumianych okolicach Krakowa¹⁴⁵. Tworzą one największą koncentrację znalezisk monet tego typu, co można uznać za potwierdzenie przypuszczeń Castelina odnośnie do ich proveniencji menniczej¹⁴⁶. Rejon dzisiejszego Krakowa do początków I w. przed Chr. (faza LT D1a) objęty był osadnictwem Celtów, a od około połowy tego stulecia (przełom faz A2/A3 okresu przedrzymskiego) — grupy tynieckiej, w skład której wchodził również przedstawiciele tej ludności (por. wyżej).

Informacje: Jażdżewski 1936, s. 16; Piotrowicz 1936; Żaki 1958, s. 28, ryc. 2, nr 2, tabl. I: 2; Woźniak 1967, s. 205, 209–210, 225, tabl. I (XIII): 17; Castelin 1970, s. 93n., nr 3, tabl. IV: 1, 3 (ten sam egzemplarz — zdublowany); Woźniak 1970, s. 323, nr 168, tabl. 53 : 7; Castelin 1976, s. 263n., nr 36.



Ryc. 27. Stater typu krakowskiego odmiany II: A/1 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. VII-A-5890 — znaleziony w 1935 r. na terenie Grzegórzek — dzielnicy sąsiadującej od wschodu z centrum Krakowa, przy ul. Wiślisko lub Rzeźniczej. Skala 2:1

6. II: A/1 (ryc. 28)

Miejsce i okoliczności znalezienia: Kraków-okolica. Moneta została znaleziona pojedynczo w 2005 r. (?) w szeroko rozumianych okolicach Krakowa podczas hobby-stycznych poszukiwań z wykrywaczem metali. Z tego samego pola mają pochodzić

¹⁴⁵ Pozostałe to statery z: Krakowa-okolicy (katalog nr 2), Pełczysk-okolicy (katalog nr 13) oraz ze zbiorów Muzeum UJ (katalog nr 10).

¹⁴⁶ Por. Castelin 1976, s. 266.

w sumie trzy monety, bez innych zabytków kultury lateńskiej. Stan zachowania jednej z nich (srebrnej) uniemożliwia identyfikację. Dwie pozostałe to opisywany stater i drachma typu Spiš (odmiana D)¹⁴⁷ reprezentująca mennictwo Kotynów (kultura puchowska) z terenu północnej Słowacji.

Dotychczasowe określenie katalogowe: brak (moneta niepublikowana).

Uwagi: moneta wybita przy użyciu tej samej pary stempli, co stater z Krakowa-Grzegórzek (katalog nr 5) i prawdopodobnie egzemplarz z kolekcji Le Musée de Bretagne w Rennes (katalog nr 7).

6,56 g; 16,5/17,1 mm.

Zbiory: prywatne.

Komentarz: j.w.

Informacje: anonimowy informator.



Ryc. 28. Stater typu krakowskiego odmiany II: A/1 —
znaleziony w 2005 r. (?) w okolicach Krakowa. Skala 2:1

7. II: A/1 (ryc. 29)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznanne.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Gruel, Morin 1999, s. 132, 201, nr 1440.

Uwagi: moneta wybita zapewne przy użyciu tej samej pary stempli co egzemplarze z Krakowa-Grzegórzek (katalog nr 5) i Krakowa-okolicy (katalog nr 6); ślad przerabiania stempla awersu (zdwojony rysunek kropki na zakończeniu prawego promienia) — czytelny również na egzemplarzu z kolekcji Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu (katalog nr 8), wybitym jednak prawdopodobnie innym stemplem.

¹⁴⁷ Według klasyfikacji Evy Kolníkovéj (por. Kolníková 2004, s. 22n., ryc. 2: SpD).

6,58 g; 17,0 mm¹⁴⁸.

Zbiory: Le Musée de Bretagne, Rennes (Inw. 949.2282).

Komentarz: Moneta nie była dotychczas znana badaczom problematyki monet celtyckich z ziem Polski, w każdym razie nie ma o niej wzmianek w polskiej literaturze archeologicznej i numizmatycznej. Według informacji uzyskanych od przedstawiciela Le Musée de Bretagne w Rennes nie zachowały się informacje archiwalne, które mogłyby stanowić wskazówkę co do jej pochodzenia.

Informacje: Gruel, Morin 1999, s. 132, 201, nr 1440.



Ryc. 29. Stater typu krakowskiego odmiany II: A/1 ze zbiorów Le Musée de Bretagne w Rennes, nr inw. 949.2282 (fot. © Gérard Prudor). Skala 2:1

8. II: A/1 (ryc. 30)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznane.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Castelin 1976, s. 264, nr 36–1 (ten egzemplarz).

Uwagi: ślad przerabiania stempla awersu (zdwojony rysunek kropki na zakończeniu prawego promienia) — czytelny również na egzemplarzach z Krakowa-Grzegórzek (katalog nr 5) i z kolekcji Le Musée de Bretagne w Rennes (katalog nr 7), wybitych prawdopodobnie innym stemplem.

7,423 g (7,42–7,43 g); 17,0 mm¹⁴⁹.

Zbiory: Bibliothèque Nationale et Universitaire, Strasbourg (Inw. 2074).

¹⁴⁸ Dane metrologiczne wg: Gruel, Morin 1999, s. 132, nr 1440.

¹⁴⁹ Dane metrologiczne wg: Castelin 1970, s. 93 — zweryfikowane i uzupełnione dzięki uprzejmości Giseli Bélot.

Komentarz: Castelin początkowo (1970) zaliczył stater do grupy II (*Statères en «or jaune pâle»* — „staterzy z jasnego złota”) w obrębie wyróżnionego przez siebie typu BN 8744. Później (1976) włączył go do grupy staterów, które określił mianem typu krakowskiego. Waga statera jest najwyższa wśród wszystkich zarejestrowanych egzemplarzy typu krakowskiego, uwzględniając także starsze typologicznie odmiany prototypowe sklasyfikowane w obrębie grupy I (!). Jednocześnie, opisywana moneta jest jedynym okazem w obrębie typu, którego waga przekracza — i to wyraźnie — granicę 7 g.

Informacje: Castelin 1970, s. 93, nr 4; Castelin 1976, s. 263n., nr 36–1.



Ryc. 30. Stater typu krakowskiego odmiany II: A/1 ze zbiorów Bibliothèque Nationale et Universitaire w Sztrasburgu, nr inw. 2074 (fot. BNU Strasbourg). Skala 2:1

9. II: B/1 (ryc. 31)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznane.

Dotychczasowe określenie katalogowe: brak (moneta niepublikowana).

Uwagi: rewers wybitny przy użyciu bardzo zniszczonego stempla — być może tego samego, którego użyto do wybitcia staterów z Krakowa-Grzegórzek (katalog nr 5) i Krakowa-okolic (katalog nr 6), jednak słaba jakość odbitki umożliwia jedynie formułowanie przypuszczeń w tym zakresie; moneta wybita ze stopu srebra i złota, z wyraźną przewagą (?) złota, przy czym barwa powierzchni wskazuje na stosunkowo duży dodatek miedzi (?). Trudno stwierdzić, jaki związek może z tym mieć specyficzna barwa patyny pokrywającej powierzchnie numizmatu.

6,50 g; 16,8/16,8 mm.

Zbiory: dawniej — Károly Niklovitsa¹⁵⁰; obecnie — Magyar Nemzeti Múzeum, Budapest (Inw. HNM NI 5412).

Komentarz: W archiwaliach muzealnych nie zachowały się wskazówki co do pochodzenia monety. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że znaleziona została na terenie dawnej Galicji. Monety celtyckie wchodzące w skład kolekcji Niklovitsa w znacznej części stanowiły bowiem znaleziska z terenu monarchii austro-węgierskiej. Trzeba również brać pod uwagę jego polskie koneksje rodzinne, które mogły ułatwić dostęp do znalezisk małopolskich.

Informacje: brak¹⁵¹.



Ryc. 31. Stater typu krakowskiego odmiany II: B/1 ze zbiorów Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie, nr inw. HNM NI 5412 (fot. Jiří Militký). Skala 2:1

10. II: C/2 (ryc. 32)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznanne.

¹⁵⁰ Károly Niklovits (1886–1960) — węgierski numizmatyk i kolekcjoner pochodzący z rodziny o polskich korzeniach. Polakiem z pochodzenia był jego ojciec — Ferenc Niklovits (Niklewic lub Niklewicz). Kolekcja monet i medali Károly Niklovits liczyła ponad 40 000 pozycji i po jego śmierci trafiła w większości do zbiorów Magyar Nemzeti Múzeum w Budapeszcie.

¹⁵¹ Wyrazy wdzięczności kieruję niniejszym pod adresem Dra Jiříego Militkiego, od którego uzyskałem dane metrologiczne dotyczące monety i jej skan.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Castelin 1976, s. 264, nr 36–3 (ten egzemplarz).

Uwagi: ślady opisu tuszem na awersie; moneta wybita ze stopu srebra i złota, z wyraźną przewagą (?) złota — na co wskazuje barwa powierzchni; stara ciemna patyna w zagłębieniach reliefu na rewersie; stater wybity zapewne przy użyciu tych samych stempli co egzemplarz z Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie (katalog nr 11).

5,91 g; 17,0 mm.

Zbiory: Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (Inw. UJ 5149).

Komentarz: W archiwaliach muzealnych nie zachowały się wskazówki co do pochodzenia monety. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że została ona znaleziona w szeroko rozumianych okolicach Krakowa — co postawiono już w dawniejszej literaturze. Jej akwizycja do zbiorów Muzeum UJ nastąpić musiała po 1835 r., ponieważ stater nie został uwzględniony w katalogu sporządzonym przez Jerzego Samuela Bandtkiego¹⁵², i przed 1933 r. — kiedy opublikował go Piotrowicz. Reprezentuje on jedną z młodszych odmian typu krakowskiego, tak jak egzemplarz z kolekcji Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie (katalog nr 11). Piotrowicz — autor pierwszej



Ryc. 32. Stater typu krakowskiego odmiany II: C/2 ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, nr inw. UJ 5149 (fot. Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie). Skala 2:1

¹⁵² Katalog ten powstawał w latach 1811–1835, kiedy Bandtkie pełnił funkcję dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej (por. K i s z a 1986, s. 52–53; K o l e n d o 2006, s. 243–268).

publikacji opisywanej monety — pomylił się określając barwę i rodzaj metalu użytego do jej wybicia jako srebro. W rzeczywistości jest to bez wątpienia stop, w którym znaczący (większościowy?) udział ma złoto, o czym przekonuje wyraźnie żółty kolor powierzchni. Pomyłka tego badacza powielana była mechanicznie w późniejszej literaturze (por. Woźniak 1967; Castelin 1970; Castelin 1976). Castelin początkowo (1970) zaliczył monetę do grupy III (*Statères en «argent»?* — „staterzy ze srebra”?) w obrębie wyróżnionego przez siebie typu BN 8744. Kilka lat później (1976) włączył ją do grupy staterów, które nazwał typem krakowskim.

Informacje: Piotrowicz 1933, s. 424, nr „h”, ryc. 6a, przypis nr 17; Woźniak 1967, s. 225, nr 11C, tabl. II (XIV): 12; Castelin 1970, s. 94, nr 6; Castelin 1976, s. 264, nr 36–3.

11. II: C/2 (ryc. 33)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznanne.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Castelin 1976, s. 264, nr 36–4 (ten egzemplarz).

Uwagi: moneta wybita ze stopu srebra i złota, z wyraźną przewagą srebra — na co wskazuje barwa powierzchni; stara ciemna patyna w zagłębieniach reliefu na



Ryc. 33. Stater typu krakowskiego odmiany II: C/2 ze zbiorów Staatliche Kunstsammlungen w Dreźnie, nr inw. AAB167 (fot. Münzkabinett, Staatliche Kunstsammlungen Dresden). Skala 2:1

rewersie; stater wybity zapewne przy użyciu tych samych stempli, co egzemplarz z Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (katalog nr 10) — lecz bardziej zużytych.

5,63 g; 16 mm¹⁵³.

Zbiory: Münzkabinett, Staatliche Kunstsammlungen Dresden (Inw. AAB167).

Komentarz: W inwentarzach muzealnych nie zachowały się wskazówki co do pochodzenia monety. Reprezentuje ona jedną z młodszych odmian staterów typu krakowskiego — stosunkowo lekkich egzemplarzy wybijanych ze stopów, w których dominującym składnikiem było srebro. Castelin początkowo (1970) zaliczył monetę do grupy III (*Statères en «argent»?* — „staterzy ze srebra”?) w obrębie wyróżnionego przez siebie typu BN 8744, a później (1976) włączył ją do grupy staterów, które nazwał typem krakowskim.

Informacje: Castelin 1970, s. 94, nr 7; Castelin 1976, s. 264n., nr 36–4.

12. II: C/3 (ryc. 34)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznane.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Castelin 1976, s. 264, nr 36–2 (ten egzemplarz).

Uwagi: moneta wybita ze stopu srebra i złota, z wyraźną przewagą srebra — na co wskazuje barwa powierzchni.

5,867 g; 16,30/17,92 mm.

Zbiory: Cabinet des Médailles de la Bibliothèque Nationale à Paris (Inw. BN 8744).

Komentarz: Najbardziej znany w literaturze egzemplarz statera typu krakowskiego. Znaleziony rzekomo na terenie Holandii, do 1872 r. znajdował się w kolekcji francuskiego numizmatyka — Louisa Féliciena Josepha Caignart de Saulcy’ego. Jako pierwszy monetę opisał Pierre Charles Robert (1868), który przypisał ją mennictwu plemienia Menapiów — zamieszkujących tereny dzisiejszej Holandii w czasach Juliusza Cezara. Pochodzenie znaleziskowe i mennicze statera zaproponowane przez Roberta powielili mechanicznie Muret i Chabouillet (1889). W pochodzenie monety postulowane przez poprzedników musiał powątpiewać Adrien Blanchet (1905). Tezę łączącą stater BN 8744 z Menapiami kwestionował również Paul-Marie Duval (1949). Castelin początkowo (1970) zaklasyfikował monetę do grupy II (*Statères en «or jaune pâle»* — „staterzy z jasnego złota”) w obrębie wyróżnionego przez siebie typu BN 8744. Kilka lat później (1976) włączył ją do grupy staterów, które nazwał typem krakowskim. Przekaz wskazujący tereny Holandii jako miejsce znalezienia opisywanej monety jest zupełnie niewiarygodny, na co zwrócili uwagę Nico Roymans i Wijnand van der Sanden (1980). Wątpliwości w tej kwestii potęguje okoliczność, że na terenie Holandii (rzekomo w Utrechcie) miał również zostać odkryty jeszcze jeden stater, także w kolekcji de Saulcy (obecnie Bibliothèque Nationale w Paryżu — inw. BN 8743) — reprezentujący ten sam typ, co moneta znaleziona w Kryspinowie — wybita na terenach zachodniej Małopolski. Można zakładać, że obydwie monety pochodziły z jednego źródła — od kolekcjonera lub handlarza, któ-

¹⁵³ Uaktualnione dane metryczne dzięki uprzejmości Wilhelma Hollsteina.

ry wywiózł je z Polski w czasach nowożytnych i sprzedał. Jest prawdopodobne, że monety trafiły na rynek w Holandii, gdzie nabył je de Saulcy.

Informacje: Robert 1868, nr 2; Muret, Chabouillet 1889, s. 201, nr 8744; De La Tour 1892, XXXV, nr 8744; Blanchet 1905, s. 475–477, ryc. 537; Duval 1949, s. 92–93; Castelin 1970, s. 93n., nr 5, ryc. 1: 2, tabl. 4: 5; Castelin 1976, s. 264n., nr 36–2; Ployart 1980, s. 31, 71, tabl. 8: 116; Roymans, van der Sanden 1980, s. 184, 246, tabl. 11, nr XVIII–1.



Ryc. 34. Stater typu krakowskiego odmiany II: C/3 ze zbiorów Bibliothèque Nationale w Paryżu, nr inw. BN 8744 — znaleziony rzekomo na terenie Holandii (fot. Marcin Rudnicki). Skala 2:1

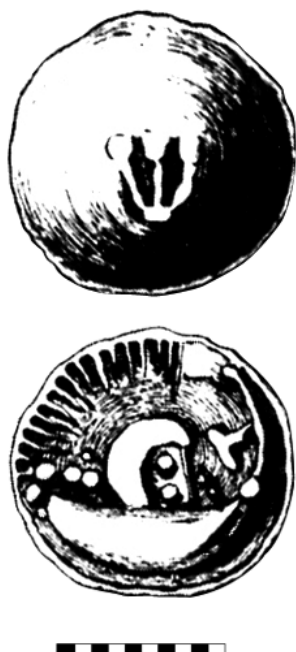
13. II: C/4 (ryc. 35)

Miejsce i okoliczności znalezienia: Pełczyska, gm. Złota, pow. pińczowski (?) lub inna (?) miejscowość na terenie zachodniej Małopolski. Prawdopodobnie znalezisko pojedyncze (?), dokonane przed 1847 r.¹⁵⁴

Dotychczasowe określenie katalogowe: [Strzelecki], Żebrawski 1847, tabl. 7, ryc. 77.

Uwagi: moneta określona przez Lelewela jako „srebrna” — najpewniej wykonana ze stopu, w którym udział ilościowy srebra musiał być wyraźnie wyższy niż złota; rewers monety jest taki sam (ten sam stempel?) jak w przypadku staterów z miejscowości Folkušová (katalog nr 14) i Tuklaty (katalog nr 15).

¹⁵⁴ Według Woźniaka monetę znaleziono w 1847 r., jednak w rzeczywistości jest to data ukazania się drukiem publikacji źródłowej Żebrawskiego, w której nie ma informacji o dacie jej odkrycia.



Ryc. 35. Stater typu krakowskiego odmiany II: C/4 ze zbiorów Franciszka Grünbauma — znaleziony w Pełczyskach lub w innym miejscu w szeroko rozumianych okolicach Krakowa (wg [Strzelecki], Żebrawski 1847). Skala 2:1

Waga ? średnica ?

Zbiory: dawniej — Franciszka Grünbauma, obecnie — ?

Komentarz: Pierwszą publikacją monety jest rysunek na jednej z tablic autorstwa Teofila Żebrawskiego przedstawiających typy monet średniowiecznych reprezentowanych w skarbie odkrytym w 1844 r. w Pełczyskach¹⁵⁵. Znalazł się ona na ostatniej z tablic wśród rycin monet, w tym dwóch staterów celtyckich, których wedle publikowanych opisów¹⁵⁶ w skarbie z Pełczysk nie było. Można zakładać, że obydwie monety zostały znalezione na obszarze zachodniej Małopolski (zob. przypis 11). Potwierdza to wzmianka Joachima Lelewela, zamieszczona wraz z rysunkami obydwu numizmatów w zbiorze prac tego historyka poświęconych badaniom ziem Polski w starożytności (1853). Obydwie monety na wiele lat popadły w zapomnienie i dopiero w 1969 r. zwrócił na nie uwagę Andrzej Kunisz. Nie można wykluczyć, że miejscem ich znalezienia, a być może tylko jednego z nich, były same Pełczyska, gdzie znajduje się duży i bogaty zespół osadniczy z okresu lateńskiego, lub ich

¹⁵⁵ Skarb, ukryty zapewne po 1290 r., zawierał prawdopodobnie kilkanaście tysięcy monet (Kubiak/Paszkiewicz 1998, s. 40–41, nr 108).

¹⁵⁶ Stronczyńskiego i Beyera (Kubiak/Paszkiewicz 1998 — tam starsza literatura).

najbliższa okolica. Woźniak podejrzewał, że opisywany tu stater jest tą samą monetą, która znajduje się w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁵⁷. Te przypuszczenia uznać należy za całkowicie nieuzasadnione (zob. przypis 57). Potwierdzeniem rzetelności rysunków Żebrawskiego są ściśle analogie widoczne w szczegółach ikonografii monet z miejscowości Folkušová (katalog nr 14) i Tuklaty (katalog nr 15) — reprezentujących dokładnie tę samą odmianę rewersu (ten sam stempel?), co opisywany tu egzemplarz.

Informacje: [Strzelecki], Żebrawski 1847, tabl. 7: 77; Lelewel 1853, s. 415, przypis, ryc. 1; Kunisz 1969, s. 52, przypis nr 31; Woźniak 1978, s. 104n., ryc. 1: c, d; Woźniak, 1984, s. 34–35, przypisy nr 39, 46; Woźniak 1986, s. 73n.; Kolendo 1998, s. 135–136, ryc. 1; Kubiak (przy współudziale B. Paszkiewicza) 1998, s. 41, tabl. 26: 77; Kolendo, 2000 (1999–2000), s. 86–87.

14. II: C/4¹⁵⁸ (ryc. 36)¹⁵⁹

Miejsce i okoliczności znalezienia: Folkušová, okres Martin, Žilinský kraj (Słowacja); stater wchodził w skład skarbu monet odkrytego w 2002 r. na grodzisku kultury puchowskiej w trakcie hobbystycznych poszukiwań z wykrywaczem metali. Skarb odkryty został na stromym i trudno dostępnym, północnym stoku akropolu grodziska. Monety rozproszone były na odcinku około ośmiu metrów. Z tego samego stanowiska pochodzą co najmniej trzy inne znaleziska zespołowe, które jakoby nie zawierały monet. W skład jednego wchodziły dwie fibule i bransoleta wykonane z brązu. Kolejny depozyt zawierał trzy zapinki brązowe zawieszane na czwartej — żelaznej. Chronologia w obydwu przypadkach określona została przez Karola Piętę (2008) na początek okresu rzymskiego i zapewne tak samo datować należy depozyt, zawierający interesującą nas monetę.

Dotychczasowe określenie katalogowe: Pieta 2008, s. 194, tabl. 26: 21.

Uwagi: rewers monety jest taki sam (ten sam stempel?) jak na saterze z Tuklat (katalog nr 15), a prawdopodobnie także z Pełczysk-okolicy (katalog nr 13).

5,571 g; 17,18/17,41 mm¹⁶⁰.

Zbiory: Múzeum mincí a medailí Kremnica.

Komentarz: W skład zespołu wchodziło ponad osiemdziesiąt monet typu Veľký Bysterec oraz kilka „srebrnych staterów”. Oprócz jednego egzemplarza typu krakowskiego były to monety charakterystyczne dla mennictwa kultury puchowskiej, w tym 3 okazy typu Folkušová. Obecność co najmniej dwóch staterów typu krakowskiego z tej samej emisji (być może wybitych tym samym stemplem rewersu) w dwóch

¹⁵⁷ Woźniak 1978, s. 105; Woźniak 1986, s. 73.

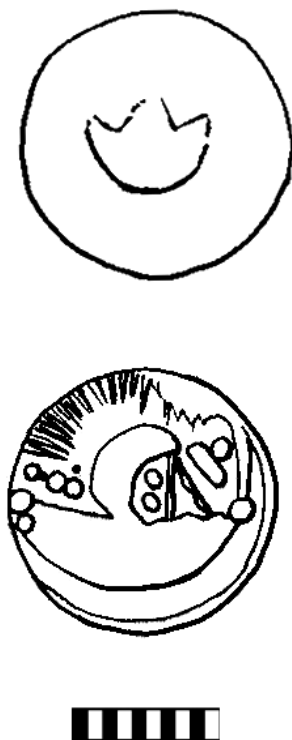
¹⁵⁸ Materiał ilustracyjny, będący podstawą klasyfikacji typologicznej monety (rysunek i zdjęcie rewersu) nie jest w pełni zadowalający. Wątpliwości budzi zwłaszcza interpretacja przedstawienia, znajdującego się na awersie.

¹⁵⁹ Wyrazy podziękowania składam prof. Karolowi Pięcie za udostępnienie zdjęcia skarbu z Folkušovej i danych metrologicznych monety.

¹⁶⁰ Dane metrologiczne, a także materiał ilustracyjny, uzyskałem dzięki uprzejmości prof. Karola Piety.

odległych od siebie miejscach¹⁶¹, daleko na południe od ośrodka ich produkcji, może nie być dziełem przypadku. Egzemplarz (lub egzemplarze) odkryty w Czechach wiązać należy najprawdopodobniej z okresem funkcjonowania markomańskiego królestwa Marboda, przypadającym na fazę B1a okresu wpływów rzymskich. Ze schyłkiem tej fazy wiązać można okoliczności ukrycia wielu skarbów z terenu kultury puchowskiej, w tym depozytu z Folkušovej, korelowanych z tak zwanym „horizontem katastrofy”.

Informacje: Kolníková 2003, s. 40; Kolníková 2004, s. 12n.; Pieta 2008, s. 194, tabl. 26: 21, fot. 35: 4.



Ryc. 36. Stater typu krakowskiego odmiany II: C/4 ze zbiorów Muzeum monei a medailí w Krzemnicy — wchodzący w skład skarbu monet odkrytego w 2002 r. w miejscowości *Folkušová* (okres Martin, Žilinský kraj, Słowacja) (wg Pieta 2008).

Skala 2:1

¹⁶¹ Oprócz monety z Folkušovej chodzi tu o znalezisko z miejscowości Tuklaty w środkowych Czechach (katalog nr 15), skąd pochodzi co najmniej jeden stater interesującej nas odmiany. Kolejnego (kolejnych?) egzemplarza typu krakowskiego z tego samego stanowiska nie udało się zadokumentować i określić pod względem typologicznym.

15. II: D/4¹⁶² (ryc. 37)

Miejsce i okoliczności znalezienia: Tuklaty, okres Kolín, Středočeský kraj (Czechy). Moneta wchodziła prawdopodobnie w skład skarbu zawierającego więcej niż jeden stater typu krakowskiego¹⁶³. Domniemany depozyt odkryty został w trakcie hobby-stycznych poszukiwań z wykrywaczem metali prowadzonych w 2006 r. (?) i później na terenie osady z okresu rzymskiego. Tereny środkowych Czech wzdłuż rzeki Łaby, skąd pochodzi znalezisko, objęte były intensywnym osadnictwem germańskim już od schyłku okresu lateńskiego. Na terenie Tuklat w 1896 r. zarejestrowane zostały pozostałości bogatej osady datowanej na drugą połowę I w. przed Chr. (grupa Plaňany kultury Großromstedt) i okres rzymski — I i II w. po Chr.¹⁶⁴ Opisywane monety odkryte zostały prawdopodobnie na terenie tego stanowiska.

Dotychczasowe określenie katalogowe: brak (moneta niepublikowana).

5,185 g; 16,5/17,1 mm.

Zbiory: prywatne.

Komentarz: Moneta wykonana została ze stopu o wysokiej zawartości srebra, czego dowodem jest barwa powierzchni oraz wytrącenia tlenków miedzi i ciemna patyna na awersie. Złotawy połysk widoczny w zagłębieniach rysunku stempla na rewersie wskazuje, że niewielka domieszka złota w stopie jest bardzo prawdopodobna. Rodzaj stopu użytego do jej wybicia stanowi potwierdzenie stosunkowo późnej chronologii, którą odnosić należy do schyłku LT D2 lub — co bardziej prawdopodobne — początku okresu wpływów rzymskich (faza B1a). Moneta analogiczna pod względem rysunku rewersu (ten sam stempel?), wchodziła w skład skarbu odkrytego w Folkušovej na Słowacji (katalog nr 14). Czas i okoliczności, w których obydwie statery trafiły na południe od Karpat miały ze sobą wiele wspólnego (por. wyżej) i są potwierdzeniem wzajemnych kontaktów pomiędzy mieszkańcami środkowych Czech i zachodniej Małopolski¹⁶⁵.

Informacje: Rudnicki M. 2009, s. 362 przypis nr 38¹⁶⁶.

¹⁶² Na ile to można stwierdzić na podstawie rysunku, rewersy staterów z Folkušovej i Tuklat są bardzo podobne (identyczne?) i być może wybite zostały przy użyciu tego samego stempla.

¹⁶³ Dzięki uprzejmości Dra Jiřigo Militký'ego uzyskałem informację o odkryciu na terenie Tuklat jeszcze co najmniej jednego statera typu krakowskiego, oprócz opisywanego egzemplarza. Ze względu na brak możliwości weryfikacji tych doniesień, a także brak ilustracji i danych dotyczących wagi i przedstawień na monecie (monetach?), zdecydowałem, by nie uwzględniać jej w postaci osobnej pozycji w katalogu. Trzeba jednak zaznaczyć, że odkrycie co najmniej dwóch staterów typu krakowskiego z dała od miejsca ich produkcji stanowi przesłankę do stwierdzenia, że mamy do czynienia z częścią rozproszonego depozytu, a nie ze znaleziskiem (znaleziskami) pojedynczym.

¹⁶⁴ Por. Droberjar 2002, s. 346, nr 454; Droberjar 2006, s. 76, nr 156 — tam dalsza literatura

¹⁶⁵ Rudnicki 2009a, s. 326n.

¹⁶⁶ Informacje na temat okoliczności odkrycia monety i możliwość wykonania jej dokumentacji uzyskałem dzięki uprzejmości Dra Jiřigo Militkiego.



Ryc. 37. Stater typu krakowskiego odmiany II: D/4 — znaleziony w miejscowości Tuklaty (okres Kolín, Středočeský kraj, Czechy) (fot. Marcin Rudnicki).
Skala 2:1

16. II: D/4 (ryc. 38)

Miejsce i okoliczności znalezienia: nieznane.

Dotychczasowe określenie katalogowe: brak (moneta niepublikowana).

Uwagi: moneta wybita ze stopu srebra i złota, z wyraźną przewagą srebra — na co wskazuje barwa powierzchni; stara ciemna patyna w zagłębieniach reliefu na rewersie; stater wybity zapewne przy użyciu tych samych stempli co egzemplarz z Kunowa (katalog nr 17).

5,515 g; 16,9/17,9 mm.

Zbiory: Münzkabinett, Preußischer Kulturbesitz, Staatliche Museen zu Berlin (Inw. 18215332).

Komentarz: Stater nie był dotychczas publikowany i pozostawał zupełnie nieznanym badaczom monet celtyckich. Reprezentuje on jedną z najmłodszych odmian typu krakowskiego — bez figury złożonej z kulki i trzech promieni zakończonych kropkami na awersie. W inwentarzu muzeum berlińskiego opisany został jako „alte Bestand” co oznacza, że znajdował się w jego zbiorach przed 1830 r. kiedy to zaczęto nadawać numery inwentarza. Moneta wykonana została ze stopu, w którym dominuje srebro. Barwa powierzchni o lekko żółtawym odcieniu wskazuje, że z pewnością zawiera on pewną domieszkę złota.

Informacje: brak.



Ryc. 38. Stater typu krakowskiego odmiany II: D/4 ze zbiorów Staatliche Museen w Berlinie, nr inw. 18215332 (fot. Reinhard Saczewski). Skala 2:1

17. II: D/4 (ryc. 39)

Miejsce i okoliczności znalezienia: Kunów, gm. loco, pow. ostrowiecki, woj. świętokrzyskie. Moneta została znaleziona pojedynczo w 2006 r. podczas hobbystycznych poszukiwań z wykrywaczem metali.

Dotychczasowe określenie katalogowe: brak (moneta niepublikowana).

Uwagi: moneta wybita przy użyciu tej samej pary stempli, co stater typu krakowskiego ze zbiorów Staatliche Museen w Berlinie (katalog nr 16) — lecz bardziej zużytych (rewers).

5,68 g; około 19 mm.

Zbiory: prywatne.

Komentarz: Moneta wykonana została ze stopu, w którym dominujący udział ma srebro — o czym świadczy barwa powierzchni. Jej lekko żółtawy odcień pozwala stwierdzić, że obok srebra drugim co do ilości jego składnikiem jest złoto. Znalezisko reprezentuje jedną z najmłodszych odmian staterów typu krakowskiego — zapewne ze schyłku okresu przedrzymskiego lub początków okresu wpływów rzymskich. W tym czasie środkowe dorzecze Kamiennej objęte było dość intensywnym osadnictwem ludności kultury przeworskiej¹⁶⁷.

Informacje: anonimowy informator.

¹⁶⁷ Por. Dąbrowska 1988.



Ryc. 39. Stater typu krakowskiego odmiany II: D/4 znaleziony w miejscowości Kunów, pow. ostrowiecki (fot. Marcin Rudnicki). Skala 2:1

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Ryszard A.

[1881–91] *Album numizmatyczne polskie*, Tom I, cz. 1–2, Tom II, cz. 1–2, Tom III, cz. 1–2, Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, Oddział Rękopisów, Zespół (fond) 5 — Rękopisy Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (inw. 4473/III–4478/III).

DRUKI

Appian z Aleksandrii

1957 *Historia rzymska*, tłum. Ludwik Piotrowicz, Wrocław 1957.

Blanchet A.

1905 *Traité des monnaies gauloises*, t. 2, Paris 1905.

Bochnak T.

2006 *Les Celtes et leurs voisins septentrionaux*, [w:] *Les Civilisés et les Barbares du 5e au 2e siècle avant J.-C. Actes de la table ronde de Budapest 17–18 juin 2005. Celtes et Gaulois, l'archéologie face à l'histoire*, ed. M. Szabó, Glux-en-Glenne 2006, s. 159–183.

Byrska-Fudali M., Przybyła M. M., Rudnicki M.

2009 *Celtic coins found at site 2 in Modlniczka, dist. Cracow / Monety celtyckie znalezione na stanowisku 2 w Modlniczce, pow. krakowski*, Sprawozdania Archeologiczne, Nr 61, 2009, s. 273–295.

Castelin K.

1965 *Die Goldprägung der Kelten in den böhmischen Ländern*, Graz 1965.

1969 *K nálezu českých duhovek v Jugoslávii*, Numismatické listy, R. XXIV, 1969, s. 97–100.

1970 *Le statère BN 8744, une frappe „ménapienne”?*, Revue Belge de Numismatique et de Sigillographie, t. CXVI, 1970, s. 91–96, tabl. IV–V.

1976 *Keltenmünzen in Schlesien*. Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege, t. 20–21, Berlin 1976, s. 221–277.

1978 *Keltische Münzen. Katalog der Sammlung des Schweizerischen Landesmuseums Zürich*, t. 1, Stäfa 1978.

1985 *Keltische Münzen. Katalog der Sammlung des Schweizerischen Landesmuseums Zürich. Kommentar*, t. 2, Bern 1985.

Čižmář M., Kolníková E.

2006 *Němčice — obchodní a industriální centrum doby laténské na Moravě*, Archeologické rozhledy, R. LVIII, 2006, s. 261–283.

Dąbrowska T.

1988 *Wczesne fazy kultury przeworskiej. Chronologia — zasięg — powiązania*, Warszawa 1988.

De La Tour H.

1892 *Atlas des monnaies gauloises*, Paris 1892.

Dembski G.

1998 *Münzen der Kelten*, Wien 1998.

Dessewffy M.

1910 *Gróf Dessewffy Miklós barbár pénzei*, Budapest 1910.

Droberjar E.

1999 *Dobřichov-Pičhora. Ein Brandgräberfeld der älteren römischen Kaiserzeit in Böhmen (Ein Beitrag zur Kenntnis des Marbod-Reichs)*, Fontes Archaeologici Pragenses 23, Pragae 1999.

- 2002 *Encyklopedie římské a germánské archeologie v Čechách a na Moravě*, Praha 2002.
- 2006 *Plaňanská skupina grossromstedtské kultury*, [w:] *Archeologie Barbarů 2005. Sborník příspěvků z I. protohistorické konference "Pozdně keltské, germánské a časně slovanské osídlení"*, Kounice, 20.–22. září 2005, red. E. Droberjar, M. Lutovský, Praha 2006, s. 11–90.
- Duval P.-M.
- 1949 *Monnaies au navire de l'Europe occidentale*, [w:] *Hommages à Joseph Bidez et à Franz Cumont*, Collection Latomus II, Bruxelles 1949, s. 91–96.
- Forrer R.
- 1908 *Keltische Numismatik der Rhein- und Donaulande*, t. 1, Strassburg 1908.
- 1969 *Keltische Numismatik der Rhein- und Donaulande*, t. 2. *Bibliographische Nachträge und Ergänzungen*, Graz 1969.
- Fröhlich J.
- 2011 *Unikátny keltský statér nápisom DEVI[L]. K spoločensko-hospodárskej organizácii stredodunajských Keltov*, Numismatický zborník, 25, 2010 [druk 2011], s. 3–22.
- Gruel K., Morin E.
- 1999 *Les Monnaies Celtes du Musée de Bretagne*, Paris 1999.
- Hachulska-Ledwos R.
- 1976 *Celtyckie formy do odlewania krążków mennicznych z I w. p.n.e. znalezione w Polsce*, WN XX, 1976, z. 3, s. 180–183.
- Hachulska-Ledwos R., Woźniak Z.
- 1976 *Formy do wyrobu krążków mennicznych z I w. p.n.e. z Krakowa-Nowej Huty (Mogilla, stan. I)*, Materiały Archeologiczne Nowej Huty, t. V, 1976, s. 202–206.
- Hartmann A.
- 1985 *Über Materialanalysen an Goldmünzen der keltischen Bojer*, Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums, t. 32, Mainz 1985, s. 660–674.
- Jażdżewski K.
- 1936 *Małopolska Zachodnia [znaleziska]*, Z otchłani wieków, R. XI, 1936, z. 1, s. 16.
- Kaczanowski P.
- 1996 *Złota moneta celtycka z osady kultury przeworskiej w Kryspinowie, woj. Kraków*, Sprawozdania Archeologiczne, t. XLVIII, 1996, s. 119–133.
- 1997 *Antike Münze aus Kryspinów*, Notae Numismaticae-Zapiski Numizmatyczne, t. II, 1997, s. 84–101.

Kellner H.-J.

1990 *Die Münzfunde von Manching und die keltischen Fundmünzen aus Südbayern, Die Ausgrabungen in Manching*, t. 12, Stuttgart 1990.

Kisza W.

1986 *Zarys historii kolekcji numizmatycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim*, *Opuscula Musealia — Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*, 1986, z. 1, s. 49–59.

Kolendo J.

1998 *Jak Joachim Lelewel stał się pionierem badań nad numizmatyką celtycką*, (Aneks) *Dwie monety celtyckie z okolic Krakowa w pracy Lelewela*, [w:] *Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, red. J. Andrzejowski i in., t. II, Warszawa 1998, s. 127–142.

2000 *Monety celtyckie z okolic Zatoru*, *Acta Archaeologica Carpathica*, t. XXXV, 1999–2000, s. 75–88.

2006 *Jerzy Samuel Bandtkie autorem pionierskiej pracy z roku 1824 o znaleziskach monet rzymskich na ziemiach Polski*, [w:] *Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski III. Suplement — tom 3 (Korpus znalezisk rzymskich z europejskiego Barbaricum — Polska)*, red. A. Bursche, R. Ciołek, Warszawa 2006, s. 243–268.

2008 *Komentarz do tekstu Germanii Tacyta*, [w:] *Publiusz Korneliusz Tacyt, Germania*, przekład T. Płóciennik, wstęp i komentarz J. Kolendo, Poznań 2008, s. 108–199.

Kolníková E.

2003 *Keltské mincovníctvo na Slovensku — vrchol peňažno-historického vývoja pred zlomom letopočtu*, [w:] *Ludia, peniaze, banky. Zborník z konferencie*, Bratislava 2003, s. 33–46.

2004 *Severoslovenské keltské mince s hrbol'om na averze*, *Slovenská numizmatika*, XVII, 2004, s. 11–52.

Krzyżanowska A.

1966 *Złota moneta Celtów śląskich w Muzeum Narodowym w Warszawie*, WN X, 1966, z. 3, s. 173.

Kubiak S.

1978 *Znaleziska monet greckich z obszaru Polski*, WN XXII, 1978, z. 3–4, s. 190–217.

Kubiak S. (przy współudziale B. Paszkiewicza)

1998 *Znaleziska monet z lat 1146–1500 z terenu Polski. Inwentarz*, Poznań 1998.

Kunisz A.

1969 *Chronologia napływu pieniądza rzymskiego na ziemie Małopolski*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

- Lelewel J.
1853 *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski. Joachima Lelewela w dziejach polskich postrzeżenia. Tom do dziejów Polski wieków średnich*, Poznań 1853.
- Marić R.
1960 *Iz numizmatičke zbirke Narodnog Muzeja. Zbornik II Narodnog Muzeja 1958/59*, Beograd 1960, s. 191–224.
- Militký J.
2008 *Mincovnictví v době laténské*, [w:] *Archeologie pravěkých Čech*, red. L. Jiráň, N. Venclová, Praha 2008, s. 122–128.
- Morawiecki L.
1986 *Mennictwo celtyckie*, Kraków 1986.
- Muret E., Chabouillet A.
1889 *Catalogue des monnaies gauloises de la Bibliothèque Nationale*, Paris 1889.
- Mycielska R.
1981 *Nowe znalezisko formy do wyrobu krążków mennicznych ze stanowiska Zakrzów, woj. Kraków*, *Acta Archaeologica Carpathica*, t. XXI, 1981, s. 145–151.
- Neuman G., Grünewald T., Martens J.
2000 *Kimbren*, [w:] *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, red. R. Müller, t. 16, 2000, s. 493–505.
- Paszkiewicz B.
2009 *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*, Wrocław 2009.
- Paulsen R.
1933 *Die Münzprägungen der Boier*, Leipzig–Wien 1933.
- Pieta K.
2008 *Keltské osídlenie Slovenska. Mladšia doba laténska*, *Archaeologica Slovaca Monographiae. Studia*, 11, Nitra 2008.
- Piotrowicz L.
1933 *Les trouvailles de monnaies celtiques en Pologne*, *Eos*, t. XXXIV, 1932, Lwów 1933, s. 413–426.
1936 *Złota moneta celtycka znaleziona w Krakowie*, *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*, t. XVII, 1935–1936, s. 151–152.
- Ployart B. (avec la collaboration de M. Mainjonet)
1980 *Choix de monnaies gauloises*, Paris 1980.

Poleska P.

2006 *Celtycki mikroregion osadniczy w rejonie podkrakowskim*, Biblioteka Muzeum Archeologicznego w Krakowie, II, Kraków 2006.

Robert P. Ch.

1868 *Essai de rapprochement entre les monnaies celtiques du Danube et quelques monnaies anépigraphes de la Gaule cisrhénane*, Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, Comptes rendus des séances de l'année 1868, 2^e série, t. IV, 1868, s. 424–427 (z komentarzem F. de Saulcy: s. 427–431).

Roymans N., van der Sanden W.

1980 *Celtic Coins from the Netherlands and their Archaeological Context*, Berichten van de Rijksdienst voor het Oudheidkundig Bodemonderzoek, 30, 1980, s. 173–254.

Rudnicki M.

2003 *Celtic coin finds from a settlement of the La Tène period at Pełczyska*, WN XLVII, 2003, z. 1 (Polish Numismatic News 7. Special Issue for the International Numismatic Congress in Madrid, September 2003), s. 1–24.

2005 *Złota moneta celtycka z osady w Pełczyskach, woj. świętokrzyskie*, [w:] *Europa Barbarica. Ćwierć wieku archeologii w Małopolsce. Monumenta Studia Gothica IV*, Lublin 2005, s. 391–404.

2008 *Nowe znaleziska monet celtyckich z oppidów Staré Hradisko i Třísov*, Numismatický sborník, R. 23, 2008, s. 7–18.

2009 *Besiedlungs- und Kulturveränderungen in Kleinpolen während der späten Latènezeit und zu Beginn der älteren Römischen Kaiserzeit*, [w:] V. Salač, J. Bemmann (ed.), *Mitteleuropa zur Zeit Marbods*, Praha–Bonn 2009, s. 289–330.

2011 *Nieznana moneta celtyckich Bojów z Grójca (część miasta Konina) / The unknown coin of Celtic Boii from Grójec (part of Konin)*, WN LV, 2011, z. 1–2, s. 99–132.

2012 *Celtycki stater z Małowa* — w następnym zeszycie WN.

w druku *Pieniądz celtycki na Śląsku*, [w:] *Pieniądz i banki na Śląsku. Studia nad Dziejami Pieniądza i Bankowości w Polsce*, red. M. Waller, t. 2, Poznań.

Rudnicki M., Miłek S., Ziąbka L., Kędziński A.

2009 *Mennica celtycka pod Kaliszem / A Celtic mint near Kalisz, Poland*, WN LIII, 2009, z. 2, s. 103–145.

Rudnicki M., Ziąbka L.

2010 *Moneta celtycka z Kalisza-Piwonic a początki dziejów mennictwa na ziemiach Polski*, [w:] *Od Kalisii do Kalisza. Skarby doliny Prozny, Katalog wystawy — Zamek Królewski w Warszawie: 30 kwietnia 2010–30 maja 2010*, red. S. Suchodolski, M. Zawadzki, Warszawa 2010, s. 13–25.

Strabon

1923–1924 *Geographiká*, tłum. H. L. Jones, Cambridge–London 1923–1924 (Loeb Classical Library).

Streber F.

1862 *Beschreibung der sogenannten Regenbogen-Schüsselchen und Erklärungs-Versuch ihrer Typen*, München 1862.

Striewe K.

1996 *Studien zur Nauheimer Fibel und ähnlichen Formen der Spätlatènezeit*, *Internationale Archäologie*, 29, München 1996.

[Strzelecki A.], Żebrawski T.

1847 *Pieniądże stare znalezione w 1844 r. w Pełczyskach. Tablice*, Kraków 1847.

Wirska-Parachoniak M.

1981 *Analiza technologiczna celtyckich foremek mennicznych z Małopolski*, *Acta Archaeologica Carpathica*, t. XXI, 1981, s. 153–157.

Woźniak Z.

1966 *Monety celtyckie w Polsce*, Sprawozdania z Prac Naukowych Wydziału I PAN, R. IX, Wrocław 1966, s. 66–72.

1967 *Monety celtyckie z ziem polskich*, WN XI, 1967, z. 4, s. 201–231.

1970 *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

1977a *Keltische Schrötlingsformen aus Kraków-Mogiła*, [w:] *Festschrift zum 50jährigen Bestehen des Vorgeschichtlichen Seminars Marburg*, Marburger Studien zur Vor- und Frühgeschichte, 1, Gladenbach 1977, s. 231–251.

1977b Recenzja: K. Castelin, *Keltenmünzen in Schlesien*, *Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege*, t. 20/21, 1976, s. 221–277 — WN XXI, 1977, z. 1, s. 59–61.

1978 *Celtycki warsztat menniczny z okolic Krakowa*, *Acta Archaeologica Carpathica*, t. XVIII, 1978, s. 101–112.

1984a *Keltische Münzen und Münzprägung in Polen*, [w:] *Keltische Numismatik und Archaeologie*, red. W. Janssen, M. Brandt, BAR International Series, 200, cz. 2, Oxford 1984.

1984b *Mennictwo celtyckie. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Pieniądz starożytny. Stan i perspektywy polskich badań*, Warszawa 1984, s. 22–36.

1986 *Działalność mennicza Celtów w Małopolsce*, [w:] *Celtowie i ich mennictwo. Materiały z sesji naukowej*, red. B. Paszkiewicz, Warszawa 1986, s. 69–75.

1996 *Neue Forschungsergebnisse über die jüngere Latènezeit in Südpolen*, *Arheološki Vestnik*, 47, 1996, s. 165–172.

Zachar L.

1987 *Keltische Kunst in der Slowakei*, Bratislava 1987.

Ziegauß B.

1995 *Der Münzfund von Großbissendorf. Eine numismatisch-historische Untersuchung zu den spätkeltischen Goldprägungen in Südbayern*, München 1995.

Żaki A.

1958 *Celtowie na ziemiach polskich*, Roczniki Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie 4, Wrocław–Kraków 1958, s. 21–35.

NUMMI LUGIORUM — STATERS OF THE CRACOVIAN TYPE

(Summary)

On account of the coin from the collection of the Bibliothèque Nationale in Paris (BN 8744 — fig. 34), which was wrongly attributed to the coinage of Gaulish Menapii, mussel staters with the representation on the reverse seemingly resembling a ship aroused interest of researchers long before they received the name of the Cracovian type. There was a turnabout in approach to the issue of provenance of the type under discussion thanks to the research of Karel Castelin, who pointed the area of Kraków as the place of its origin.

Apart from few exceptions, there was no critical assessment of the results of studies by the Czech scholar in the literature, although he made several obvious mistakes, and his suggestions concerning the definition and classification arouse controversy. This concerns such fundamental questions as criteria for distinguishing the Cracovian type, which have not been clearly defined to this day. This circumstance was the reason for a far-reaching freedom in terms of their choice.¹ The preliminary research of museum collections and find sources, conducted by the author in the last few years,² considerably expanded the source base, creating quite new possibilities for the study over the problems of Celtic coins from the area of Poland, including the staters in question. This study is devoted to determining the definition of the type, its origin, and following through changes it underwent with the passage of time — both in respect of iconography and metrology. The issues concerning their circulation and dating were not omitted, as the finds from recent years throw a new light on them. The summary includes reflection of historical nature, including an attempt to connect the Cracovian type with Lugii.

¹ Kaczanowski 1996, p. 128 seq.; Kaczanowski 1997, p. 89; Bochnak 2006, p. 166, ill. 7.

² This study was conducted within the frame of the research project “Celtic coins to the north of the Carpathians” founded by the Ministry of Science and Higher Education and the international project “Trouvailles monétaires GDRE”.

The first published stater of the type called later the Cracovian type was a specimen from the collection of Franciszek Grünbaum³ (fig. 35), probably found in the area of western Lesser Poland.⁴ The fate of the specimen from the collection of the Bibliothèque Nationale in Paris (BN 8744) — well known in the numismatic literature — was different. Allegedly found in the area of the Netherlands, until 1872 it was in the collection of the French numismatist — Louis Félicien Joseph Caignart de Saulcy.⁵ On account of the alleged findspot of this coin, that is the areas inhabited in the times of Julius Caesar by Celtic Menapii, Pierre Charles Robert attributed it to the coinage of this very tribe.

The incorrect understanding of the reverse type of the stater BN 8744 as a ship and the wrong attribution was established and spread by the authors of the catalogue of Celtic coins from the collection of the Bibliothèque Nationale in Paris.⁶ The mint origin of the stater was questioned by Adrien Blanchet.⁷ Robert Forrer⁸ and Rudolf Paulsen⁹ had not taken it into consideration in their studies.

In Poland an attempt to describe coins of the type in question was made for the first time by Ludwik Piotrowicz, who associated the specimen from the collection of the Museum of the Jagiellonian University (catalogue no. 10, fig. 32) with gold Boii staters uncovered in Stradonice.¹⁰ Piotrowicz made a mistake determining the kind of metal used for its striking as silver — which was repeated by later scholars.¹¹ Piotrowicz came across with the problems of the coins in question again in the publication of the first documented find of this type from Poland's territory — the stater from Kraków-Grzegórzki.¹² More serious deliberations on their attribution and chronology were only undertaken by Zenon Woźniak.¹³ Taking into account the weight of the stater of Kraków-Grzegórzki, he related

³ Franciszek Grünbaum (1804–1874) — Kraków banker of Jewish origin, was educated in Kraków, Berlin and Vienna. The owner of the village of Psary, where in 1834 he founded a faience factory. In 1849 he and his family moved to Vienna, and then to Hungary. A collector of Polish coins, “most particularly of bigger pieces”; count Franciszek Potocki tried to purchase his collection, offering thirty thousand Polish zlotys. Later the collection was partially sold. (A. Ryszard (MS), *Album numizmatyczne polskie*, Vol. I, part 2, p. 38).

⁴ That is the areas of the then West Galicia and the adjacent part of Congress Poland. The history of this discovery was discussed by Jerzy Kolendo (Kolendo 1998, pp. 135–136).

⁵ Roymans, van der Sanden 1980, p. 246.

⁶ Muret, Chabouillet 1889, pp. 201–202, no. 8744; De La Tour 1892, p. 6, plate XXXV, no. 8744.

⁷ Blanchet 1905, pp. 475–477, ill. 537.

⁸ Forrer 1908.

⁹ Paulsen 1933.

¹⁰ Piotrowicz 1933, p. 424, no. „h”, il. 6a, fn. 17.

¹¹ Cf. Woźniak 1966, p. 70; Woźniak 1967, p. 213, 225, no. 11C, pl. II (XIV); Castelin 1970, p. 94, no. 6; Castelin 1976, p. 264, no. 36–3

¹² Piotrowicz 1936, p. 151–152, ill. 1.

¹³ Woźniak 1967 p. 205 seq.

its chronology to the coinage period C distinguished by Castelin.¹⁴ The thesis linking stater BN 8744 with Menapii was questioned by Paul-Marie Duval.¹⁵ Castelin was the first to publish a broader research over the type of staters in question, taking into account both sources from Poland and from other European countries.¹⁶ As a result of a large-scale preliminary research of literature and museum collections he was able to identify further six staters which he included into one type together with specimen BN 8744. At the same time he presented the first — and the only one so far — attempt at classification of this type of coins, where he adopted as the basis the colour of metal used as minting raw material. In a publication from 1970 Castelin conclusively ruled out belonging of BN 8744 type staters to the coinage of Menapii, pointing “eastern” areas (Moravia, Silesia, Slovakia, perhaps Austria) as the place of their origin. He started to deal with them again within the framework of a broader study,¹⁷ which was an attempt to present a comprehensive perspective of the problems of Celtic coins from Poland’s territory. Developing his earlier reflections, he distinguished nine staters which differed from the standards typical of mussel issues of the “main series” in respect of iconography. Mint origin of four among them raised his doubts. The Czech numismatist devoted more space to discussion on the other five coins (catalogue nos. 5, 8, 10, 11, 12), which he had already taken into account in his earlier study. He suggested replacing the former name “BN 8744” with a new one — “Cracovian type”,¹⁸ which was related to a thesis that the place of striking the coins which were included to it — dated back by this scholar to the period C — was the vicinity of Kraków. Castelin’s suggestions concerning the newly distinguished type and its territorial attribution were accepted by Woźniak,¹⁹ dealing with the issue of Celtic coinage in Lesser Poland.²⁰ Finds of fragmented clay moulds for casting coin blanks at a settlement of the Tyniec group in Kraków-Mogiła created favourable conditions for this. This scholar suggested connecting the finds of moulds with the activity of the same workshop in which the staters in questions were produced. Taking into account the chronology of the feature where the clay matrixes were uncovered, he was inclined to place the activity of the mint in phase LT D2 — parallel to coinage of Great Boii in the area of Bratislava (coinage period D). The issue of stater BN 8744 and one more coin at first attributed to Menapii (BN 8743) was raised slightly earlier by Nico Roymans and Wijnand van der Sanden.²¹ They first questioned the credibility of the source concerning the findspot of both coins (allegedly the Netherlands and Utrecht). Castelin once more raised the issue of the staters in question, working out Celtic coins from the collection of the Schweizerische

¹⁴ Castelin 1965, pp. 10–39.

¹⁵ Duval 1949, pp. 91–92.

¹⁶ Castelin 1970, pp. 91–96, plate IV–V.

¹⁷ Castelin 1976, pp. 260–267.

¹⁸ In the original, German version it is: “Typus von Kraków” and “Krakówer Typus”.

¹⁹ Woźniak 1977b (review), pp. 59–61.

²⁰ Woźniak 1978, p. 104 seq.

²¹ Roymans, van der Sanden 1980, p. 184, 246, plate 11, nos. XVII–1, XVIII–1.

Landesmuseum in Zurich. Then he decided to include the specimen of this collection, whose attribution earlier raised his doubts,²² to the Cracovian type.²³

This picture of the state of research over staters of the Cracovian type generally has not changed to this day. Attribution of the stater uncovered at a settlement of the Przeworsk culture at Krzyspinów (the commune of Liszki, Kraków district) to the Cracovian type should be regarded as incorrect.²⁴ Justification for the current situation is a considerable stagnation in research over Celtic coinage in Poland in last few decades and the lack of new finds. Since 1935 no coin find of the type in question has been officially registered. A turnabout in respect of inflow of new sources, registered during the last four years, is connected with the activity of treasure hunters and the preliminary research of the most essential museum collections carried out by the author. It has resulted in information about three staters of the Cracovian type, previously unknown in the literature. Two of them for the first time have been subject of publication. Linking dies of one of the newly uncovered coins (catalogue no. 3) became the grounds for including in the type two staters whose attribution was previously uncertain. The number of the group earlier including seven specimens increased by the next ten, which makes at present seventeen staters of the Cracovian type.

The concept of the Cracovian type used here results directly from the studies by Castelin, being a modification and developing of his vision (whereas the classification in the form suggested by him²⁵ is unacceptable). The only right typological criteria are the die types and not the colour of the metal. In the case of most analysed specimens, the author was able to verify the weights and diameters of coins, personally or through museum workers and collectors. The analysis of alloy composition was possible only in one case (catalogue no. 3). Nevertheless, dividing minting raw material into “gold”, “light gold” and “silver” is a completely artificial measure, as well as the use of the term “electrum”. It can be taken for granted that gold was a component of the alloy used to strike each of the specimens under discussion, although in a very different amount.

Castelin described the iconography of the Cracovian type assuming the stater of Kraków-Grzegórzki as the standard specimen.²⁶ The characteristic feature of the obverse of this coin (fig. 1) is a boss ended with a wavy edge, which from the right turns into a schematic representation of an animal head (a bird with an open beak?) turned down (fig. 2) and a figure consisting of a pellet from which three straight ribs (“radiant lines”) run, ended with dots (fig. 3).

The bottom part of the reverse (fig. 4) is a bulge in the shape of a crescent with two dots at the left ending. From the middle of the top edge of the bulge, a rib runs vertically, crescent-shaped to the right above two dots situated one over another. Further to the right there is a pointed projection, forming a diagonal to the left, covered with horizontal ribs. A sign in the shape of the letter T was placed above, and right behind it — a bulge with

²² Castelin 1976, pp. 262–263, ill. b (see above).

²³ Castelin 1978, p. 117, no. 1166.

²⁴ Kaczanowski 1996, p. 128 seq.; Kaczanowski 1997, p. 89.

²⁵ Castelin 1970, pp. 92–94; Castelin 1976, pp. 263–264.

²⁶ Castelin 1976, p. 263, no. 36.

a pointed end, with a dot placed on it. This is most likely a schematic representation of a bird's head (?) from the right profile, turned beak down, for which analogies could be found in small figurative fine arts of Celts (fig. 5). The further part of the margin is covered with twenty-seven thread-like radiant lines.

Seventeen staters which due to iconographic similarity should be included in the Cracovian type differ in many respects. The differences result not only from dissimilarity of the coin designs, but also the composition of alloy used to make individual specimens. On the oldest variants of this type (which the author refers to as "prototypical") — struck from gold of a good fineness — some deformations of the coin design are legible, which on younger coins take more specific shapes. It was because cracks of the die surface deepened with the passage of time, becoming more and more legible. These cracks not only were not tried to be covered up, but just the opposite — it seems that some of them were "corrected" deliberately. Finally those deformations gained the form of separate symbols, making a completely formed, elaborate representation. This representation with time was subject to barbarization. This involved deformation of its individual elements or their omitting, parallel to adding new ones. This process, leading to simplification of the coin design, was accompanied by a gradual lowering of the fineness of gold used as the minting raw material. The effect was that the youngest specimens were struck from alloy in which silver dominated. The suggested typological division of Cracovian staters is based on the analysis of dies. However, their link in chains was not entirely possible. The reason is numerous alterations and repairs of dies, typical for the Boii coinage, which frequently changed individual elements of the design to a substantial degree. To adjust the scheme of classification to the specificity of collected material, it was divided into two groups marked with Roman numerals. Within those groups a division into variants was made, separately for obverses and reverses, marked respectively with letters (obverses) and Arabic numerals (reverses). In the end each of the variants gained its marking consisting of three signs (e.g. I: A/1).

Within group I four coins were classified, representing the oldest, prototypical variants of the Cracovian type. These are specimens marked with numbers from 1 to 4 in the catalogue, for each of them two variants of obverses and reverses were distinguished. Three coins (catalogue nos. 1–3) with a boss irregular in shape, covered with irregularities, ended with a corrugated edge, were classified as obverses of variant I: A. Variant I: B is represented by a single coin (catalogue no. 4) with a smooth boss, irregular in shape, in the middle of which there is a longitudinal hollow, in the form similar to a rectangle

It is difficult to regard the boss shape represented by variant I: A as a character of particular diagnostic values. Some similarities in shaping the obverses of two coins are notable: one from the hoard uncovered in Podmokly (Paulsen no. 340) with a weight of 7.18 g, and the other from Stradonice (Paulsen no. 341) with a weight of 7.39 g. In spite of some differences in design, particularly visible between specimens 1 and 2 and specimen 4, it seems very likely that they were struck with the same die but worn and altered to a different degree. This certainly can be found concerning staters nos. 1 and 2, and most likely also in the case of no. 3. Boss of variant I: B (catalogue no. 4) refers in form to the typologically older variant I: A. A very characteristic element here is a longitudinal

hollow in the middle, in the shape of rectangle — the element typical of younger issues of mussel staters. It appears regularly only on this type of coins from the minting periods C and D. Two coins (catalogue nos. 1, 2) were included into variant I: 1, and the next two (catalogue nos. 3, 4) — to variant I: 2. In spite of seemingly considerable differences between the representations on the reverses of variants 1 and 2, it seems almost certain that both of them were made using the same die. With time the die was subject to wear and alterations. The reverse of the coin found near Sochaczew (catalogue no. 3) combines features of specimens nos. 1 and 2 as well as no. 4. On the example of the reverses of group I coins, the process of forming the representation characteristic of the “classic” variant of Cracovian staters, represented by the specimen found in Kraków-Grzegórzki, is clearly visible (cf. Fig. 6). The initial form are the reverses of coins of variant I: 1 (Fig. 6a). Five elements of the coin design are essential for a further interpretation. The first two are the bulge in the middle of the coin and a zigzag on the crescent-shaped bulge; the next three are die faults clearly visible above its right ending. They initiated: a diagonal projection, the sign in the shape of the letter T and the representation reminding of a bird’s head. This is clearly noticeable on the transitory specimen no. 3 (fig. 6b). A diagonal projection on the right is no more only a hollow on the margin, but gained the form of a separate sign on smooth background. A clear remain of its origin is a surface covered with ribs — before with radiant lines from the margin. The flaw, which currently took the shape of the letter T, was subject to a similar process. A bulge above has not the shape of a bird’s head yet, but it clearly was changed in this direction — on specimen no. 3 a prototype of a beak is already visible. Within the bulge occupying the middle of the coin two forming dots and a curved rib above can be seen. Elements which were not changed and are identical, as on the reverses of coins nos. I: 1 i 2, are the system of the margin of radiant lines, as well as a zigzag at the edge of a crescent and the sign in the shape of letter Λ above.

The representation on coin no. 4 (Fig. 6c) is relatively the youngest and very similar to the one from specimen no. 3. Differences between them generally, except a lower legibility of the design caused by the die wear, come down to vanishing of the sign in the shape of the letter Λ and a reduction of the zigzag to vestigial form, as well as complete forming the design of dots — repeated on the reverses of staters from group II (fig. 6d).

Reconstruction of the genesis of the representation from reverses of variant I: 1 is a debatable question. Mussel staters with radiant lines on the margin and a bulge at the edge, referred to as “grain” (German *Getreidekorn*) in the literature, must have been one of the prototypes. Those elements of the representation appeared as early as in the coinage period B, and analogies in questions are not younger than the coinage period C. However, a bulge in the middle of the coin, which originated a crescent rib with two dots below, is of a much larger importance. This element of representation rarely appears on Boii coins struck to the south of the Carpathians. However, Castelin’s statement that it does not occur on coins from Stradonice is not true.²⁷ The stater Paulsen no. 341, whose weight amounts to 7.39 g, derives from the area of the oppidum located there.²⁸ This coin (fig. 7) is ex-

²⁷ Castelin 1976, p. 262.

²⁸ Which corresponds to the variability of this feature, characteristic of the minting period B.

tremely interesting from the point of view of the problems raised here. In the illustration placed in Paulsen's work²⁹ it seems that on the reverse is a sign in the shape of the letter Λ and a zigzag at the edge of a crescent. Also a bulge in the middle of the flan resembles in its shape the bulge from reverses of variant 1. However these elements are not visible on currently made picture of a plaster cast of the coin (fig. 7b). Verification of the presented hypothesis would be possible only on the basis of a picture of good quality or the original. Unfortunately, to carry out this task is currently impossible, since the stater Paulsen no. 341 is missing.³⁰

Mussel staters with a bulge in the middle of the reverse were probably occasionally struck south of the Carpathian until the close of Boii gold coinage. The find of a stater with a weight of 6.4 g from the area of Bratislava seems to suggest this.³¹ Details of the representation from the reverse of this coin (fig. 8) make it impossible that this coin, or one similar to it, made an iconographic pattern for staters of our variant I: 1.

Within group II thirteen coins were classified, representing a completely formed variant of the Cracovian type and individual phases of its evolution. These are specimens marked in the catalogue with numbers from 5 to 17, and for each of them four variants of obverses and reverses were distinguished. The obverses of variant II: A included four coins (catalogue nos. 5–8), one (catalogue no. 9) represents variant II: B, the next two — II: C (catalogue nos. 10–14), and the last three (catalogue nos. 15–17) — II: D.

The boss characteristic of variant II: A (“classic”) in respect of the form and shape very faithfully refers to prototypical variants, especially the youngest specimen of variant I: A (catalogue no. 3). Novelty on the obverses of variant II: A was two figures: a sign in the form of a pellet with three radiant lines ended with dots and a schematic representation of an animal's head, perhaps a bird with an open beak, on the right. As opposed to the iconographic elements mentioned earlier, they did not result from evolutionary changes in the coin design, but they appeared at once in the finished form.

Explanation of the genesis of those motifs is not an obvious matter. The pellet with three radiant lines most probably should be traced from the iconography of obverses of “Czech” mussel staters from the coinage period C. The pattern for the type from staters of the Cracovian type could most likely be the “star” from coins of Castelin's 1965 series 13a. Not only slender proportions of the figure and the way of presenting the radiant lines call for that. It happened quite often, owing to the way of the die strike or its wear and tear, that two extreme radiant lines were either hardly legible or completely invisible (e.g. Paulsen nos. 360, 363, 365, 374 — Fig. 9). Therefore one could get the impression that as a result of a deliberate effort only three radiant lines were depicted on the obverse of the coin, which enriched with dots at the endings gained a new, original shape in a mint of Lesser Poland.

²⁹ Paulsen 1933, plate 16, no. 341.

³⁰ Stater Paulsen no. 341, uncovered at oppidum in Stradonice, got to the collection of the Numismatic Department of Národní muzeum in Prague and theoretically it should still remain there. Unfortunately, repeated attempts to find the coin (made recently thanks to the kindness of dr *Jiří Militký*) had no effect.

³¹ Zachar 1987, pp. 138, 152, no. 198.

We can find a similar representation on the obverses of Vindelicis rainbow staters (*Regenbogenschüsselchen*) of type Kellner 1990 a review of types (*Typenübersicht*) 3, no. V E³² (Fig. 10). The staters, on which there is the “three-point flower” (German *Dreipunktblume*) belong to rare coins, whose dating is not entirely clear. According to Bernward Ziegeus, they most likely should be regarded as contemporary with the issue of staters of the Kellner type 1990 review of types (*Typenübersicht*) 3, no. V D, which according to this scholar fell at the phase LT C2 (about 175/165–125/115 BC).³³ Thus they are theoretically older than specimens with reverses of variant II: A of the Cracovian type, although it cannot be excluded that they might have been struck also later than Ziegeus supposed (LT D1a?).³⁴

A sign similar to the figure under discussion can be also found sporadically on coins from other parts of the Celtic Europe, as for instance on the reverse of the Gaulish bronze coin attributed to Ambiani (La Tour 8482 — Fig. 11).

Also the motif resembling an animal head, which appears in a similar place on the obverses of Vindelicis quarter-staters of the Kellner type 1990 review of types (*Typenübersicht*) 3, no. V D³⁵ (fig. 12), may also potentially indicate the south-German direction of iconographic references of Cracovian type staters. This, however, may be a surface similarity, since the sign in the form of a pellet ended with a radiant line can be also found on the obverses of Boii staters (Paulsen nos. 305–316 — Fig. 13) Castelin’s 1965 series 8 from the coinage period B.³⁶ The representation on the coin (stater?) found probably in the vicinity of Kraków seems to be the evidence of adaptation of this motif in the coinage of Lesser Poland Celts (fig. 14).³⁷ The iconography typical for the obverses of variant II: A, with passage of time underwent barbarization. Initially it consisted in smoothing the

³² Kellner 1990.

³³ Ziegeus 1995, p. 126.

³⁴ The weight of the stater marked by Kellner with number 2135, which was to be about 6.88 g, can speak for such a possibility .

³⁵ Kellner 1990.

³⁶ Castelin 1965, p. 13, no. 8, plate 2: 20.

³⁷ The coin is known only from pictures placed anonymously on 30 May 2005 on the Internet portal www.odkrywca.pl. Attempts to determine more precise data on it, including the weight, ended in failure. The only information that was able to obtain refers to the findspot, which is to find in the “vicinity of Kraków”. The coin diameter was determined on the basis of a drawing of the find, where a modern ten-groszy coin was placed as a scale. Nevertheless, determination of the coin denomination arises doubts. In respect of iconography, it finds quite close references among Boii mussel staters struck in the area of Bohemia and Moravia (cf. e.g. Paulsen nos. 305–316). However, its diameter is far smaller than the average for this denomination. It corresponds more in size to specimens with a denomination of 1/3 or 1/8 stater, which, however, were much different from staters in respect of iconography (cf. Paulsen nos. 405–564). Thus it cannot be completely ruled out that as a matter of fact it is about an uncharacteristic stater — of a small diameter, but struck on a thick flan. Those doubts, however, are impossible to settle not having the knowledge about the weight of the coin.

boss surface, from which all elements vanished, except the figure in the form of a pellet with radiant lines ended with dots (variant B). At the same time, the boss edges were rounded. Finally it assumed a circular shape, typical of the youngest variants (C, D), which are also characterized by a growing reduction of the figure in the form of a pellet with radiant lines. This can be observed on the example of coins on which it is only partially legible (variant C). Finally, this representation vanishes, and on the obverses of the youngest variants (variant D) only a round, smooth boss bulge was left.

Reverses of variant II: 1 is represented by four coins (catalogue nos. 5–9), variant II: 2 — two (catalogue nos. 10, 11), II: 3 — only one (catalogue no. 12), and variant II: 4 — five staters (catalogue nos. 13–17). Apart from two dots at the left ending of the crescent bulge, all the other elements of design on the reverse of variant II: 1 can be found in an early form on the reverses of coins of group I (prototypes). The elements of representation which did not find continuation on the reverses of coins of group II are: a horizontal zig-zag situated at the upper edge of the crescent and a sign in the shape of letter Λ . However, they vanish relatively early and stop being legible already during the issue of the youngest variants of staters of group I (cf. catalogue no. 4). Therefore the iconographic patterns for the die cutter of coins of variant II: A/1 must have been the youngest prototypical staters. When one compares the designs on reverses of them both, it is clearly seen that some elements of the type, in spite of transformation they underwent, were still supposed to resemble their prototypes. This observation mainly refers to the pointed projection forming a diagonal to the left, covered with horizontal grooves (fig. 15). One of details which underwent the biggest changes was the irregular bulge at the edge of the flan, which was transformed into a representation resembling a bird's head, which has very close analogies in the figurative fine arts of Celts (cf. Fig. 5b).

Observing transformations of iconography visible on still younger variants of reverses of the Cracovian type (variants II: 2–4) one cannot help getting the impression that the barbarization of design was connected with the loss of its original symbolic meaning. In the first place, the “bird's head” vanished from the reverses, which was replaced with a shapeless bulge (fig. 16). The other elements, simpler to depict on a die, were further duplicated in a slightly changed form. New details appeared on reverses included in variant II: 2. This process led to evolution of iconography, the next stage of which is the design of the die used to strike the reverse of the stater from the collection of the Bibliothèque Nationale in Paris (catalogue no. 12, fig. 34). The representation classified as variant II: 4 does not constitute its typological continuation. This is most probably a compilation of reverses of coins classified as variants 1 and 2.

In the case of the obverse, except for the presence of a boss itself, there is no single feature common for all the variants of staters of the Cracovian type. Therefore universal characteristics of the type must be searched in the iconography of reverses. The elements of the type common for all the specimens of the type under discussion, except for a bulge in the shape of a crescent and a margin from thread-like radiant lines, i.e. the features generally typical of mussel staters, are: a crescent-shaped rib curved to the left above two dots situated one over another, a diagonal projection on the right, a sign in the shape of the letter T and a representation resembling a bird's head (cf. fig. 6), which can be treated as universal iconographic indicators of the Cracovian type staters.

In a publication from 1976 Castelin put forward a thesis that on the outskirts of Bohemia — which he regarded as the centre of the Boii coinage in period C — including Silesia, small workshops operated, where occasionally small amounts of their lighter imitations were struck. Bearing in mind the fact that in extensive areas covered by the Boii coinage system we observe a far-reaching metrological and iconographic unification, being a reflection of the common standardization of coin production, one cannot agree with the statement that in the area of Silesia or Lesser Poland — closely connected with the Boii base and lying along important trade routes — coins were made which significantly differed from metal standards, and particularly weight standards, followed at the same time in the south. This could possibly refer to single specimens, such as the stater from the collection of the Bibliothèque Nationale et Universitaire in Strasburg.

Formulating his views, Castelin did not know that the history of the Boii coinage had not ended together with the fall of Celtic centres in the south about the years 41–40 BC. Gold Boii coins were struck, and by no means in symbolic amounts, until the end of the La Tène/Pre-Roman period, and even longer — still in the Early Roman period.³⁸ Referring to the Castelin's system, I propose to refer to this very final phase as the “coinage period E”. Metrological standards of coins produced at that time are distinctly lower in comparison with the youngest gold series from the area of Bohemia and Moravia as well as the south-west Slovakia. This refers both to the weight, which in the case of full staters decreases clearly below the value 6.5 g — about which the youngest Great Boii coins oscillate, and the metal quality, closely connected with it. The characteristic feature of late coins struck in the area of Poland is a successive, considerable decrease in the content of gold in favour of silver in alloys used as the minting raw material.

Taking into consideration the weight, the beginning of issue of earlier variants of staters of the Cracovian type can be placed only in the coinage period C³⁹, but rather closer to its beginnings — perhaps simultaneously with Castelin's 1965 series no. 13. From the perspective of the absolute chronology period C included approximately the first third of the 1st century BC (phase LT D1a).

The analysis of the metal quality may be only of little help in settling this issue. Firstly, our knowledge of gold alloys used in mints operating in Boii oppida — being a point of reference for us — cannot be regarded as satisfactory. Secondly, we have analyses of only one Cracovian type stater (cf. catalogue no. 3). It is difficult to draw conclusions based on analyses of a single coin, but a possibility should be taken into account that Castelin's thesis concerning the metrological standards of coins struck on the outskirts of the Boii world (see above) is partly true. For while the coins struck in western Lesser Poland, in my opinion, had to keep the weight similar to the do analogous denominations from

³⁸ Cf. Rudnicki, Miłek, Ziąbka, Kędzierski 2009; Rudnicki, Ziąbka 2010; Rudnicki 2011.

³⁹ The youngest issues struck by Boii in the area of Bohemia and Moravia before a part of them left to north Panonia, where minting production was moved (Castelin 1965, pp. 15–16).

the south⁴⁰, the quality of metal used to produce them could be slightly worse. Otherwise, the activity of Celtic mints to the north of the Carpathians would be highly unprofitable, since it was based exclusively on imported raw material.

The results of a detailed analysis of the above mentioned stater from Stradonice (Paulsen no. 341 — Fig. 7) can turned out to be crucial for dating the beginnings and genesis of the issue of the Cracovian type staters. Based on pictures of the plaster cast it seems quite probable that the reverse of this coin was struck using the same die as the oldest specimens from group I. Confirmation of this supposition could mean that the first die used in western Lesser Poland mint came from the area of Bohemia — perhaps from the oppidum in Stradonice. Generally there is no doubt about the relative chronology of the end of the issue, which certainly occurred in the assumed minting period E, that is in phase LT D2 or — which seems to be more likely — the early part of phase B1a of the Early Roman period. The difference in weight between the heaviest and lightest specimens of the Cracovian type staters amounts to 2.238 g. Lowering weight of the coins under discussion (Fig. 17), that is worsening of metallic money (depreciation), is a phenomenon characteristic of the Celtic coinage in general, including also the Boii. Possibilities for determining the chronology of the Cracovian staters, taking into account both numismatic and archaeological data, refer in the greatest measure to the beginning and the end of issues of this type of coins. Dating of its individual variants meets certain difficulties due to the lack of the source data. The fact that no find of a stater of the Cracovian type has the stratigraphic context does not make it easier. Bearing in mind a relatively high weight (from 6.50 to 7.423 g), it is possible that staters of the Cracovian type variant II: A/1 were struck as early as in the minting period C according to the system by Castelin,⁴¹ in any case earlier than coins of the Great Boii produced on the oppidum in Bratislava (period D). From the perspective of the absolute chronology, the Great Boii coinage began after 70 BC. And operated until the end of the forties of the 1st century, yet not later than to the years 41–40 BC.⁴²

Migration of the Celts to the areas of western Lesser Poland took place most likely at the end of the early La Tène period, that is in phase LT B2.⁴³ They inhabited this area incessantly until the beginning of phase LT D1 (the end of the 2nd and the beginning of the 1st century BC), although towards the end relations of this population with the Celtic

⁴⁰ Decreasing gold content in the alloy must have caused troubles in maintaining the constant size and weight of coins owing to a very high value of the specific weight of this metal, which is 19.3 g/cm³. However, appropriate measuring out gold and silver could, however, to a large degree solve this problem (cf. Rudnicki 2005, p. 397 seq.).

⁴¹ Castelin 1965, pp. 10–39.

⁴² Rudnicki, Miłek, Ziąbka, Kędzierski 2009 — there a review of older publications. Recently a hypothesis appeared in the literature saying that Celtic coinage on the oppidum in Bratislava functioned also after the defeat of Boii in the war with the Dacians (Fröhlich 2010/2011, p. 6 seq.). Even if this was the case, it is doubtful that gold coins were still struck there after this event.

⁴³ On the latest findings concerning the history of Celtic settlement in west Lesser Poland see: M. Rudnicki 2009a, pp. 289–330 — older literature there.

base to the south of Moravian Gate could die down. Perhaps problems with the availability of the gold coins struck in Bohemian and Moravian oppida provided an impetus for undertaking the issue of local ones at the turn of the 2nd and 1st or at the early part of the 1st century BC.⁴⁴ To this day no imported mussel coin has been registered in the area of Lesser Poland.

At the latest still during phase LT D1 there was the complete breakdown of the former settlement network in Lesser Poland. Soon after that event, probably about the turn of phases LT D1/D2, new settlers arrived to western Lesser Poland. Those were mainly Celtic craftsmen from the north areas of the Carpathian Valley, small groups of Dacian people from the same region and a numerous Przeworsk population. This multicultural and multiethnic mixture, called the Tyniec group, could form a social structure led mainly by the Celtic elites concentrated in several settlements in the vicinity of Kraków. As early as in phase B1a of the Roman period, next settlement changes took place in western Lesser Poland, which were probably related to successive migrations. The settlement centre in the vicinity of Kraków was abandoned. The activity of Celtic pottery workshops making painted pottery and mints where gold Boii coins were struck came to the end. The Celts and their culture were no longer visible in the archaeological material, which could be the consequence of the exodus of this population.

The direct evidence for the local Celtic coinage in western Lesser Poland are finds of clay moulds for casting coin blanks. Relics of this type are currently known from three settlements: Kraków-Mogiła,⁴⁵ Zakrzów⁴⁶ and from Kraków-Pleszów⁴⁷. There is no doubt that both the form from Zakrzów and those from Mogiła, in which the presence of electrum was detected,⁴⁸ served to cast coin blanks with the 1/8 stater denomination. Dating of feature no. 187/54 from Kraków-Mogiła, which provided fragments of two forms, can probably be connected with the Tyniec group (phase LT D1/D2 — B1a of the period of Roman influences). Feature no. 2 from Zakrzów, from which one of the mentioned finds derives, is most probably earlier⁴⁹ (phase LT D1a?).

The local coinage can be connected also with the staters discussed here as well as several other coins, for which I propose the term “Lesser Poland group”. Besides the coins of Kryspinów type mentioned at the beginning, it is composed of staters from the collections of Strzelecki and the National Museum in Warsaw, the specimen of the same denomination from Modlniczka and a few coins with a denomination of 1/8 stater of the Pełczyńska type. The Celtic settlement operating in this locality developed in phase LT C1–C2, acting as a local craftsman’s and trade centre in the region. This exactly horizon of finds should be related to the remains of the scattered hoard of tet-

⁴⁴ Cf. Rudnicki 2003, pp. 4–16.

⁴⁵ Hachulska-Ledwos 1976; Hachulska-Ledwos, Woźniak 1976; Woźniak 1977a; Wirska-Parachoniak 1981.

⁴⁶ Mycielska 1981; Wirska-Parachoniak 1981

⁴⁷ Kaczanowski 1996, p. 128.

⁴⁸ 50% of gold, 49% of silver and small amounts of copper and zinc (Woźniak 1978, pp. 107–108).

⁴⁹ Woźniak 1986, pp. 72–75.

radrachms of the Huși-Vovriești type⁵⁰. It seems that occupational relations registered in the settlement at the end of the middle La Tène period still function at the beginning of phase LT D1. It seems that they function quite well, which is indicated by a find of an imported bronze fibula of the Nauheim type⁵¹, 1/8 stater of local — western Lesser Poland provenance and a lump of gold of 6.34 g weight and gold content amounting to a little more than 80%.⁵² Undoubtedly it is a half-finished-product of a coin with the denomination of the full stater, which suggests the local mint production in Castelin's period C.⁵³

Settlement changes associated with the Tyniec group in the area of Pełczyska involved huge cultural transformations. Traces of the physical presence of Celts, including the local pottery production, are no longer noticeable then. One can tell about a sudden breakdown of settlement and the exodus of the Celtic population inhabiting this area before. A settlement with a completely different cultural view was built in the same place. In those circumstances the find of a half-finished-product of a stater takes on an exceptional importance. For if there was a Celtic mint operating in the area of Pełczyska, which seems to be very likely, this must have occurred in phase LT D1, but before the cultural changes connected with the Tyniec incident.

Production of staters of the Cracovian type, as well as other types of coins, developed also after the cultural changes which took place about the middle of the 1st century BC. The Tyniec mints at that time were most probably situated only in settlements located in close neighbourhood of the present-day Kraków — the same in which there operated workshops producing painted pottery. The representatives of the Celtic elite, probably composed or contributed by the Boii, probably lived mostly there. The grounds for this supposition is continuity of the local coinage based on the Boii system. Attachment to it in the context of a totally different model of coinage functioning in surrounding regions of the Púchov culture (based on silver), should be explained first of all by strong connections with the Boii world. With reference to coins struck to the north of the Carpathians I deliberately avoid the term “Boii imitations” — often used in the literature.⁵⁴ The material culture of Celts inhabiting the areas of Lesser Poland or Silesia cannot be referred to as an imitation of patterns from beyond the Carpathians and the Sudetes, as well as their monetary production, which after the collapse of Celtic centres in the south made the regular last stage of Boii coinage development. Referring to Castelin's system, I suggest using the term “the minting period E” to describe this final phase.

⁵⁰ Rudnicki 2003, pp. 16–20.

⁵¹ State of preservation of the curved handle allows its classification as one of classic varieties of this type dated to an older part of the late La Tène period, which were produced in workshops operating in Bohemian and Moravian oppida (Striewe 1996: clasps of groups A3.1–4). In our case it is most likely an import from the oppidum Staré Hradisko.

⁵² Au — 81.69%, Ag — 16.53%, Cu — 1.78% (analysis WD XRF made in the Polish Mint).

⁵³ Rudnicki 2003, p. 11 seq.

⁵⁴ Cf. Castelin 1976, p. 227 seq.; Woźniak 1984b, p. 30.

Only in the case of five coins their findspot can be determined in an accurate and certain way (catalogue nos. 3, 5, 14, 15, 17), two of which were found outside the Polish border. In relation to the next two (catalogue nos. 6, 13) the location does not arise reservations, but it is inaccurate. If we consider finds with a less precise or very probable certificate, then at least four specimens should be located in the broadly defined vicinity of Kraków (catalogue nos. 5, 6, 10, 13). A small number of coins with known find origin does not give too many possibilities for interpretation. However, it can be stated with absolute certainty that Cracovian type staters got far from the place (places?) of production (Fig. 18). Very interesting in this context is uncertain find from vicinity of Zagreb (Croatia) which could be regarded as a confirmation of the contacts between Celts from Cracov area and the Tauriscii (Mokrouog group). The find from Tuklaty can be connected with the relationships which the population of the Tyniec group maintained with the Marcomanni kingdom of Marbod. The existence of such relationships finds evident reflection in archaeological material from western Lesser Poland.⁵⁵ As the main route of contacts linking this region with the south led through Moravian Gate, the obvious thing are commercial relations between the communities of the Tyniec and Púchov cultures, resulting from the control which Cotini exercised over this fragment of the route. This should explain the circumstances of appearance of the Cracovian stater in the hoard of Púchov coins uncovered in Folkušova (fig. 19). Staters of the Cracovian type also got to the north-west, to the lands of Central Poland — probably by the route leading along the Vistula river. Finds from Kunów (catalogue no. 17) and the vicinity of Sochaczew (catalogue no. 3) can indicate this. They must have been regarded as very prestigious by their recipients, since the coins struck in the vicinity of Kalisz and/or in Kuyavia, and perhaps also in Silesia, were in some measure modelled on them. Evidence for this is the presence of a figure which is composed of a pellet with radiant lines ended with dots, which can be seen on the obverse of the stater from Masłów⁵⁶ and on that from the vicinity of Pyzdry (Fig. 20). We can find references to the iconography of the coins discussed here also on staters of other types of the Lesser Poland group (Figs. 21, 22). This must have been connected with attraction of the coins in question, which probably were treated as a kind of “universal money” — recognized and readily accepted by various societies inhabiting between the Baltic and the Carpathians, which in the 1st century BC and at the beginning of the following century used Celtic coins in mutual relations. The architects of those relations were probably the Celts themselves, whose small groups inhabited the area of Kraków, Kalisz and probably also Kuyavia and Lower Silesia at that time. They most likely came from the former confederation of Boii tribes, which may be proven by common and consistent use of the coinage system typical of them in all mints operating to the north of the Carpathians and the Sudetes. It seems that together with Germanic aristocracy they constituted the social elite of tribes — probably those several most important — whose residence should be localized in the areas occupied by the Przeworsk culture. Those tribes contributed to a confederation referred to in the sources as the Lugian federation (*Lugiorum nomen*) — mentioned by Tacitus, Claudius Ptolemy and Strabo.⁵⁷

⁵⁵ Rudnicki 2009a.

⁵⁶ See: Rudnicki 2009b.

⁵⁷ Cf. Kolendo 2008, p. 160 seq.

This would explain the Celtic origin of the name of Lugii. The essential role which stater of the Cracovian type must have played in long-range relations covering extensive areas of the present-day Poland, which in the Late Pre-Roman and Early Roman periods composed the political union of Lugii, justifies referring to them as Lugian money — *nummi Lugiorum*.

Adres autora / The author's address:

Instytut Archeologii

Uniwersytet Warszawski

Szkoła Główna

Krakowskie Przedmieście 26/28

PL 00-927 Warszawa

rudnis@yahoo.com